Tygodnik ciechanowski

nr 1

CIECHANÓW
DZIAŁDOWO
LEGIONOWO
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁONSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ŻUROMIN

www.tc.ciechanow.pl

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 1** (2036) **1 STYCZNIA 2019 R.** NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646

cena 3 zł w tym 5% VAT

Rys. Mirosław Hajnos

Zastanawiamy się, co przyniesie nam 2019 rok. Na pewno nie będzie on zwyczajny. Czekają nas bowiem kolejne wybory, a to oznacza, że mogą dziać się rzeczy dziwne. Nawet bardzo dziwne. Do tego czeka nas bardzo długa kampania wyborcza, która nieoficjalnie już się rozpoczęła, a zakończy się w 2020 roku.

RN

2019 rok

Co nam przyniesie?

Czytaj na str. 9

W numerze prezent dla Czytelników - kalendarz na 2019 rok

Na 2019 rok życzymy Czytelnikom, aby zdrowie i pomyślność Państwa nie opuszczały.

Redakcja

Co zdarzyło się w powiecie ciechanowskim w 2018 r.

Czytaj na str. 14

Jak zmusić obywateli do segregacji

Każdy mieszkaniec gminy Sońsk od 1 stycznia 2019 r. zapłaci za odbiór śmieci segregowanych 14 i zmieszanych 38 zł. Taką decyzję – na wniosek wójta Jarosława Muchowskiego - podjęła Rada Gminy.

Opłaty za wywóz odpadów wzrosły już w większości gmin powiatu ciechanowskiego. Także inne gminy w najbliższych tygodniach planują podwyżki. **KK**

Czytaj na str. 12-13

W Ciechanowie 5 stycznia

W nowy rok z „Księżniczką czardasza"

Koncert Noworoczny, od wielu lat w pierwszych dniach nowego roku organizowany przez Urząd Miasta w Ciechanowie, tym razem odbędzie się 5 stycznia o godz. 18.00 w hali widowiskowej przy ul. Kraszewskiego 8. Wystąpi Mazowiecki Teatr Muzyczny, który zaprezentuje specjalną, koncertową wersję „Księżniczki czardasza" (z udziałem solistów i orkiestry).

Kto wybierze się na to widowisko, będzie mógł nie tylko usłyszeć najbardziej znane fragmenty operetki, ale zobaczyć również elementy scenografii i część kostiumów pochodzących z jej wersji scenicznej. Orkiestra symfoniczna zagra pod dyrekcją Grzegorza Brajnera. Koncert poprowadzi Dariusz Niebudek. Obsada: Księżniczka czardasza – Kamila Lendzion, Edwin – Hubert Stolarski, Stasi – Wioletta Białk, Boni – Szymon Rona, Feri – Dariusz Niebudek. Wstęp na koncert jest bezpłatny. **KK**

Grudusk

Nietypowa akcja ratunkowa na stacji paliw

Przybyli na stację paliw przy ul. Konopnickiej w Grudusku strażacy zobaczyli potężny samochód ciężarowy wciśnięty pod chwiejące się zadaszenie stacji. Okazało się, że przewożąca trzodę chlewną wysoka ciężarówka, wjeżdżając na stację, zawadziła o jej zadaszenie.

Sytuacja była groźna. Niestabilna konstrukcja wiaty w każdej chwili mogła bowiem osunąć się na dystrybutory, zbiorniki LPG i przewożone na samochodzie zwierzęta. **KK**

Fot. KPPSP Ciechanów

Czytaj na str. 2

R E K L A M A

Prywatny Dom Opieki „ZELKI"

zaprasza

osoby starsze na pobyt stały i czasowy

Zelki Dąbrowe 18, gm. Karniewo
tel. 29 760 07 99, 507 942 663

FC-1617

R E K L A M A

ZADBAJ O SWÓJ WZROK PRZED KOMPUTEREM

STYLE OPTIC Grzegorz Pazyński

Oprawy okularowe TONNY z soczewkami z powłoką Blue

w specjalnej cenie

Po więcej informacji zapraszamy do naszego salonu:
STYLE OPTIC ul. Zielona Ścieżka 4A tel. 23 673 56 53

Optyk Pazyński Ciechanów

R E K L A M A

SUPER PROMOCJA! ZADBAJ O SWÓJ WZROK BEZ RYZYKA

STYLE OPTIC 1992 Grzegorz Pazyński

SOCZEWKI PROGRESYWNE
HyperView Identity light

Z RABATEM 441 zł!

BADANIE WZROKU W PREZENCIE

O SZCZEGÓŁY PYTAJ W SALONIE OPTYCZNYM STYLE OPTIC
ul. Zielona Ścieżka 4A
tel. 23 673 56 53

ISSN 0239-6807

eprasa.pl 47bdc31fca

Grudusk

Nietypowa akcja ratunkowa na stacji paliw

W środę, 19 grudnia, ok. godz. 19.15 oficer dyżurny Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Ciechanowie otrzymał zgłoszenie o nietypowym zdarzeniu, do którego doszło na stacji paliw przy ul. Konopnickiej w Grudusku.

Strażacy, którzy przybyli na miejsce, zobaczyli potężny samochód ciężarowy wciśnięty pod chwiejące się zadaszenie stacji. Okazało się, że przewożąca trzodę chlewną wysoka ciężarówka, wjeżdżając na stację, zawadziła o jej zadaszenie.

Sytuacja była groźna. Niestabilna konstrukcja wiaty w każdej chwili mogła bowiem osunąć się na dystrybutory stacji paliw, zbiorniki LPG i przewożone na samochodzie zwierzęta.

W pierwszej kolejności strażacy zdemontowali dystrybutory paliw i przenieśli je w bezpieczne miejsce, a potem, używając ładowarek teleskopowych, podnieśli leżące na ciężarówce zadaszenie stacji i położyli je na ziemi. W trwającej ponad 3,5 godziny akcji udział brało pięć zastępów ratowniczych: trzy z Ciechanowa i dwa z OSP Grudusk. **KK**

Nielegalne automaty do gier

Policjanci z Pułtuska znaleźli na terenie miasta cztery nielegalne automaty do gier hazardowych. Urządzenia zostały przekazane Urzędowi Celno-Skarbowemu w Warszawie. Obecnie policja prowadzi czynności dochodzeniowe mające na celu zebranie materiału dowodowego w sprawie.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami właścicielowi nielegalnych urządzeń grozi do 3 lat pozbawienia wolności i wysoka grzywna. **KK**

103 km/h w terenie zabudowanym

Policjanci ruchu drogowego, pełniący w poniedziałek, 3 grudnia, służbę w gminie Bieżuń, zwrócili uwagę na pędzący samochód marki Volkswagen. Gdy zmierzyli jego prędkość, okazało się, że wynosiła ona 103 km/h. Kierująca autem 33-letnia mieszkanka powiatu żuromińskiego przekroczyła dopuszczalną prędkość o 53 km/h, dlatego zatrzymano jej prawo jazdy.

Zaprosili nas:

- Dyrektor Muzeum Romantyzmu w Opinogórze Roman F. Kochanowicz, proboszcz parafii pw. św. Zygmunta w Opinogórze ks. kanonik Jarosław Arbat oraz prezes Stowarzyszenia Muzealników Polskich OM Halina Czubaszek - na IX Mazowieckie Wigilijne Spotkanie Muzealników i Przyjaciół;
- Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Sońsku - na uroczystą kolację wigilijną i przekazanie samochodu ratowniczo-gaśniczego dla jednostki OSP Sońsk.

Pijany wiceprzewodniczący rady z Zakroczymia spowodował stłuczkę

Jeszcze na dobre nie rozpoczęła się kolejna kadencja, a już jeden z członków Rady Miejskiej w Zakroczymiu stracił mandat. 23 listopada po zaprzysiężeniu i pierwszej sesji Grzegorz W. spowodował kolizję. Alkomat wskazał ponad 2,5 promila alkoholu w jego organizmie.

Do zdarzenia doszło późnym wieczorem w Wólce Smoszewskiej, gdzie kierujący mercedesem radny, wyjeżdżając z drogi, najpierw uderzył w ogrodzenie, a potem podczas cofania zderzył się z samochodem dostawczym. Na miejsce wezwano policję, która przeprowadziła rutynowe badania trzeźwości obu kierowców. Radnemu od razu zabrano prawo jazdy i skierowano wniosek do sądu. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

Grzegorz W. był radnym od dwóch kadencji. Zarówno przed ośmioma laty, jak i w wyborach w 2014 r. mieszkańcy obdarzyli go dużym zaufaniem. W okręgu, w którym kandydował (Wólka Smoszewska – przyp. red.), poparło go 96 osób (prawie 80 proc.), co dało mu piąte miejsce pod względem liczby otrzymanych głosów. W październikowych wyborach nie miał kontrkandydata, więc zdobył mandat radnego bez głosowania z komitetu obecnego burmistrza Artura Ciecierskiego „Odwaga i wiarygodność". Podczas pierwszego posiedzenia w tajnym głosowaniu został wybrany na wiceprzewodniczącego rady.

Wybory uzupełniające w okręgu, z którego radnym był Grzegorz W., odbędą się na wiosnę, ale najpierw Rada Miejska w Zakroczymiu musi podjąć uchwałę w sprawie wygaszenia jego mandatu, co nastąpi w dniu uprawomocnienia się wyroku sądowego. Sam zainteresowany może zachować się honorowo i wcześniej zrezygnować z funkcji radnego, co zapewne zrobi, bo - jak twierdzi – nie unika odpowiedzialności. Oprócz utraty mandatu Grzegorzowi W. za jazdę pod wpływem alkoholu może grozić grzywna, kara więzienia i zakaz prowadzenia pojazdów. Jak wiadomo, osoba karana za przestępstwo umyślne nie może pełnić funkcji publicznych. **kak**

Auto potrąciło pieszego

Ciechanowscy policjanci wyjaśniają okoliczności wypadku drogowego, do którego doszło w środę, 19 grudnia, ok. godz. 6.40 na ul. Senator J. Fetlińskiej w Ciechanowie. Jak ustalono, 62-letni kierowca samochodu kia potrącił przechodzącego przez przejście dla pieszych 59-letniego ciechanowianina. Mężczyzna z poważnymi obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala.

Obydwaj uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Policja zatrzymała kierowcy prawo jazdy. **KK**

Mława

Kolejne narkotyki w rękach policji

Funkcjonariusze z referatu do walki z przestępczością gospodarczą i korupcją Komendy Powiatowej Policji w Mławie namierzyli kolejnego posiadacza narkotyków. Tym razem był to 29-letni mieszkaniec tego miasta zatrzymany 14 grudnia o godz. 13 na ul. Batorego. Przy nim oraz w miejscu jego zamieszkania znaleźli marihuanę i amfetaminę o wartości czarnorynkowej ponad 450 zł. Przypomnijmy, że w listopadzie br. mławscy policjanci zabezpieczyli ok. 3 kg marihuany o wartości kilkuset tysięcy złotych. **(kj)**

Z głębokim żalem żegnamy

śp. dr n. med. WOJCIECHA KOMENDĘ

długoletniego lekarza
SPZOZ – ZZ w Makowie Mazowieckim

Rodzinie składamy wyrazy współczucia
Dyrekcja i Pracownicy
SPZOZ – ZZ w Makowie Mazowieckim

FCP-6

„Idziesz przez życie,
nagle zabraknie kogoś...
Tej, która zawsze była obok"

Wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

koleżance Mirosławie Basteckiej

składa Okręgowa Rada
Pielęgniarek i Położnych
w Ciechanowie

FC-1633

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych…"
Ks. Jan Twardowski

Panu Sławomirowi Zalewskiemu
Wójtowi Gminy Nowe Miasto

najszczersze wyrazy współczucia
i słowa wsparcia z powodu śmierci

TATY

składają
Pracownicy Urzędu Gminy,
Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej
oraz
Radni Rady Gminy Nowe Miasto

eprasa.pl 47bdc31fca

Zginęła w pożarze

Około godz. 19.45 we wtorek, 18 grudnia, w miejscowości Modzele-Bartłomieje (gm. Nowe Miasto) wybuchł pożar w budynku mieszkalnym. Podczas dogaszania w jednym z pomieszczeń znalezione zostały zwłoki kobiety.

- Przez kilka godzin policjanci pod nadzorem prokuratora prowadzili oględziny miejsca zdarzenia i zabezpieczali ślady. W sprawie powołany został biegły z zakresu pożarnictwa, mający ustalić przyczynę pożaru. Próbujemy też określić tożsamość osoby, która zginęła w pożarze. Wszystko wskazuje na to, że była to mieszkanka tego domu – tłumaczy Kinga Drężek-Zmysłowska z KPP w Płońsku.

- Wiemy, że mieszkała tam 47–letnia kobieta i jej konkubent. Nie ustalono jeszcze, co było przyczyną pożaru. Biegły pożarnik przeprowadzi dokładne oględziny spalonego domu - poinformowała Ewa Ambroziak, prokurator rejonowy w Płońsku.

Paw

Ewakuowano 33 osoby

W sobotę, 15 grudnia, w Żurominie na ulicy Żeromskiego w bloku mieszkalnym wybuchł pożar. Z uwagi na duże zadymienie policjanci i strażacy ewakuowali 33 osoby. Ze wstępnych ustaleń wynika, że ogień został spowodowany przez zwarcie instalacji elektrycznej.

Pożar zauważono o godzinie 2.05 w nocy z soboty na niedzielę, a straż przybyła w ciągu ośmiu minut. W akcji gaśniczej brały udział 4 zastępy Państwowej Straży Pożarnej oraz 3 zastępy Ochotniczej Straży Pożarnej (łącznie 24 strażaków). Na miejsce zdarzenia przyjechała karetka pogotowia, policja, dyżurny z zakładu energetycznego i prezes spółdzielni mieszkaniowej „Żurominianka", do której należy blok.

Ogień pojawił się w piwnicy w dwóch komórkach lokatorskich i na korytarzu. Całkowitemu zniszczeniu uległa inastalacja elektryczna, a także w dużej mierze przedmioty znajdujące się w dwóch boksach. Straty oszacowano na około 10 tysięcy złotych. W ocenie strażaków konstrukcja budynku nie została uszkodzona. Na szczęście żaden z mieszkańców bloku nie ucierpiał. Trwają czynności wyjaśniające w tej sprawie.

Kuj

Gmina Bieżuń

Jasełka i koncert bożonarodzeniowy

We wtorek, 18 grudnia, wieczorem sala widowiskowa Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Bieżuniu wypełniła się po brzegi. Występy rozpoczęły się od przedstawienia pt. „Bóg jest w nas", a zakończyły koncertem lokalnego chóru.

Jasełka „Bóg jest w nas" przygotowali uczniowie klas 1a i 2a Liceum Ogólnokształcącego im. W. Orkana w Bieżuniu Młodzież pod kierunkiem ks. Damiana Klimkowskiego i Beaty Kursy. Ksiądz Damian sam wystąpił w przedstawieniu jako jeden z trzech króli. Potem na scenę wyszedł burmistrz Andrzej Szymański, który złożył wszystkim serdeczne życzenia bożonarodzeniowe. Uczestnicy spotkania w MGOK-u podzielili się opłatkiem i wysłuchali kolęd w wykonaniu Młodzieżowej Orkiestry Dętej OSP w Bieżuniu pod batutą Michała Łubińskiego. Tego wieczoru przed publicznością koncertował także zespół Moja Rodzina, który przedstawił nie tylko tradycyjne polskie kolędy, ale także nowoczesne utwory, jak np. „Last Christmas" zespołu Wham! Po chwili do zespołu dołączyły panie z chóru Pasjonata działającego przy kościele parafialnym w Bieżuniu, które w uroczystym, pełnym powagi nastroju wykonały pieśni bożonarodzeniowe. Na spotkanie wprowadzające wszystkich w okres zbliżających się świąt przybyło wielu mieszkańców miasteczka.

Kuj

Burmistrz Andrzej Szymański składa gościom życzenia noworoczne

Papierowe L4 do lamusa

Jak działa system elektroniczny?

Poniedziałek, 3 grudnia, był pierwszym dniem roboczym obowiązkowego wystawiania wyłącznie elektronicznych zwolnień lekarskich. Do ZUS wpłynęło tego dnia ok. 151 tysięcy e-ZLA. Zakład przyjął więc liczbę formularzy odpowiadającą średniemu wpływowi papierowych i elektronicznych zwolnień z dwóch ostatnich poniedziałków. Na płn. Mazowszu, w oddziale płockim, czyli m.in. w powiecie mławskim, wystawiono 2.018 elektronicznych L4 i… 15 papierowych.

Z krótkiego sondażu w mławskich przychodniach wynika, że nowy system zdaje egzamin.

- W poniedziałek i we wtorek było czasami trudniej zalogować się do systemu, ale generalnie nie jest źle – usłyszeliśmy w jednej z mławskich przychodni lekarskich.

- System elektronicznego wystawiania zwolnień lekarskich w mławskim szpitalu działa bez większych problemów. W pierwszym dniu obowiązywania momentami pracował wolniej, jednak można powiedzieć, że sprawdza się od samego początku. Szpital od niedawna jest całkowicie zinformatyzowany, więc byliśmy dobrze przygotowani do nowych procedur związanych z L4 – mówi Maria Wójciak, zastępca dyrektora SPZOZ ds. medycznych.

Nie narzeka także Grzegorz Ceryn, lekarz prowadzący prywatną praktykę lekarską.

- Odpukać, ale wszystko od początku chodziło prawie jak w przysłowiowym szwajcarskim zegarku. Mam dane swoich pacjentów w systemie komputerowym i elektroniczne zwolnienia znacznie usprawniły mi pracę. Jednak od papierowych jeszcze do końca nie da się uciec, ponieważ np. osoby będące na tzw. samozatrudnieniu proszą o papierową wersję L4, żeby dostarczyć ją do ZUS-u – dodaje G. Ceryn.

Jak tłumaczy rzecznik płockiego oddziału ZUS Piotr Olewiński, posiadacze wolniejszych i mniej stabilnych połączeń internetowych mogli odczuć w pewnym momencie dnia spowolnienie działania Platformy Usług Elektronicznych ZUS. Powodem była ogromna liczba zalogowanych lekarzy. ZUS zwiększył wtedy przepustowość łączy, dzięki czemu utrzymano stabilność działania systemu.

Nadal jednak zdarza się, że wypisywane są zwolnienia na papierze, a to zgodnie z obowiązującymi przepisami nie powinno już mieć miejsca. Pracownicy ZUS niezwłocznie kontaktują się z lekarzami, którzy je wystawili i proszą o wyjaśnienie sytuacji. W pierwszych dniach po wprowadzeniu zmian ubezpieczyciel chce pomóc tym medykom w odnalezieniu się w nowej sytuacji.

- Liczymy, że wszyscy dostosują się do obowiązujących przepisów. Pracownicy ZUS będą też na bieżąco w kontakcie z pracodawcami, do których mogą wpłynąć pojedyncze zwolnienia papierowe, aby każdy pracownik uprawniony do świadczenia chorobowego otrzymał je na czas - dodaje P. Olewiński.

Trzeba wiedzieć, że od 1 grudnia podstawą wypłaty świadczeń z ubezpieczenia chorobowego jest zwolnienie w formie elektronicznej. Pamiętajmy przy tym, że czasową niezdolność do pracy potwierdza również wydruk z systemu elektronicznego. Zakład uspokaja jednak wszystkie te osoby, które otrzymają od lekarza zwolnienia niezgodne z obowiązującymi przepisami. Pacjent nie może bowiem ponosić konsekwencji decyzji lekarza. Dlatego jeśli tylko na blankiecie papierowym znajdą się wymagane do wypłaty świadczenia dane oraz pieczęć i podpis lekarza, wyjątkowo może być on dokumentem, na podstawie którego ZUS oraz pracodawca wypłacą wynagrodzenie bądź zasiłek chorobowy.

Przychodniom, które mają gorszy sprzęt komputerowy i słabsze systemy informatyczne, Narodowy Fundusz Zdrowia zaoferował pomoc finansową ułatwiającą zakup komputerów i drukarek. Zarezerwowano na ten cel 60 mln złotych.

W.D.

FOT. KPP CIECHANÓW

Specjalistyczny namiot z konopiami odkryty w Makowie Mazowieckim

Wcześniej gm. Glinojeck, teraz Maków Mazowiecki

Plantator konopi wypuszczony z aresztu

Nielegalna uprawa konopi indyjskich, z których produkuje się marihuanę, może i przynosi zyski, ale może również wpędzić w kłopoty. Przekonało się o tym dwóch 36-letnich mężczyzn z sąsiadujących ze sobą powiatów ciechanowskiego i makowskiego.

Tuż przed Bożym Narodzeniem funkcjonariusze ciechanowskiej Komendy Powiatowej Policji wkroczyli na teren jednej z prywatnych posesji na terenie Makowa Mazowieckiego i w piwnicy domu jednorodzinnego znaleźli dwa specjalistyczne namioty, a w nich 30 krzewów konopi indyjskich. Namioty były oświetlone, wyposażone w systemy wentylacyjny i nawadniający. Podczas przeszukania posesji policjanci znaleźli także sprzęt do uprawy tych roślin i susz marihuany, z którego można byłoby zrobić ponad 500 porcji handlowych narkotyku o czarnorynkowej wartości 10 tys. zł.

Do nielegalnej uprawy uprawy roślin i posiadania marihuany przyznał się mieszkający na posesji 36-letni makowianin. Prokuratura zastosowała wobec niego środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego. Zgodnie z przepisami ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii grozi mu nawet 12 lat pozbawienia wolności.

Likwidacja nielegalnej uprawy w Makowie Mazowieckim jest jednym z efektów śledztwa, które od kilku miesięcy prowadzi ciechanowska policja – pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Ciechanowie - w sprawie produkcji i handlu narkotykami.

Śledztwo zostało wszczęte po wykryciu 28 września 2018 r. w jednym z pomieszczeń domu jednorodzinnego w gminie Glinojeck profesjonalnego namiotu do uprawy krzewów konopi wyposażonego w specjalistyczne oświetlenie i system wentylacyjny. Ponadto w trakcie szczegółowego przeszukania pomieszczeń gospodarczych funkcjonariusze znaleźli wagę i ponad 500 gramów suszu marihuany, z którego można byłoby zrobić ponad 1.000 porcji gotowego do sprzedaży narkotyku. Zarekwirowane narkotyki warte były ok. 25 tys. zł.

Właścicielem posesji był 36-letni mężczyzna, który wcześniej był już notowany w policyjnych kartotekach.

Jakby tego było mało, policjanci podczas przeszukania oprócz narkotyków znaleźli jeszcze broń palną, którą właściciel posesji posiadał bez wymaganego pozwolenia.

W tej sytuacji Sąd Rejonowy w Ciechanowie – na wniosek policji i prokuratury - tymczasowo aresztował go na 3 miesiące.

Obecnie mężczyzna przebywa na wolności. Prokuratura uchyliła bowiem zastosowany wobec niego areszt i objęła go dozorem policyjnym.

- Sprawa jest w toku – mówi Piotr Tyszka, zastępca szefa ciechanowskiej prokuratury.

KK

Opel uderzył w drzewo

15 grudnia po południu dyżurny płońskiej komendy otrzymał zgłoszenie, że w Raszewie Włościańskim (gm. Czerwińsk) dostawczy opel uderzył w drzewo.

Gdy funkcjonariusze z drogówki dojechali na miejsce zdarzenia, załoga karetki pogotowia udzielała już pomocy kierowcy auta, 53-letniemu mieszkańcowi gminy Czerwińsk.

Jak informuje płońska policja, badanie wykazało, że sprawca wypadku miał ponad 2,2 promila alkoholu w organizmie. Ustalono, że jadący drogą gruntową od strony Raszewa w kierunku miejscowości Gawarzec Dolny opel na prostym odcinku drogi zjechał na lewą stronę jezdni, wpadł do rowu, a potem uderzył w drzewo.

53-latek, który noc spędził w policyjnym areszcie, nie odniósł większych obrażeń ciała, ale stracił prawo jazdy.

rom

eprasa.pl 47bdc31fca

Szamotał się z policjantami

We wtorek, 11 grudnia, ok. godziny 9.00 dyżurny policji został poinformowany, że w miejscowości Bolęcin w gm. Sochocin kierujący pojazdem m-ki BMW 3 wjechał do przydrożnego rowu. Patrol, który przybył na miejsce zdarzenia, zauważył ślady w rowie oraz ślady pojazdu na drodze w kierunku Jońca. Policjanci pojechali w tamtą stronę i zatrzymali samochód w Królewie w gm. Joniec.

Kierujący bmw na widok radiowozu zaczął nagle przyspieszać. Nie reagował na żadne sygnały do zatrzymania się tylko uciekał przed radiowozem. Policjanci widzieli, że nie panuje on nad autem, stwarzając zagrożenie nie tylko dla siebie, ale także dla innych uczestników ruchu.

- W miejscowości Krajęczyn kierujący tym pojazdem wpadł w poślizg, a następnie wjechał do przydrożnego rowu. Policjanci natychmiast sprawdzili jego stan zdrowia, potem go zatrzymali. Mężczyzna po wyjściu z samochodu był bardzo agresywny, znieważał funkcjonariuszy wulgarnymi słowami i twierdził, że nigdzie z nimi nie pojedzie – relacjonuje podinsp. Grzegorz Osiński z KPP w Płońsku.

Jak się później okazało, kierujący tym pojazdem 26-letni mieszkaniec Ciechanowa nie posiadał prawa jazdy, a w organizmie miał ponad 1,1 promila alkoholu. Krzepki kierowca został zatrzymany w policyjnym areszcie, a uszkodzony samochód odprowadzono na parking strzeżony na jego koszt.

Paw

Włamania do domów

Ciechanowska policja szuka sprawców włamań do domów jednorodzinnych, do których doszło 12 grudnia w miejscowościach Kargoszyn oraz Kraszewo. Jednocześnie apeluje do mieszkańców o ostrożność oraz zwrócenie uwagi na obce osoby, których zachowanie wzbudza podejrzenie oraz na kręcące się w pobliżu pojazdy.

W obu przypadkach skradzione zostały pieniądze, biżuteria oraz elektronarzędzia.

Do pierwszego włamania doszło w godzinach przedpołudniowych na terenie gminy Ciechanów. Nie jest to regułą, bo dom w gminie Ojrzeń sprawcy okradli po południu. Ciechanowscy policjanci ustalili, że złodzieje dostali się do środka poprzez drzwi tarasowe i okno.

- Wzmóżmy czujność sąsiedzką, nie udzielajmy informacji o sąsiadach (np. o sprawach dotyczących ich godzin pracy, terminach urlopu itp.) osobom, których nie znamy, a które w ten sposób mogą prowadzić rozpoznanie miejsca, które zamierzają okraść. W każdej sytuacji, kiedy widzimy lub słyszymy coś niepokojącego, dzwońmy na policję - apelują funkcjonariusze.

rom

Znaleźli papierosy bez akcyzy

Na terenie gminy Gzy pułtuscy policjanci zajmujący się przestępstwami gospodarczymi 5 grudnia znaleźli wyroby tytoniowe bez polskich znaków akcyzy.

Podczas przeszukiwania pomieszczeń zajmowanych przez 60-letniego mieszkańca gminy Gzy policjanci zobaczyli 100 paczek papierosów nieoznakowanych banderolami wymaganymi przez polskie prawo. Cały towar został zarekwirowany i będzie dowodem w prowadzonym w tej sprawie postępowaniu.

Mężczyźnie grozi kara pozbawienia wolności do lat 3 oraz wysoka grzywna.

IK

Zarobki samorządowych władz

Stanowisko starosty, burmistrza czy wójta wiąże się z dużą presją oraz wieloma wyrzeczeniami. Nie da się jednak ukryć, że ustalane na początku każdej kadencji pensje samorządowców powinny być dla nich satysfakcjonujące. W powiecie płońskim najwięcej zarabia burmistrz Płońska, a najmniej wójt gminy Baboszewo. Informacje na temat wysokości wynagrodzeń włodarzy samorządów uzyskaliśmy od gminnych skarbników (kwoty brutto).

Burmistrz Płońska Andrzej Pietrasik będzie zarabiał 10.620 zł miesięcznie, tyle samo co pod koniec poprzedniej kadencji. Rada Powiatu zdecydowała, że starosta Elżbieta Wiśniewska otrzyma uposażenie w identycznej wysokości.

W pozostałych jednostkach samorządowych radni ustalili miesięczne pobory swoich włodarzy w następujących wysokościach: 10.180 zł dostanie burmistrz Raciąża Mariusz Godlewski, natomiast wójtowie będą otrzymywali: 9.070 zł - Adam Sobiecki (gmina Dzierzążnia), 9.097 zł - Kamil Koprowski, 10.133 zł - Marcin Gortat (gm. Czerwińsk); tyle samo co poprzednik, czyli 9.898 zł - Zbigniew Sadowski (gm. Raciąż), 10.180 zł - Jerzy Ryziński (gm. Sochocin); podobnie jak w poprzedniej kadencji, tzn. 10.086 zł - Beata Pierścińska (gm. Naruszewo), 8.620 zł - Bogdan Pietruszewski (gm. Baboszewo), po 10.180 zł - Sławomir Zalewski (gm. Nowe Miasto) i Aleksander Jarosławski (gm. Płońsk) oraz 9.850 zł - Marek Czerniakowski (gm. Joniec).

Paw

Pluskwy atakują przasnyskie osiedla

Z insektami od kilku lat walczą mieszkańcy oraz administratorzy budynków wielorodzinnych. Tylko w tym roku lokalna spółdzielnia mieszkaniowa interweniowała ponad 70 razy w sprawie tych szkodników. Lokatorów z tym problemem z roku na rok przybywa. Ludzie nie mogą poradzić sobie z pasożytami. Kłopot mają głównie mieszkańcy osiedla Orlika, ale pluskwy zadomowiły się też na ul. Kaczej i nowym osiedlu Starzyńskiego.

– Nie ma znaczenia, czy jest to mieszkanie stare i źle utrzymywane. Pluskwy występują też w nowym budownictwie i eleganckich mieszkaniach – mówi Katarzyna Pomirska ze Spółdzielni Mieszkaniowej w Przasnyszu.

Opryski chemią

Problem zaczął się już 2011 r. Wtedy po raz pierwszy do spółdzielni wpłynęły od mieszkańców podania w tej sprawie. Powszechnie panowała opinia, że przenoszone są z miejsc, gdzie ludzie nie dbają o swoje lokum. Ale z biegiem czasu ta teza nie potwierdziła się, bo problem zaczął pojawiać się też w nowych blokach.

– One pojawiły się też w mieszkaniach, które były należycie utrzymywane. Nie dochodziliśmy, skąd się wzięły, tylko zaczęliśmy z nimi walczyć. Natomiast trzeba też podkreślić, że każdy mieszkaniec, u którego ten problem się pojawił, otrzymał instrukcję, jak ma się zachować w takiej sytuacji – dodaje nasza rozmówczyni.

Pierwsze zabiegi (dwa – przyp. red.) wykonywane są w mieszkaniach na koszt spółdzielni. Jeśli problem będzie się powtarzał, spółdzielnia nie zapłaci za kolejne, tylko kosztami obciąży lokatora. Pomirska mówi, że pluskwy występują najczęściej w mieszkaniach małych np. kawalerkach, gdzie mieszkają osoby starsze czy samotne. Pracownicy spółdzielni widzą też, że mieszkania, w których występują pluskwy, często kwalifikują się do objęcia rodziny pomocą Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Ale nie jest to regułą, choć tam dezynsekcja najczęściej jest przeprowadzana. Spółdzielnia podpisała umowę z zewnętrzną firmą zwalczającą owady. Zabiegi przeprowadzane są w różnym odstępie czasu, w zależności od wielkości problemu. Firma odpowiada również za deratyzację budynków, czyli odszczurzanie.

Należy wykonać co najmniej trzy opryski, aby można było pluskwy zwalczyć. Spółdzielnia nie ukrywa, że wytępienie ich jest trudne.

– One bez pożywienia mogą przetrwać długi czas. Średnio zabiegi kosztują 350 zł. Cena obejmuje kilka oprysków, które dodatkowo objęte są gwarancją. Pluskwa jest jednak oporna. Ma ona swoje stadia rozwojowe. O ile udaje sie zwalczyć osobniki wyklute czy dorosłe, to problem jest z jajami. Stąd zabiegi są kilkukrotnie powtarzane – tłumaczy Katarzyna Pomirska.

Na rynku cały czas zmieniają się specyfiki biobójcze, ale nie ma idealnego, który wyeliminowałby pluskwy i dawał stuprocentową pewność pozbycia się ich. Tylko w mijającym roku spółdzielnia na dezynsekcje wydała prawie 30 tys. zł.

Zdarza się, że pracownicy spółdzielni mają zastrzeżenia, co do czystości mieszkań. Wtedy każdy taki lokator jest zobowiązany podpisać stosowne oświadczenie o dbaniu o porządek i czystość.

– Aby całkowicie uporać się z problemem, trzeba podporządkować się zaleceniom pracownika przeprowadzającego opryski. Wyprać pościel, wietrzyć mieszkanie, ale też nie gromadzić w mieszkaniu czy piwnicy ubrań, tekstyliów niewiadomego pochodzenia. Wszystko to zawarte jest w regulaminie. Czasem ludzie na własną rękę chcą się z pluskwami uporać, a problem staje się jeszcze większy. Chciałabym też zaapelować do ludzi: jeśli widzą pluskwy w domu, niech od razu działają, ale nie sami – mówi.

Przestrzega mieszkańców przed samodzielnym zwalczaniem pluskiew, zwłaszcza za pomocą tanich preparatów dostępnych na rynku. Zazwyczaj nie dają one zadowalającego efektu.

– Najbardziej skuteczna jest profesjonalna firma, która zajmuje się tym na co dzień. Wiemy, że mieszkańcy na własny koszt zamawiają takie usługi, ale większość zwraca się do nas z tym problemem – dodaje.

Wcześniej mieszkańcy mieli kłopot z mrówkami faraona, karaluchami, prusakami czy gryzoniami takimi jak: szczury, myszy, ale pluskwy zaczynają dawać się najbardziej we znaki.

Ludzie przenoszą

Państwowy Inspektor Sanitarny w Przasnyszu Maria Śliwińska podkreśla, że pluskwy, to nie tylko problem Przasnysza, ale ogólnopolski, nawet światowy.

– Dzwonią do nas pojedynczy zaniepokojeni mieszkańcy z zapytaniem, co zrobić, gdy one pojawią się w mieszkaniu. Problem jest nam znany. W mieście jest dwóch administratorów budynków wielorodzinnych oraz wspólnoty mieszkaniowe i wiemy, że każdy ma własne procedury rozwiązywania tego problemu. Powszechnie mówi się, że pluskwy występują tam, gdzie jest brud. Nic bardziej mylnego – mówi Maria Śliwińska.

Jej zdaniem coraz więcej i częściej się przemieszczamy, przywożąc z różnych miejsc niechcianych lokatorów.

– Pluskwy występują nawet w hotelach pięciogwiazdkowych. Można je spotkać w teatrach, pociągach czy autobusach. Wszędzie tam, gdzie jest człowiek – tłumaczy.

Bywa, że przynosimy je do domu kupując używane meble bądź wnosimy je wprost spod śmietnika.

– Czasem ktoś wystawi kanapę. Wydaje nam się, że jeszcze może posłużyć, bo świetnie wygląda. Okazuje się jednak, że razem z kanapą przynosimy pluskwy. Problemem jest to, że one pasożytują na człowieku i żywią się naszą krwią – wyjaśnia.

Podkreśla też, że nigdy nie udowodniono, że pluskwy przenoszą choroby, ale samo ugryzienie może powodować alergię, swędzenie. Sam fakt obecności tych pasożytów w mieszkaniu odbija się też na psychice. Może powodować stres, bezsenność, niepokój.

- Jak słyszymy o wszach, to od razu wszyscy się drapiemy. Myślę, że z pluskwami jest podobnie. Inną kwestią jest to, że czasem trudno rozpoznać czy ugryzła nas pluskwa czy komar. Tłumaczy sobie też, że mamy na przykład alergię na chemię, stąd zaczerwienienie na skórze. Jeszcze do niedawna problem ten był bardzo wstydliwy – mówi.

Pluskwy lubią ubrania, rzeczy tapicerowane czy łóżka. Wszelkie szczeliny. Zdecydowanie łatwiej jest je zauważyć, gdy mieszkanie utrzymywane jest w czystości. Jak się ich pozbyć? Szefowa przasnyskiego sanepidu mówi, że najskuteczniejszym sposobem jest wyspecjalizowana firma.

Spółdzielnia Mieszkaniowa przeprowadza dezynsekcje w mieszkaniach, natomiast Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w częściach wspólnych np. klatkach schodowych. Na własny koszt działania podejmują także wspólnoty mieszkaniowe, ale w tej sytuacji najczęściej płaci za usługi lokator, u którego problem wystąpił.

KATARZYNA KOZŁOWSKA

Problem występuje głównie na osiedlu Orlika, ale też w centrum i na nowych osiedlach

Pluskwy to małe insekty, które mają kilka milimetrów długości i szerokości. Żywią się krwią człowieka, atakują głównie w nocy. Są blade, gdy nie są najedzone. Jak napiją się krwi, mają kolor ciemnobrunatny. Jeśli nie mają żywiciela, mogą przeżyć nawet kilka tygodni poddając się hibernacji. Samice znoszą nawet do 500 jaj. Okres rozwojowy od jaja do dojrzałości trwa kilka tygodni. Profilaktycznie dobrze jest raz na jakiś czas przejrzeć mieszkanie. Aby poradzić sobie z niechcianymi lokatorami, które znajdą sobie kryjówkę najlepiej jest potraktować je preparatami biobójczymi, które stosują fachowe firmy. Nie warto oszczędzać i bawić się w domowe sposoby zwalczania.

eprasa.pl 47bdc31fca

Życzenia dla władz cywilnych i kościelnych

W piątek, 21 grudnia, a więc w już świątecznym nastroju, telefonowałem do wybranych ważnych instytucji państwowych, kościelnych i samorządowych. Ot, ja, zwyczajny obywatel, szeregowy mieszkaniec Mławy, chciałem złożyć ich szefom najserdeczniejsze życzenia w związku z pamiątką Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Przedstawiałem się z imienia nazwiska, podawałem też nazwę miejscowości, w której mieszkam. Efekty? Jak przypuszczałem, najlepiej zostałem potraktowany w ubogich klasztorach.

Zacząłem od samej góry. Kiedy Andrzej Duda jako kandydat na głowę państwa odwiedzał Mławę, dał mi swoją wyborczą koszulkę. Teraz może to być przepustka? No, takim podarkiem nie wypada mi się chwalić przed pracownikami Kancelarii Prezydenta RP.

- Rozmowa z panem prezydentem nie jest możliwa – stanowczo oznajmia urzędnik, chyba jednak z niejakim żalem.

- A z panią prezydentową… - nie daję za wygraną.

Oooo, mam chwilę poczekać, w czym wietrzę szansę. Po kilkunastu sekundach dowiaduję się, że Pierwsza Dama jest jednak niedostępna, ale moje życzenia dla niej zostaną przekazane, za co ona z góry mi dziękuje.

Marszałek Senatu Stanisław Karczewski ma opinię dygnitarza, który chętnie rozmawia z ludem. Spróbujmy.

- Niestety, pan marszałek jest na spotkaniu. Przekażę, że pan dzwonił z życzeniami - odpowiada kobieta.

- Przepraszam, z kim mam przyjemność? – dociekam.

- Z dyrektor gabinetu pana marszałka.

- To pani też składam życzenia błogosławionych świąt.

- Dziękuję bardzo i się odwzajemniam.

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki ostatnio stale lata po Polsce i świecie, jest więc nader zajęty. Ale może będę miał szczęście? Może zastanę go w biurze? Wykręcam ogólnie dostępny numer telefonu i słyszę z automatu: „Twoja pozycja w kolejce to numer jeden". Ten komunikat co jakiś czas się powtarza, trwa to dłuższą chwilę. Rezygnuję, tym bardziej że mija czwarta po południu.

Ministrowi obrony narodowej wręcz mam obowiązek złożenia życzeń, zwłaszcza że jestem żołnierzem. Rezerwy, ale jednak… Aha, kiedy służyłem w pierwszorzutowym pułku zmechanizowanym w Kołobrzegu, spałem w internacie na terenie koszar. Wtedy nikt nawet nie słyszał o telefonie komórkowym, ale za to pod ręką był aparat telefonii stacjonarnej, stał na biurku podoficera dyżurnego. Niby był dostępny, jednakże nie dla wszystkich. Jakeśmy my, żołnierze, chcieli tą drogą zadzwonić do domu, mówiliśmy grzecznie „Proszę miasto", na co obsługujący centralę odpowiadał, że tego zabronił dowódca. W końcu znaleźliśmy wyjście, to znaczy wzięliśmy przykład z przełożonych. Oni, podnosząc słuchawkę, stanowczo rozkazywali: „Dajcie miasto!".

„Dajcie Błaszczaka!" – to byłaby zuchwałość. Tak może wzywać tylko pan premier. Dzwonię więc do centrali MON i grzecznie tłumaczę, o co mi chodzi.

- Łączę z sekretariatem pana ministra – oznajmia telefonistka. Okazuje się, że dostałem połączenie z kancelarią, czyli z niewłaściwą komórką. Ponawiam prośbę, raz, drugi i znowu telefon odbiera kancelaria. Jej pracownik, być może oficer, uprzejmie wyjaśnia, że koniecznie muszę prosić sekretariat, co też zresztą uczyniłem. Za czwartym razem centrala jednak milczy. Zapewne zostałem uznany za nawiedzonego obywatela albo za kawalarza.

Kościół. Wybrałem diecezję opolską. Czytałem bowiem niektóre książki jej poprzedniego ordynariusza, ks. bpa Alfonsa Nossola, profesora świętej teologii i wybitnego ekumenisty. Znany jest on z tego, że osobiście odbiera telefony.

Na stronie internetowej kurii opolskiej znajduję numery do wszystkich pięciu biskupów, w tym dwu emerytowanych. Niestety nikt nie podnosi słuchawki. A może uda mi się połączyć z arcybiskupem świętej Warmii? Ale i tu panuje cisza. Księża biskupi - myślę sobie - pewnie teraz są na uroczystościach w kościołach albo na spotkaniach opłatkowych.

Kościół to nie tylko hierarchia. Kiedy w latach 90. wędrowałem po Białorusi, we wsi pod rejonowym miastem Mosty spotkałem proboszcza tamtejszej parafii, kapucyna z Łomży. Mieszkał w starej drewnianej chacie. Akurat warzył sobie zupę i z miejsca – z franciszkańską gościnnością – zaprosił mnie do stołu. Powiedział, że doskonale się czuje w tej wrastającej w ziemię chałupie, bo jej ściany przesiąknięte są modlitwą. Tutaj w latach 80. zbierali się wierni, by po kryjomu słuchać mszy św. transmitowanej przez Polskie Radio.

Teraz, przypominając sobie o tym spotkaniu, zatelefonowałem do kapucyńskiego klasztoru w Łomży. Poprosiłem o brata Piotra, autora rozważań publikowanych w internecie.

- Bóg zapłać! Panu i jego rodzinie niech też błogosławi Pan Jezus. Zaraz, zaraz, z Mławy nie jest daleko do Łomży. Zapraszam do obejrzenia naszej ruchomej szopki. Będzie czynna od Bożego Narodzenia do Matki Bożej Gromnicznej – zachęca brat Piotr.

Kilka lat temu mniszkom klaryskom kapucynkom w Przasnyszu ktoś ukradł krowę - żywicielkę. Skrzyknęli się mieszkańcy miasta, przeprowadzili zbiórkę pieniędzy, w rezultacie kupili siostrom krowę dojną. Sprawę opisałem w gazecie.

Przypomniawszy sobie to zdarzenie, wykręciłem numer telefonu tego przasnyskiego klasztoru żeńskiego. Nie liczyłem na wiele, wiedząc, że jest to zgromadzenie kontemplacyjne, klauzurowe. W nim cały dzień wypełniony jest modlitwą i pracą.

Tymczasem od razu podniosła słuchawkę zapewne furtianka.

- Życzenia? To może zechce pan rozmawiać z naszą przełożoną? – pyta.

- Nie sprawię kłopotów? - wyrażam obawę.

- Nie, jest właśnie obok.

- Szczęść Boże, witam… Ach, Bóg zapłać, dziękuję… Panu też życzę błogosławieństwa od Pana Boga… Pan jest z Mławy… No to zapraszam na pasterkę do naszego kościoła. Uroczystości będzie przewodniczył ks. bp Piotr Libera – matka Maksymiliana dodaje, że siostry modlą się za swoich dobrodziejów, do których mnie też chyba zaliczyła.

Z szefami samorządów terytorialnych w Mławskiem jestem w stałym zawodowym kontakcie. Jakże do nich nie zadzwonić w oktawie świąt Bożego Narodzenia? Zaznaczam jednak, że tym razem wyjątkowo niczego od nich nie chcę, jeśli nie liczyć woli złożenia życzeń im i całym wspólnotom lokalnym. – To rzeczywiście jest wyjątkowa sytuacja – z humorem potwierdza Rafał Kuciński, wójt gminy Dzierzgowo. Jak zresztą pozostali samorządowcy. **K.J.**

PROMOCJA

Polacy mają już 40 milionów kart płatniczych

Więcej niż jedna w każdym portfelu

Płacić kartą czy gotówką? Spróbujmy rozważyć wszystkie za i przeciw, obalić mity, które mogą nas drogo kosztować, a następnie wybrać najkorzystniejsze rozwiązanie.

Płatności gotówkowe to nieustanne problemy z resztą?

TAK!

Ile razy odeszliśmy od lady bez zakupów, bo sprzedawca nie miał nam jak wydać reszty? Kiedy mamy kartę płatniczą i sprzedawca dysponuje terminalem – taki problem w ogóle nie istnieje.

Czy kartą będzie bezpiecznie?

TAK!

W Polsce bardzo popularne są karty zbliżeniowe z chipem, który pozwala zastosować nowoczesne technologie, takie jak np. szyfrowanie danych. Dodatkowo, płacąc taką kartą nie musimy podawać jej kasjerowi i cały czas mamy nad nią kontrolę. To m.in. dlatego Polska jest najbezpieczniejszym krajem w Europie, jeśli chodzi o płacenie kartą. Zgubioną lub ukradzioną kartę można błyskawicznie zablokować i nikt nie będzie mógł z niej skorzystać. A z tak samo utraconą gotówką możemy się pożegnać. Trzeba tylko zawsze chronić numer karty i PIN.

Czy gotówką będzie taniej?

NIE!

Sprzedawcy, którzy twierdzą, że obsługa karty kosztuje tak drogo, że przyjmują płatność tylko w gotówce, pewnie nie są świadomi, ile czasu i pieniędzy kosztuje ich liczenie gotówki, jej przewożenie czy wpłacanie do banku. Dla klienta natomiast płatność kartą jest nie tylko wygodniejsza i bezpieczniejsza, ale również może być tańsza gdy korzysta z różnych zniżek i programów lojalnościowych.

Lubimy nagrody i niespodzianki?

TAK!

Czy płacisz kartą, czy gotówką zawsze możesz spróbować coś wytargować. Za to płacąc kartą Mastercard, za zakupy w wielu popularnych sklepach zbierasz punkty, które możesz zamienić na wartościowe nagrody w programie Priceless Specials. Jeśli masz kartę z logo Mastercard, możesz też wejść na stronę BezcenneNiespodzianki.pl i zaskoczyć kogoś bliskiego – Mastercard może zorganizować mu wakacje życia, spotkanie ze znaną osobą lub spełnić inne marzenie.

Z kartą wydajemy więcej?

NIE!

To gotówka ciąży nam w portfelu (jeśli jest to bilon, to ciąży dosłownie) i szybciej znika podczas zakupów. Płacąc kartą rzeczywiście nie jesteśmy ograniczeni ilością gotówki w portfelu, więc nie odejdziemy od kasy „z kwitkiem". Ale jednocześnie mamy możliwość sprawdzenia później, np. w serwisie bankowości online, jakie kwoty wydaliśmy w konkretnym sklepie, i lepiej kontrolować nasze wydatki. Dzięki temu, że mamy elektroniczne potwierdzenie transakcji, nawet nie trzeba mieć paragonu, żeby zareklamować wadliwy towar.

Z kartą kupujemy wszędzie nie wychodząc z domu?

TAK!

To rozwiązanie polubili zwłaszcza Polacy z małych miejscowości. Co druga osoba powyżej 16 roku życia robi dziś zakupy przez internet, gdzie oczywiście też można płacić kartą. Tak można poszukać okazji cenowych, nie trzeba tracić czasu i pieniędzy na dojazdy do wielkich centrów handlowych, które są w większych miastach.

Karty są dla młodych?

NIE!

To właśnie osoby starsze są bardziej narażone na oszustwa przy płaceniu gotówką. Niedowidzą, wolniej liczą, bardziej ufają sprzedającym. A przy płatności kartą nikt ich nie oszuka, bo wartość zakupów na paragonie i płatność muszą być identyczne. Wnuki mogą pomóc babciom i dziadkom ustalić fakty korzystając z dostępu do bankowości elektronicznej, a jeśli starsza osoba nie ma nikogo zaufanego, to pracownicy banku też są pomocni w takich sprawach.

Sprzedający tylko za gotówkę znikną?

TAK!

Może nie z dnia na dzień, ale już dziś brak terminala płatniczego ogranicza rozwój mniejszych sklepów i punktów usługowych. Bo każdy z nas chce mieć przecież wybór między kartą i gotówką. Zapytaj swojego sprzedawcę, czy wie, że teraz może mieć terminal płatniczy za darmo dzięki programowi Fundacji „Polska Bezgotówkowa".

Polska jest liderem płatności zbliżeniowych?

TAK!

99% terminali płatniczych obsługuje płatności zbliżeniowe. Jesteśmy też jednym z europejskich i światowych liderów, jeśli chodzi o popularność nowoczesnych płatności zbliżeniowych, które działają w Polsce już ponad 10 lat. Już 85% transakcji kartami Mastercard w Polsce odbywa się właśnie zbliżeniowo.

Płacenie kartą jest wygodniejsze niż gotówką?

TAK!

Tak uważa 64% Polaków. Transakcja kartą zbliżeniową zajmuje średnio 12,5 sekundy, podczas gdy gotówką 34 sekundy. Przy około trzech płatnościach dziennie oznacza to oszczędność 6 godzin rocznie. Szczególnie szybkie są transakcje zbliżeniowe bez konieczności wpisywania kodu PIN.

Idą święta, a wraz z nimi szał grudniowych zakupów. Zastanów się, jak zapłacisz za swoje prezenty?

Ewa Barlik

eprasa.pl 47bdc31fca

Jasełka sprzed 60 lat

Jak wyglądały jasełka w powiecie żuromińskim przed 60 laty? Dowiadujemy się o tym ze zdjęć otrzymanych od Sławomira Topolewskiego, członka Żuromińskiej Grupy Historycznej.

Święta Bożego Narodzenia i obrzędy im towarzyszące od czasów powojennych zmieniły się bardzo. Niegdyś miały one wydźwięk bardziej religijny, głęboko zakorzeniony w kulturze chrześcijańskiej, teraz to bardzo skomercjalizowane święto, kojarzące się z galeriami handlowymi, zakupami, starszym panem z brodą w czerwonym kubraku, niekoniecznie z narodzinami Jezusa.

Gwiazdor

Znana dziś wszystkim postać starszego pana w czerwonym stroju z charakterystyczną czapką i z lekką nadwagą została wypromowana przez popularną markę napoju gazowanego już w 1930 roku, jednak w Polsce wizerunek ten wszedł do kultury masowej znacznie później. Do niedawna św. Mikołaj, ale ten tradycyjny, biskup Miry, który zasłynął z rozdawania swego majątku ubogim, przynosił prezenty tylko 6 grudnia, czyli w swoje święto. Prezenty w wigilię Bożego Narodzenia dzieci otrzymywały od różnie nazwanej postaci, w zależności od regionu. I tak jeszcze do niedawna prezenty przynosili: Gwiazdor, Gwiazda, Anioł albo Dzieciątko utożsamiane z Jezusem. W niektórych rejonach tradycja ta jest podtrzymywana, ale powoli zanika, ustępując miejsca nowym trendom w kulturze masowej.

Jasełka

Prawdopodobnie zapoczątkował je św. Franciszek z Asyżu. Do naszego kraju przywędrowały na przełomie XIV i XV w. Jasełka to przedstawienie opowiadające o narodzinach Chrystusa, wystawiane głównie w szkołach i miejscach związanych z kulturą. Każdy scenariusz jest oryginalny, tworzony przez inną osobę, często zawiera aktualne odniesienia do wydarzeń na danym terenie. To także okazja do spotkań w większym gronie. Tradycja wystawiania sztuk jasełkowych przetrwała do dziś, w przeciwieństwie do osoby rozdającej prezenty - w niezmienionej formie, często połączona jest z kolędowaniem. Sławomir Topolewski z Żuromińskiej Grupy Historycznej podzielił się z nami zdjęciami ze swoich zbiorów. Fotografie zostały wykonane podczas jasełek w Żurominie na przełomie lat 1958/59, a więc równe 60 lat temu.

Kuj

Opinogóra

Sejmikowe pieniądze na termomodernizację

Gmina Opinogóra otrzyma 2,6 mln zł dofinansowania z funduszy unijnych na termomodernizację budynków użyteczności publicznej. Umowę w tej sprawie podpisali: marszałek Adam Struzik, wicemarszałek Wiesław Raboszuk oraz wójt Piotr Czyżyk i skarbnik gminy Ewa Wójcik.

W ramach zaplanowanego przedsięwzięcia ocieplone zostaną budynki Szkoły Podstawowej wraz z halą sportową w Opinogórze, Urzędu Gminy w Opinogórze i Szkoły Podstawowej w Woli Wierzbowskiej. Roboty budowlane będą polegały na: ociepleniu ścian zewnętrznych, dachów i stropodachów, wymianie okien i drzwi zewnętrznych, wymianie systemów wentylacyjnych i centralnego ogrzewania. Ponadto wszystkie obiekty zyskają nowe, energooszczędne oświetlenie, a na hali przy opinogórskiej podstawówce zainstalowane zostaną panele fotowoltaiczne wytwarzające energię elektryczną, z której szkoła będzie korzystała.

Wartość całkowita inwestycji szacowana jest na ponad 3,8 mln zł. Dofinansowanie przyznane w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego na lata 2014-2020 pokryje prawie 80 proc. tzw. kosztów kwalifikowanych projektu. Zgodnie z wytycznymi Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych, która przyznaje dotacje, inwestycja ma zostać zakończona do końca 2019 r. Część prac objętych zadaniem jest już wykonana (w SP w Woli Wierzbowskiej), ale gminie przysługuje refundacja poniesionych kosztów.

- Umowa dotyczy ważnej dziedziny, jaką jest efektywność energetyczna. Tego typu projekty z jednej strony służą ochronie środowiska, bo ograniczają emisję szkodliwych gazów i pyłów do powietrza, a z drugiej mają swój wymiar ekonomiczny – powiedział marszałek.

O znaczeniu pierwszego problemu świadczy choćby szczyt klimatyczny, który niedawno odbył się w Polsce. O wadze drugiego - rosnące ceny energii elektrycznej.

FOT. K. KOWALSKI

Od lewej: wicemarszałek W. Raboszuk, marszałek A. Struzik, wójt P. Czyżyk i skarbnik E. Wójcik

– Środki finansowe z regionalnego programu operacyjnego w widoczny sposób zmieniają obraz Mazowsza i pomagają dbać o środowisko. Realizowany projekt to także przykład wprowadzania rozwiązań proekologicznych na terenie gminy. Opinogórski samorząd nie otrzymałby tych pieniędzy, gdyby nie praca pana wójta i jego współpracowników – dodał wicemarszałek Raboszuk.

- Cieszę się, że nasz wniosek uzyskał tak znaczące dofinansowanie – dziękując za przyznanie środków powiedział wójt Czyżyk.

KK

Dziękujemy za życzenia

Jak co roku do redakcji „Tygodnika" przysłano wiele życzeń świątecznych i noworocznych. Z pięknych, niekiedy własnoręcznie wykonanych kart wysypały się równie piękne życzenia – spokoju i radości, świąt w rodzinnej atmosferze, odpoczynku od codzienności, a także dobra i miłości na cały nadchodzący rok.

Wszystkim czytelnikom, współpracownikom, reklamodawcom, samorządowcom, szefom instytucji państwowych i prywatnych oraz dyrektorom i uczniom szkół serdecznie dziękujemy za ciepłe słowa.

Redakcja „Tygodnika" życzy wszystkim Czytelnikom, aby nadchodzący nowy rok był lepszy od poprzedniego i zaskakiwał samym dobrem.

W tym roku życzenia świąteczne przesłali nam:

Burmistrz Gminy i Miasta Żuromin Aneta Goliąt i Przewodnicząca Rady Miejskiej w Żurominie Barbara Michalska; kierownictwo i pracownicy Powiatowego Zarządu Dróg w Ciechanowie; Wójt Gminy Pomiechówek Dariusz Bielecki oraz Przewodniczący Rady Gminy Pomiechówek Jan Drzazgowski; z Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych Zastępca Dyrektora ds. EFS Elżbieta Szymanik; Wójt Gminy Gołymin-Ośrodek Adam Piotr Budek; Cech Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorczości, Starszy Cechu Bożena Kapczyńska; Dyrektor Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Golądkowie wraz z całą społecznością szkoły; Burmistrz Miasta Płońska Andrzej Pietrasik oraz Przewodniczący Rady Miejskiej Płońska Henryk Zienkiewicz; Prezes Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Ciechanowie Jadwiga Paprocka wraz z Zarządem, współpracownikami oraz dziećmi; Wójt Gminy Ciechanów Marek Kiwit oraz Przewodniczący Rady Gminy Ciechanów Eugeniusz Olszewski; z Nadleśnictwa Płońsk Nadleśniczy Tomasz Józwiak; w imieniu Zespołu Dokumentacji Dziejów Miasta Płońska Kierownik Pracowni DDMP Mirosława Krysiak; Dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Ołdakach Andrzej Wydra; stały Czytelnik z Mławy Jan Stryjewski; dyrekcja i pracownicy Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego: Dyrektor Sławomir Piotrowski, Zastępca Dyrektora Tomasz Skorupski oraz Dyrektor Oddziału Poświętne w Płońsku Jarosław Grabowski; Czytelnik Tadeusz Marek z rodziną; Dyrekcja Domu Polonii z pracownikami, Dyrektor Michał Kisiel; Naczelnik Tomasz Sadowski oraz Zastępca Naczelnika Marek Saganek z Urzędu Skarbowego w Ciechanowie; Wójt Adam Misiewicz wraz z pracownikami Urzędu Gminy Świercze; Czytelnik Robert Rzepliński; Dyrektor Jakub Gwoździk wraz z pracownikami Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Warszawie – Filia w Ciechanowie; ze Starostwa Powiatowego w Żurominie: Przewodniczący Zarządu Powiatu Jerzy Rzymowski oraz członkowie Zarządu Powiatu Ireneusz Rejmus i Joanna Zdzisława Olszewska-Firlej; Burmistrz Miasta i Gminy Chorzele Beata Szczepankowska; ze Starostwa Powiatowego w Ciechanowie: Starosta Joanna Potocka-Rak, Wicestarosta Stanisław Kęsik oraz Przewodniczący Rady Powiatu Sławomir Morawski; Dyrektor Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki im. Marii Konopnickiej w Ciechanowie Teresa Kaczorowska wraz z pracownikami; Prezes Biura Usług Turystycznych Concordia Krystyn Płoski; Dyrektor, pracownicy oraz dzieci z Miejskiego Przedszkola nr 10 im. Janusza Korczaka w Ciechanowie; Społeczność Miejskiego Przedszkola nr 5 w Ciechanowie; pracownicy i podopieczni Ośrodka Wsparcia w Ciechanowie; Wójt Gminy Wieczfnia Kościelna Mariusz Gębala oraz Przewodniczący Rady Gminy Wieczfnia Kościelna Krzysztof Marcin Chmielewski; pracownicy i zarząd firmy ROLBUD; Burmistrz Miasta Pułtusk Wojciech Gregorczyk oraz Przewodniczący Rady Miejskiej w Pułtusku Ireneusz Purgacz; Minister Środowiska Henryk Kowalczyk; dyrekcja, nauczyciele i pracownicy I Liceum Ogólnokształcącego im. Z. Krasińskiego w Ciechanowie; Kierownik Wydziału MSCDN w Ciechanowie Bożena Świderska; Burmistrz Miasta Mława Sławomir Kowalewski, Przewodniczący Rady Miasta Mława Lech Prejs oraz Rzecznik Prasowy Magdalena Grzywacz; Burmistrz Miasta Maków Mazowiecki Tadeusz Ciak oraz Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz A. Miecznikowski; Dyrektor Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie Hanna Długoszewska-Nadratowska wraz z pracownikami; Przewodniczący Rady Miasta Ciechanów Krzysztof Leszczyński; Firma Informatyczna Entra; Senator RP dr Jan Maria Jackowski; Społeczność Szkoły Podstawowej nr 5 w Ciechanowie; Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze oddział Ciechanów; insp. Grzegorz Grabowski Komendant Powiatowy Policji w Ciechanowie; Grupa Wydawnicza Foksal; zespół Grupy Wydawniczej Papierowy Księżyc; Rzecznik Prasowy Wojewody Mazowieckiego Ewa Filipowicz wraz z zespołem: Agnieszką Kędzierawską, Natalią Lech, Moniką Bujak, Igorem Piwowarskim, Marcinem Lasotą i Maciejem Gierosem; zespół Ośrodka Kultury PomPA z Pomiechówka; zespół Firmy Kolporter.

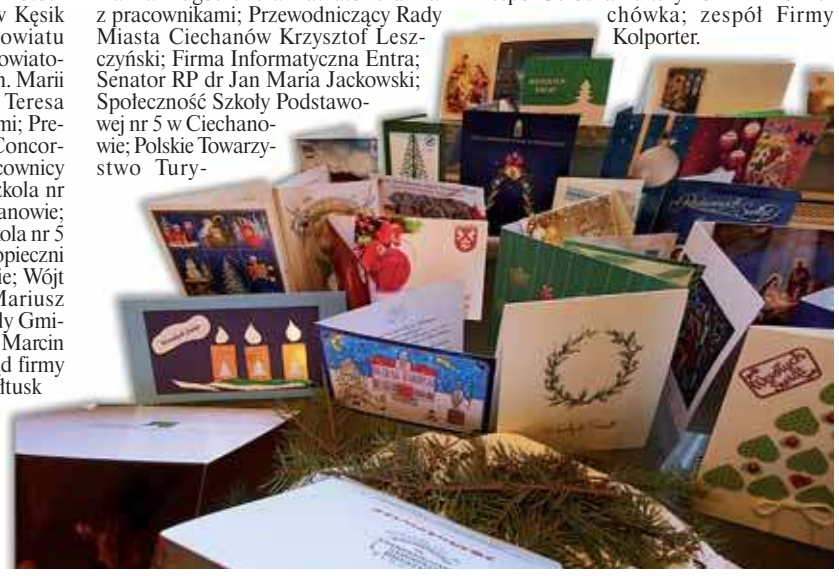

eprasa.pl 47bdc31fca

Detektyw historii Waldemar Stopczyński zainteresował młodzież z SSP wynikami swoich dociekań i odkryć

Indiana Jones w szkole

Gościem uczniów starszych klas Społecznej Szkoły Podstawowej w Ciechanowie był Waldemar Stopczyński – z zawodu nauczyciel języka polskiego w podobnej Szkole Społecznej nr 1 w Gdyni, natomiast z zamiłowania historyk zajmujący się rozwikływaniem zagadek z dziejów najnowszych. Podczas spotkania opowiadał o swych historycznych dociekaniach i ich rezultatach. Niektóre z nich miały wpływ na powszechną wiedzę na temat pewnych wydarzeń, np. słynnego zamachu na kata Warszawy SS-Brigadefuhrera Franza Kutscherę. Opierając się na odkrytym dokumencie, tzw. „Raporcie „Alego", Stopczyński doprowadził do przywrócenia dobrego imienia uczestnikom zamachu: Stanisławowi Huskowskiemu „Alemu", posądzanemu o tchórzostwo, oraz Zbigniewowi Gęsickiemu ps. „Juno" i Kazimierzowi Sottowi ps. „Sokół", podejrzewanym o niewykonanie rozkazu.

Rezultaty swoich odkryć detektyw historii upowszechnia zwłaszcza wśród młodzieży, organizując rekonstrukcje historycznych wydarzeń, chociażby wspomnianego zamachu na Kutscherę.

Gość podkreślał, że wiele zawdzięcza współpracy ze swymi uczniami. To właśnie oni skontaktowali go z Januszem Hochem z Warszawy, świadkiem zamachu na Kutscherę, a także przekazali paczkę z kliszami fotograficznymi, które okazały się negatywami zdjęć wykonanych w czasie powstania warszawskiego przez powstańczego fotografa Joachima Joachimczyka ps. „Joachim".

Nauczyciel nawiązał także doskonały kontakt z ciechanowską młodzieżą. Zachęcał uczniów do przeszukiwania domowych strychów i zakamarków, w których mogą się znajdować niezwykle cenne dokumenty. Młodzież obiecała zastosować się do wskazówek gościa, którego nazwała Indianą Jonesem – na wzór filmowego poszukiwacza dziejowych artefaktów, również w dziedzinie upowszechniania historii.

W spotkaniu uczestniczył także Marek Radyko, dyrektor SSP nr 1 w Gdyni, przełożony Stopczyńskiego, który z dyrektorką goszczącej ich szkoły Katarzyną Stawicką omówił szczegóły współpracy między placówkami.

Wieczorem odbyło się spotkanie z grupą ciechanowskich miłośników dziejów 11 Pułku Ułanów Legionowych, na którym Waldemar Stopczyński prezentował odnalezione zdjęcia z pułkowych wydarzeń, m.in. z pobytu marszałka Józefa Piłsudskiego i generała Gustawa Orlicz-Dreszera oraz dokumenty i fotografie z archiwum gen. Juliana Filipowicza, w latach dwudziestych ub. stulecia oficera i zastępcy dowódcy 11 PUL. Przedstawił też biogram Filipowicza, bohaterskiego dowódcy z czasu wojny wrześniowej 1939 roku i późniejszej konspiracji, przy okazji dementując mity, w które obrosła biografia generała.

Stel

Choinka za odpady

Ponad 11 ton makulatury i prawie 4 tony elektrośmieci dostarczyli mieszkańcy Ciechanowa – w ramach akcji „Choinka za odpady" - do prowadzonego przez PUK przy ul. Gostkowskiej Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych.

Każdy, kto przywiózł co najmniej 20 kg makulatury lub elektrośmieci, mógł za darmo otrzymać niewielkie drzewko w doniczce.

Przyjmowanie odpadów rozpoczęło się 17, a zakończyło 21 grudnia, kiedy wydane zostały ostatnie z 700 przygotowanych choinek.

Jak podkreślają władze samorządu miejskiego i Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych, akcja ta – zorganizowana w Ciechanowie już po raz trzeci – ma zwrócić uwagę mieszkańców na konieczność segregowania odpadów i zachęcać do udziału w prowadzonych działaniach proekologicznych. **KK**

FOT. UM CIECHANÓW

Choinki nie były duże, ale za to łatwo można było je ubrać

Park nauki ukończony

Prace przy rewitalizacji wieży ciśnień w Ciechanowie zakończono już wcześniej, Została ona podświetlona. Gotowy jest także budynek, w którym będzie się znajdował Park Nauki Torus.

Aby podkreślić matematyczny i naukowy charakter obiektu znajdującego się obok wieży, Urząd Miasta proponuje nadanie mu nazwy Park Nauki Torus. Będzie to bezpośrednie nawiązanie do elementu składowego wieży, przy której został on zlokalizowany. Uchwała w sprawie nazwy ma być podjęta na grudniowej sesji Rady Miasta.

Teraz obiekt przy ul. Płockiej będzie aranżowany i wyposażany, a w przyszłym roku Park Nauki Torus ma być miejscem interaktywnej edukacji poprzez zabawę.

Cała inwestycja – rewitalizacja wieży i budowa nowego obiektu - kosztowała ponad 10,5 mln zł, z czego prawie 6,4 mln zł stanowiło unijne dofinansowanie.

RN

Oczami wyobraźni widzę tamten Sokołówek...

O ludziach, którzy wyprzedzali swój czas, ideach, które udało się zaszczepić na podciechanowskiej wsi i pokoleniach, które szły różnymi drogami do niepodległości rozmawiali Maria Klonowska, autorka książki „Czy zapłoną światła w Sokołówku?" (wyd. II zmienione) i jej redaktor Krzysztof Martwicki i prowadząca spotkanie Izabela Koba-Mierzejewska. Promocja książki odbyła się 2 grudnia w Galerii im. B. Biegasa w Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie.

- Pytanie, zawarte w tytule książki, zadają nam z zaświatów Franciszek Rajkowski i Tomasz Klonowski. Sprawmy, aby światła w Sokołówku znów się zapaliły. Sokołówek zasługuje na to ze względu na dzieło, które tam istniało – wyjaśniła tytuł książki jej autorka, prezes Stowarzyszenia „Sokołówek" im. Tomasza Klonowskiego, przypomniawszy, że wraz z wybuchem II wojny światowej zakończyła się działalność oświatowa w podciechanowskiej miejscowości.

– Tak jak Franciszkowi Rajkowskiemu było szalenie trudno zrealizować zamysł, jaki wspólnie z Tomaszem Klonowskim mieli, tak samo trudno jest nam dziś zajmować się Sokołówkiem. Nie wiem, dlaczego rozmaite urzędy nie pozwalają nam zająć się tym miejscem w sposób godny, który świadczyłby o naszej świadomości historycznej – powiedziała Maria Klonowska. Poinformowała zebranych, że obecny Sokołówek to 10,5 ha parku wpisane do rejestru zabytków oraz pozostałość budynku, tzw. północne skrzydło, w którym mieszka 12 osób (4 rodziny). Dodała, że budynek został wydzielony z terenu parku, o co stowarzyszenie zabiegało przez 2 lata, odwołując się od decyzji konserwatora zabytków, który się na to nie zgadzał.

- Oczami wyobraźni widzę tamte czasy i tamten Sokołówek (…). Były gwar i śpiew, była młodzież i kochająca ją Jadwiga Dziubińska, niezwykły talent pedagogiczny, najwybitniejsza działaczka oświatowa tamtej epoki – wyznała autorka książki. W swojej opowieści wspomniała nie tylko o fundatorze szkoły Tomaszu Klonowskim, „zacnym człowieku i przyjacielu ludu" czy wykonawcy testamentu dr. Franciszku Rajkowskim, dla którego ma „wielki szacunek za wierność zobowiązaniu, które uczynił", oraz członkach jego rodziny, w tym córce Reginie Zienkiewiczowej, ale także o twórcach szkoły, jak Jadwiga Dziubińska, posłanka na Sejm (jedna z pierwszych ośmiu polskich posłanek), odwiedzających szkołę prezydentach oraz o wychowankach, wśród których byli posłowie, działacze niepodległościowi, członkowie POW, żołnierze, a także dziś zapomniany poeta ludowy Kajetan Sawczuk i Helena Pierzchalska, nauczycielka, której postać pojawia się w „Szkicach spod Monte Cassino" Melchiora Wańkowicza.

FOT. GRZEGORZ MAŁKOWSKI

Maria Klonowska otrzymała gratulacje od przedstawicieli różnych instytucji i organizacji

- Dla mnie to byli ludzie, którzy wyprzedzali w swoim działaniu epokę. Inwestowali w kapitał ludzki – stwierdziła autorka książki, w której przybliżyła m.in. postać żony fundatora Sokołówka Marii.

- Wydanie II, zmienione, to owoc sześciu lat pracy p. Marii Klonowskiej (…). Dorzuciliśmy kilka istotnych rzeczy, których nie było wcześniej, jak kalendarium Sokołówka, indeks osób, zamiast posłowia jest wypowiedź pana Janusza Gmitruka, dyrektora Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego – powiedział o książce jej redaktor merytoryczny Krzysztof Martwicki, prozaik i poeta, który - zanim poznał Marię i Andrzeja Klonowskich - związki z Sokołówkiem miał takie „jak inni użytkownicy drogi nr 50", czyli przejeżdżał przez miejscowość.

Zwrócił uwagę na „ożywiające książkę" opracowanie graficzno-techniczne autorstwa Wandy Mierzejewskiej. Podsumował: – W porównaniu do I wydania, które było bardzo dobre, to wydanie jest odrobinę lepsze.

W publikacji znalazły się także świadectwa napisane przez: Andrzeja Piotrowskiego, pilota w stanie spoczynku, który przyznał, iż pracuje nad książką „Historia lotniska wojskowego w Sokołówku", reporterkę „TC", która opowiedziała o swojej ciotecznej babci Janinie Kutyłowskiej (z Sikorskich), wychowance Sokołówka, oraz Zygmunta Blankiewicza, zmarłego w 2015 r. żołnierza Armii Krajowej. Autorem słowa od wydawcy jest Zdzisław Zembrzycki, wiceprezes Stowarzyszenia „Sokołówek", którego wiersz „Szanowny panie Klonowski" rozpoczął montaż słowno-muzyczny przygotowany przez poetę wspólnie z wokalistką Joanną Kiszkurno.

Wystąpili również Zofia Wachnik, Michał Kukliński i Bartłomiej Praczukowski ze Studium Piosenki dEs prowadzonego przez Grzegorza Chodkiewicza przy PCKiSz. Rozmowę o publikacji poprzedził quiz „Co wiemy o Sokołówku?" (widzowie losowali numery pytań i próbowali na nie odpowiedzieć).

- Był to dla mnie piękny i niezapomniany wieczór. Opłacił się mój trud, godziny spędzone na pisaniu – powiedziała wzruszona Maria Klonowska. Podziękowała za cierpliwość swojemu mężowi Andrzejowi Klonowskiemu, którego dziadek Józef Klonowski był zarządcą majątku w Sokołówku. Zwróciła się do licznie przybyłej publiczności: – Byłabym wdzięczna państwu, gdybyście przejeżdżając przez Sokołówek, zobaczyli żywą szkołę.

Po wypełnionym zdarzeniami spotkaniu nastąpił czas na rozmowy indywidualne i wspólne zdjęcia, w tym przedstawicieli rodziny Klonowskich.

IK

eprasa.pl 47bdc31fca

Stypendyści ZS nr 1 w Płońsku

Marta i Piotr stypendystami ze „Staszica"

W Zespole Szkół nr 1 im. Stanisława Staszica w Płońsku stypendium premiera otrzymują Marta Żółtowska z klasy III LP, która może się pochwalić średnią 5,4 i Piotr Kamiński z klasy III TMT ze średnią 4,87. Marcie, zdobywczyni stypendium także w ubiegłym roku, teraz udało się uzyskać jeszcze lepszy wynik w nauce.

- W poprzednim roku miałam średnią 5,1. Podciągnęłam się z języków obcych, wychowania fizycznego i matematyki, z której również otrzymałam piątkę. Każde stypendium, czerwony pasek na świadectwie i nagrody to dodatkowa motywacja do dalszej nauki, choć ja zawsze uczyłam się dla siebie. Nie odczuwam żadnej presji, sama podejmuję kolejne wyzwania w szkole – mówi tegoroczna maturzystka.

Piotr, drugi ze stypendystów w płońskim „Staszicu", czwórki miał tylko z jęz. polskiego i przedmiotów zawodowych. Lubi przedmioty ścisłe, więc uzyskuje z nich lepsze oceny, o czym świadczy szóstka z matematyki. W przeszłości reprezentował szkołę na olimpiadzie matematycznej.

- Mogę powiedzieć, że matematyka zawsze była moją mocną stroną. W podstawówce otrzymywałem świadectwa z czerwonym paskiem, w gimnazjum było trochę gorzej – wspomina Piotrek, który do szkoły przy ulicy Sienkiewicza będzie chodził jeszcze w następnym roku. Wcześniej uczęszczał do Szkoły Podstawowej nr 3 oraz do Gimnazjum nr 2 w Płońsku. Mówi, że chętnie pomaga swojemu młodszemu rodzeństwu w nauce. Po zdaniu matury chciałby rozpocząć pracę w zawodzie związanym z mechatroniką. Inną drogą zamierza podążać jego koleżanka.

- Po egzaminie maturalnym chciałabym studiować bezpieczeństwo wewnętrzne, a potem spróbować swoich sił w policji – tłumaczy najlepsza uczennica w klasie o profilu policyjnym. Marta mówi, że po skończeniu liceum szczególnie miło będzie wspominać jeden z konkursów i swoją nauczycielkę polskiego.

- Chodzi o konkurs „Policjanci w służbie historii", dzięki któremu wybraliśmy się do Rosji. Jadąc przez Litwę i Łotwę do Moskwy, zwiedziliśmy wiele ciekawych miejsc. Na pewno bardzo miło wspominać będę wszystkich nauczycieli, ale szczególnie sorkę Małgorzatę Mioduszewską, której zajęcia z jęz. polskiego były i są bardzo barwne i ciekawe – twierdzi Marta.

Stypendia premiera RP przyznawane są od 1998 r. Aby znaleźć się wśród wyróżnionych, na świadectwie z poprzedniej klasy trzeba mieć średnią ocen powyżej 4,75. Każdy nagrodzony uczeń otrzymuje łącznie 2580 zł.

Tekst i fot. Paw

Bądź świadomy – walcz ze smogiem

Franek z Siódemki nagrodzony

W tegorocznej edycji organizowanego od 6 lat przez Urząd Marszałkowski konkursu ekologicznego dla uczniów szkół podstawowych duży sukces odniósł Franciszek Laskowski, uczeń klasy IIIb Szkoły Podstawowej nr 7 w Ciechanowie, zdobywając II nagrodę w kategorii plakat ekologiczny. Nagrodzona została również Danuta Romkowska, jego wychowawczyni.

W tym roku w konkursie pod hasłem „Bądź świadomy – walcz ze smogiem" wzięło udział prawie 1.300 dzieci z 450 szkół z całego województwa mazowieckiego.

FOT. ARCHIWUM
Franciszek Laskowski przy swoim plakacie

Komisja oceniająca prace w trzech kategoriach wiekowych nagrodziła 9 uczestników konkursu i tylu samo wyróżniła.

Wręczenie nagród odbyło się w Państwowym Muzeum Etnograficznym w Warszawie.

KK

Stypendyści premiera

Żaneta idzie śladami siostry

W tym roku szkolnym w Zespole Szkół Technicznych w Ciechanowie stypendium Prezesa Rady Ministrów otrzymuje Żaneta Gralewicz, uczennica II klasy Technikum Organizacji Reklamy. Dwa lata temu stypendystką premiera była jej starsza siostra Karolina – uczennica klasy maturalnej Technikum Geodezyjnego w tym zespole szkół.

- Przyjemnie jest dorównać siostrze, szczególnie starszej… Rodzice są z nas bardzo dumni. A co do samego stypendium, jest to dla mnie duże wyróżnienie, zwłaszcza że ubiegało się o nie wielu uczniów. Nie będę ukrywała, że aby je zdobyć, musiałam bardzo dużo pracować. Ale opłaciło się. Stypendium traktuję jako nagrodę za wysiłek włożony w naukę. Pieniądze na pewno się przydadzą. Część z nich zamierzam przeznaczyć na opłacenie kursów komputerowych – mówi Żaneta.

17-latka mieszka w Niedzborzu (gm. Strzegowo w powiecie mławskim). Jej tata prowadzi warsztat samochodowy, a mama pracuje w sklepie i przy obsłudze imprez okolicznościowych odbywających się w miejscowej sali bankietowej.

Żaneta, podobnie jak jej siostra, jest absolwentką Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Niedzborzu. Z wielkim sentymentem wspomina obydwie szkoły i pracujących w nich nauczycieli. Uważa, że bardzo dobrze została przygotowana do kontynuowania nauki w szkole średniej.

Początkowo po ukończeniu gimnazjum nastolatka chciała się uczyć w innej szkole (także technikum). Ostatecznie wybrała ciechanowski ZST.

- Po ukończeniu technikum ma się konkretny zawód, a po liceum tylko maturę. A dlaczego wybrałam ZST? Ponieważ siostra powiedziała mi, że jest to bardzo dobra szkoła, z fajną atmosferą, fantastycznie wyposażonymi pracowniami i dobrymi nauczycielami. Nie żałuję tej decyzji, jestem z niej zadowolona. Wybrałam Technikum Organizacji Reklamy, ponieważ moim zdaniem kierunek ten jest przyszłościowy. Po ukończeniu tej szkoły można pracować w reklamie, ale też zostać przedstawicielem handlowym jakiejś firmy lub robić jeszcze coś innego. Mamy zajęcia nie tylko z reklamy i marketingu, ale też na przykład z ekonomii i statystyki – tłumaczy stypendystka.

FOT. K. KOWALSKI

Podkreśla, że w technikum zyskała większą pewność siebie i stała się bardziej otwarta na innych ludzi. W szkole najbardziej lubi przedmioty zawodowe, zwłaszcza marketing i sprzedaż w reklamie.

W czasie wolnym chętnie gra w piłkę i naprawia (z tatą) samochody. Idąc za przykładem ojca i starszej siostry, zamierza zapisać się do OSP w Niedzborzu.

Jeszcze nie wie, co będzie robić w życiu. Wie jedynie, że po maturze chciałaby iść na studia.

- Żaneta jest osobą niepozorną. Sprawia wrażenie dziewczyny cichutkiej, skromniutkiej i zamkniętej w sobie. Ale przy bliższym poznaniu można zobaczyć w niej osobę bardzo konkretną i zdyscyplinowaną. Kogoś, kto ma określone cele i powoli, ale systematycznie do nich dąży. Właśnie systematyczność jest jej ogromnym atutem. Ona jest jak przyczajony tygrys. Gdy pojawiła się w naszej klasie, nic nie zapowiadało, że to właśnie ona zdobędzie stypendium. Ale Żaneta robiła swoje, powolutku zdobywając coraz lepsze oceny. Nawet z przedmiotów zawodowych, które początkowo sprawiały jej trudności. Jest wytrwała i ambitna. Podziwiam ją za to – mówi o stypendystce Ewelina Kacprzak, jej wychowawczyni i nauczycielka języka niemieckiego.

Uczeń ubiegający się o stypendium premiera na świadectwie końcowym w ostatnim roku szkolnym musi mieć średnią ocen przynajmniej 4,75. Każda szkoła w danym roku może wytypować tylko jednego stypendystę. Wyróżniony uczeń za 10 miesięcy roku szkolnego otrzymuje łącznie 2.580 zł.

KRZYSZTOF KOWALSKI

Koncert charytatywny dla Frania

16 grudnia, w niedzielę, w Fabryce Kultury Zgrzyt w Ciechanowie zorganizowany został koncert charytatywny dla siedmioletniego Frania, niepełnosprawnego ucznia Szkoły Podstawowej nr 7.

Zebrane pieniądze zostaną przeznaczone na zakup nowego wózka dla chłopca, bo wyrósł już z tego, który ma teraz.

Franio, gdy miał 2 lata, przeszedł poważną operację z powodu niezłośliwego nowotworu rdzenia kręgowego, której efektem ubocznym jest niedowład nóg. Niestety chłopiec musi poruszać się na wózku, ponadto wymaga codziennej rehabilitacji.

Pomimo niepełnosprawności 7-latek nie narzeka, na nic się nie uskarża, a wręcz przeciwnie - jest dzieckiem bardzo pogodnym i radosnym. Chętnie chodzi do szkoły, bo tam spotyka się ze swoimi przyjaciółmi i kolegami. Jest przy tym bardzo ciekawy świata.

Wózek, który rodzice kupili swojemu synowi dwa lata temu, jest już dla niego za mały, bo chłopiec szybko rośnie.

- Narodowy Fundusz Zdrowia tylko raz na trzy lata dofinansowuje zakup tego typu wózków dla dzieci. To nieżyciowy przepis. Bardzo się więc ucieszyliśmy, gdy okazało się, że odbędzie się charytatywna impreza na rzecz naszego dziecka – mówią rodzice Lidia i Dariusz Michalakowie.

Opowiadają, że 5 lat temu dziecko nagle dostało biegunki, wymiotowało, a wkrótce przestało chodzić. Poddane zostało operacji usunięcia nowotworu rdzenia kręgowego. Lekarze uważają, że mały pacjent ma szanse w przyszłości samodzielnie chodzić. Na razie palącą sprawą jest zakup nowego wózka, na który potrzeba 6 tys. zł.

Franek podczas koncertu

Podczas trwającego ponad 4 godziny niedzielnego koncertu zaśpiewali i zagrali: Kaja Grzelak, Maja Fijałkowska, Łukasz Juszkiewicz i Robert Miroński, MS, Ułani, Demobil Blues i Populous. W przerwach między występami Wojciech Garliński i Sławomir Ropelewski tak interesująco i sprawnie poprowadzili licytację podarowanych przez darczyńców przedmiotów, że wszystkie udało im się sprzedać.

Jeśli ktoś nie był na koncercie, a chciałby partycypować w zakupie wózka dla Frania, może wpłacić dowolną kwotę na konto bankowe: **BGŻ BNP Paribas nr 91 1600 1462 1833 4593 0000 0002**, umieszczając dopisek ***„Pomóżmy Frankowi"***.

Więcej zdjęć na stronie internetowej „Tygodnika Ciechanowskiego".

Tekst i fot. ROMAN NADAJ

eprasa.pl 47bdc31fca

2019 rok

Co nam przyniesie?

Zastanawiamy się, co przyniesie nam 2019 rok. Na pewno nie będzie on zwyczajny. Czekają nas bowiem kolejne wybory, a to oznacza, że mogą dziać się rzeczy dziwne. Nawet bardzo dziwne. Do tego czeka nas bardzo długa kampania wyborcza, która nieoficjalnie już się rozpoczęła, a zakończy się w 2020 roku.

W maju wybory do PE

Wybory do Parlamentu Europejskiego odbędą się w Polsce 26 maja 2019 r. Ich data znana jest już od kwietnia 2018 roku. Decyzję podjęto wcześnie, żeby kraje członkowskie miały dostatecznie dużo czasu na przygotowania.

Na jesieni wybory parlamentarne

Mimo że nie poznaliśmy jeszcze dokładnej daty wyborów parlamentarnych, to już teraz wiadomo, że według Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku odbywają się one co cztery lata. Powinny się one odbyć się w ciągu 30 dni przed upływem kadencji Sejmu i Senatu, która rozpoczęła się 12 listopada 2015 roku. Oznacza to, że termin wyborów parlamentarnych w 2019 roku powinien przypadać między 12 października a 12 listopada.

Notoryczna kampania wyborcza

Choć oficjalnie kampania wyborcza rozpoczyna się zwykle wtedy, gdy jest ona ogłaszana zgodnie z ordynacją wyborczą, partie polityczne nigdy nie czekają do tego terminu. Jeśli przyjrzeć się dokładniej temu, co się dzieje, śmiało możemy powiedzieć, że kampania wyborcza już się rozpoczęła. Przykładem jest dyskusja, jaką politycy toczą na temat podwyżki cen prądu. Do tego będziemy jej świadkami nie tylko do jesiennych wyborów parlamentarnych, podczas których wybierzemy nowy Sejm i Senat. Gdy tylko się one odbędą, rozpocznie się kolejna kampania, bo w 2020 r. wybierać będziemy prezydenta RP.

Kto zapłaci za podwyżkę prądu?

Opozycja straszy, że wszystko w 2019 roku mocno zdrożeje z powodu ogromnych podwyżek prądu. Rząd zapowiada, że nie dopuści do ich wprowadzenia. Gdy w piątek, 28 grudnia, zamykaliśmy bieżące wydanie „Tygodnika", Sejm miał zebrać się na nadzwyczajnym posiedzeniu tylko po to, by głosować nad rządowym projektem ustawy, która ma zapobiec podwyżkom cen prądu. Problem jest o tyle skomplikowany, że wiele firm czy instytucji, w tym samorządowych, otrzymało już decyzje w sprawie tej podwyżki. Niejednokrotnie oznaczają one rachunki wyższe nawet o 30-40 procent niż obecnie. Tak wynika chociażby z przetargów, które już się odbyły.

Premier Mateusz Morawiecki zapewnia jednak, że zamrożenie cen obejmie nie tylko odbiorców indywidualnych, ale i samorządy, szpitale - także te podmioty, które już podpisały nowe umowy. Aby energia nie podrożała, niezbędne są zmiany legislacyjne i przyjęcie nowelizacji ustawy o podatku akcyzowym. Zgodnie z projektem od 1 stycznia 2019 r. akcyza ma spaść z 20 do 5 zł na MWh. Opłata przejściowa, którą w różnej wysokości różne grupy odbiorców płacą co miesiąc, także ma zostać mocno obniżona.

Kto za to zapłaci? My wszyscy. Ekonomiści wyliczają, że propozycje te mogą kosztować budżet państwa 2 miliardy złotych rocznie. Gdy ubywa tak duża kwota, odbywa się to zwykle kosztem innych planowanych wydatków. Z drugiej strony ogromna podwyżka cen energii, jaką chciały nam zafundować firmy energetyczne, byłaby katastrofalna dla konkurencyjności naszej gospodarki. Oznaczałaby bowiem podwyżki cen towarów i usług, które w jednostkowych przypadkach dostrzegalne są już teraz. Komisja Nadzoru Finansowego już sprawdza, jak to możliwe, że energia tak mocno podrożała na hurtowej giełdzie energii. Niektórzy podejrzewają, że w jakimś stopniu płacimy nie tylko za to, że oparliśmy naszą gospodarkę na węglu, ale też, że mamy do czynienia ze spekulowaniem cenami.

Będzie drożej

Niestety początek roku, choć tego bardzo nie lubimy, zwykle przynosi podwyżki. O wysokości podatku od nieruchomości decydują samorządy. Jako że w ubiegłym roku odbywały się wybory samorządowe, wójtowie i burmistrzowie gremialnie zapowiadali, że podwyżek nie będzie. I rzeczywiście ich nie ma, choć są takie miasta, gdzie przez kilka lat podwyżki tego lokalnego podatku nie było, a teraz zdecydowano się ją wprowadzić. Nie jest ona wysoka, zwykle tyle ile wynosi inflacja, czyli nie więcej niż 3 procent. Za to drożej za odbiór i zagospodarowanie śmieci zapłacimy wszyscy i to od 30 do nawet 100 procent tego, co obecnie. Jeśli jakiś samorząd nie wprowadza nowych stawek już od stycznia, to można ich się spodziewać w połowie 2019 roku.

Płaca minimalna w górę

Płaca minimalna w 2019 r. wzrośnie o 150 złotych - do 2250 złotych brutto. Natomiast minimalna stawka godzinowa wyniesie 14,70 zł, o złotówkę więcej niż do tej pory. Pracodawcom nie podoba się to posunięcie, bo nie jest ono bez wpływu na koszty działalności firm. Od wyższej płacy trzeba zapłacić większe składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne. Zyski przedsiębiorstw niekiedy są tak małe, że zmuszone są one odbić to sobie w cenach tego, co wytwarzają. Gdy podnoszono stawki za odbiór śmieci, tłumaczono to m.in. wzrostem płacy minimalnej na przestrzeni kilku ostatnich lat (to jeden z argumentów).

Gdy rosną koszty, zwykle jest drożej. Nie stanowi to dużego problemu w czasie, gdy mamy na rynku dobrą koniunkturę (jak obecnie). Gdy jednak nadchodzą „chudsze lata", problem zaczyna mieć nie tylko państwo (jego budżet się nie spina z racji mniejszych wpływów z podatków), ale także jego obywatele. Na razie cieszymy się sporym wzrostem PKB i malejącym deficytem budżetowym. Oby jak najdłużej.

Kolejne protesty

Nie od dziś wiadomo, że w naszym kraju na podwyżkę płac mogą otrzymać przede wszystkim ci, którzy są dużą i dobrze zorganizowaną grupą zawodową, z którą władza musi się liczyć. To z tego powodu rząd zdecydował się dokładać do niedochodowego górnictwa, przyznać wyższe uposażenia lekarzom, pielęgniarkom czy obiecać policjantom przywrócenie części utraconych przywilejów, a ostatnio przyznać skromne podwyżki pracownikom administracyjnym sądów, zresztą kosztem sędziów. Na tym się nie skończy, bo pracownicy tzw. budżetówki wiedzą już od dłuższego czasu, że jeśli chcą coś ugrać, to muszą protestować i walczyć o swoje.

Podwyżka emerytur i rent od marca

Obecna minimalna emerytura ma wzrosnąć o kilkadziesiąt złotych. Poziom podwyżek będzie uzależniony od wysokości otrzymywanego świadczenia - im jest ono niższe, tym większa będzie podwyżka. Minimalna emerytura wzrośnie od marca 2019 roku do 1100 zł. O wskaźnik waloryzacji, wynoszący 103,26%, podwyższona zostanie także najniższa renta i renta socjalna.

Handlowa tylko jedna w miesiącu

Zakaz handlu w niedziele obowiązuje od marca 2018 r. Na początek rząd zdecydował, że sklepy mogą być czynne tylko w dwie niedziele miesiąca - pierwszą i ostatnią. Od 2019 roku przepisy o handlu w niedzielę zostaną zaostrzone: sklepy wielkopowierzchniowe otwarte będą tylko w ostatnią niedzielę miesiąca.

Mała firma, mały ZUS

Przedsiębiorcy, którzy osiągnęli w 2018 roku przychód nie wyższy niż 63 tys. zł, mogą od stycznia 2019 roku płacić niższe składki ZUS, uzależnione od przychodu w poprzednim roku. Im niższy przychód, tym niższe składki.

Składki są zaprojektowane tak, że będą odpowiadały obecnie obowiązującemu preferencyjnemu ZUS-owi dla osób rozpoczynających działalność (to ok. 200 zł na ubezpieczenie społeczne przez dwa lata), a następnie wzrosną proporcjonalnie - o ok. 16 gr na każdą dodatkową złotówkę przychodu aż do pułapu ok. 850 zł, czyli wysokości obecnego tzw. dużego ZUS-u. Preferencyjne składki nie będą dotyczyć ubezpieczenia zdrowotnego. Poza tym nie można skorzystać z niższej składki ZUS w pierwszym roku prowadzenia działalności gospodarczej.

Dużo dni wolnych

W 2019 roku czeka nas sporo dni ustawowo wolnych od pracy. Wyliczono już, że jeśli umiejętnie weźmiemy dodatkowe dni urlopu, możemy zyskać aż siedem długich weekendów. Oto kalendarz dni świątecznych: 1 stycznia (wtorek) – Nowy Rok, 6 stycznia (niedziela) – Święto Trzech Króli, 21 kwietnia (niedziela) – Wielkanoc, 22 kwietnia (poniedziałek) – Poniedziałek Wielkanocny, 1 maja (środa) – Święto Pracy, 3 maja (piątek) – Święto Konstytucji 3 maja, 9 czerwca (niedziela) – Zesłanie Ducha Świętego, 20 czerwca (czwartek) – Boże Ciało, 15 sierpnia (czwartek) – Święto Wojska Polskiego, 1 listopada (piątek) – Wszystkich Świętych, 11 listopada (poniedziałek) – Święto Niepodległości, 25 i 26 grudnia (środa i czwartek) – Boże Narodzenie.

Ułatwienia w prowadzeniu kontroli

Funkcjonariuszom Krajowej Administracji Skarbowej łatwiej będzie prowadzić kontrole. Zyskają większy dostęp do danych podatników i będą mogli je swobodniej pozyskiwać. Uzyskają również nowe uprawnienia w zakresie spraw karnych. Od stycznia br. kontrola celno-skarbowa będzie mogła się rozpocząć od wręczenia upoważnienia do kontroli jakiemukolwiek pracownikowi kontrolowanego podmiotu. Nie jest konieczne, aby była to osoba reprezentująca kontrolowany podmiot, czy też uprawniona do odbioru korespondencji w jego imieniu.

Przybędzie pojemników

O śmieciach już pisaliśmy, ale to nie koniec niespodzianek. Nowelizacja ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach wprowadza od 1 stycznia 2019 r. znaczną różnicę między cenami za odbiór śmieci posegregowanych i zmieszanych. Niesegregowanie odpadów będzie kosztowało cztery razy więcej niż ich sortowanie.

Obecnie rada gminy może zróżnicować stawki między tymi rodzajami odpadów jedynie dwukrotnie. To się zmieni, bo Polska musi bardziej efektywnie prowadzić, promować i rozwijać selektywną zbiórkę odpadów. Dlatego od nowego roku do dotychczasowych trzech pojemników dojdą dwa nowe: na metale i odpady ulegające biodegradacji.

Nowe przepisy dla alimenciarzy

Zgodnie z nowymi przepisami organizujący roboty publiczne podmioty będą zobowiązane zatrudniać w pierwszej kolejności bezrobotnych będących dłużnikami alimentacyjnymi. To dla nich korzystne posunięcie. Pojawiły się także zapisy, które mają zniechęcić pracodawców do zatrudniania alimenciarzy na czarno. Jeśli to zrobią, narażą się na karę grzywny w wysokości od 1500 do 45 tys. zł. To ma zniechęcić ich do pomagania im w ukrywaniu faktycznych dochodów.

To tylko część zapowiadanych zmian, bo należymy do krajów, gdzie przepisy zmieniają się bardzo często. Dlatego wspomnieliśmy jedynie o sprawach, które wydały nam się najważniejsze.

ROMAN NADAJ

eprasa.pl 47bdc31fca

Książka dla Ciebie

Tomasz Hildebrandt

Czerwony szkwał

Niespodziewany podmuch białego szkwału zakłóca wakacyjną atmosferę Węgorzewa. Do walki ze skutkami kataklizmu skierowany zostaje wydział kryminalny powiatowej policji pod kierownictwem nadkomisarza Andrzeja Bondara. Wśród ofiar zidentyfikowano kilkoro obywateli Federacji Rosyjskiej, którzy w niewiadomym celu nurkowali nocą w wodach jeziora Mamry. Po złych doświadczeniach z Bieszczadów i Borów Tucholskich Andrzej liczył na Mazurach na spokój i relaks, musi się jednak zmierzyć z jednym z najtrudniejszych śledztw w swojej karierze. Męczony niegojącymi się ranami po doznanych kontuzjach i prześladującymi go upiorami z przeszłości, w coraz większym stopniu uzależnia się od środków przeciwbólowych.

Autor „Czerwonego szkwału", Tomasz Hildebrandt to polski pisarz związany z obszarem Trójmiasta. Interesuje się szeroko rozumianą kulturą. Sam lubi sięgać po mocną literaturę, która pozostaje zaangażowana społecznie. W skład jego cyklu kryminalnego o Andrzeju Bondarze wchodzą trzy tomy: „Góry umarłych", „Wymiary mroku" oraz „Czerwony szkwał".

Francesc Miralles, Hector Garcia

Ichigo-Ichie - japońska sztuka przeżywania niezapomnianych chwil

Niezwykła książka, z której dowiemy się między innymi jak:

- uwolnić się od przeszłości i przyszłości, by każdą przeżywaną chwilę móc uczynić wyjątkową
- wykorzystać w życiu praktykę zen i – niczym Steve Jobs – uczynić z niej swój klucz do sukcesu
- uczynić synchroniczność narzędziem świadomej magii
- doprowadzać w kręgach zawodowych i życiu prywatnym do niezwykłych spotkań
- poprawić nasze relacje dzięki nowemu ujęciu mindfulness
- otwierać tamę nurtowi energii twórczej zawsze, gdy będzie nam potrzebna

Przegląd Piosenki Turystycznej

Turystycznie i patriotycznie

Kolejny Przegląd Piosenki Turystycznej, którego organizatorem był ciechanowski oddział Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych, odbył się tradycyjnie w pierwszy grudniowy poniedziałek. Była to jego jubileuszowa XX edycja. Za wyjątkiem pierwszego wszystkie przeglądy odbywały się na scenie i przy współpracy z Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki.

PIXEL - Grand Prix 2018

FOT. ES

Można zatem powiedzieć, że wydarzenie to na stałe wpisało się do kalendarza imprez w naszym mieście. Ponieważ w tym roku przypada setna rocznica odzyskania niepodległości przez Polskę, młodzież przygotowała nie tylko piosenkę turystyczną, ale także patriotyczną. Jury, w którym zasiadali muzycy Robert Widacki i znany ciechanowianom (z racji muzycznych sukcesów) Łukasz Juszkiewicz, pod przewodnictwem Artura Milera oceniało wykonawców w obu tych kategoriach. Oprócz pachnących turystycznymi szlakami piosenek zabrzmiały również takie, jak „Białe róże", „Powrócisz tu", „Uwierz Polsko", „Miejcie nadzieję" czy przepiękny utwór „Nim wstanie dzień".

Julia Tyc I miejsce LO Nasielsk

Kaja Grzelak I miejsce SP 5 Ciechanów

Grand Prix za najlepszą prezentację jury przyznało chłopcom z grupy Pixel z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Żurominie za piosenkę „Stare Miasto" w wykonaniu Jakuba Zimnego. Towarzyszyli mu: Jakub Kalkowski, Aleksander Cyran, Marek Wypych, Kamil Pesta i Kamil Kawczyński. Opiekunem grupy jest Krzysztof Błaszkiewicz.

W rywalizacji wzięła udział młodzież ze szkół w Gumowie, Jońcu, Goryszach, Ojrzeniu, Dzierzgowie, Starym Gralewie, Płońsku (SP nr 2) i Ciechanowie (SP nr 7 i 5, SP TWP i STO). W kategoriach młodzieży starszej wystąpili przedstawiciele I LO w Ciechanowie, ZSZ i LO w Nasielsku oraz młodzież z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Żurominie. Łącznie 33 wykonawców - solistów i zespołów.

Jury zwróciło uwagę na coraz wyższy poziom wykonawstwa utworów na kolejnych edycjach festiwalu. Uznało, że piosenkę turystyczną najlepiej zinterpretowali soliści - kolejno: Martyna Ptaszczyńska (SP Gumowo), Anna Wysocka (SP nr 7 w Ciechanowie) i Jan Kochmański (SP nr 5 w Ciechanowie) oraz zespoły: Jonieckie Słowiki (SP w Jońcu), Zgrany (SP TWP w Ciechanowie) i Fa-La-Do (SP nr 5 w Ciechanowie).

Za wykonanie piosenki patriotycznej I miejsce zdobyła Kaja Grzelak (SP nr 5 w Ciechanowie), II przyznano: Marcie Skibińskiej (SP nr 7 w Ciechanowie), Barbarze Smolińskiej (SP STO w Ciechanowie), Marii Długozimie (SP STO w Ciechanowie) i Alicji Tetkowskiej (SP w Ojrzeniu). III miejsca natomiast przypadły: Marii Ulatowskiej (SP w Goryszach), Antoninie Falkowskiej (SP w Gumowie), Michalinie Wilkowskiej (SP STO w Ciechanowie), Adamowi Tobolskiemu (SP w Ojrzeniu) i Sylwii Sawickiej (SP w Dzierzgowie). Wyróżnienia otrzymały: Emilia Oględka (SP w Goryszach), Maria Dec (SP w Dzierzgowie) oraz Sandra Majewska (SP w Starym Gralewie).

Zwycięskie zespoły w piosence patriotycznej to kolejno: I miejsce - ZimaBand (SP STO w Ciechanowie) i La-Ti-Do (SP nr 7 w Ciechanowie), II miejsce - Dwójeczki (SP nr 2 w Płońsku) oraz III miejsce – Duet (SP w Ojrzeniu). Wyróżnienie otrzymał zespół Fa-La-Do (SP nr 5 w Ciechanowie).

Wśród uczniów klas gimnazjalnych Karolina Nowak zajęła I miejsce (SP nr 7 w Ciechanowie), druga była Klaudia Wadowiec (PG w Dzierzgowie), a trzecia - Nikola Kostrzewa (SP w Jońcu).

W kategorii szkół ponadgimnazjalnych za wykonanie piosenki turystycznej jury najwyżej oceniło Alicję Stypik (I LO W Ciechanowie), II miejsce zajęła Dominika Domała (ZSZ w Nasielsku). Julii Tyc przyznano pierwsze, a Pawłowi Krzyczkowskiemu drugie miejsce (obydwoje z LO w Nasielsku) za zaprezentowanie pieśni patriotycznych. Nagrodzono także zespół Krach Band z I LO w Ciechanowie. Laureaci przeglądu otrzymali puchary i nagrody rzeczowe.

EWA STANGRODZKA

Co Gdzie Kiedy?

KINA

Ciechanów, kino „Łydynia", tel. 672 35 09: 1 stycznia, godz. 15.30 – Miśków 2-óch w Nowym Jorku, o 17.15 – Aquaman, o 20.00 – Pech to nie grzech; 2 i 3 stycznia, godz. 13.30 – Miśków 2-óch w Nowym Jorku, o 15.15 i 18.00 – Aquaman, o 20.45 – Pech to nie grzech; od 4 do 6 stycznia, godz. 14.45 – Królowa śniegu. Po drugiej stronie lustra, o 16.15 – Sekretny świat kotów, o 18.15 – Aquaman, o 21.00 – Pech to nie grzech; 7 stycznia – kino nieczynne.

Mława, kino „Kosmos", tel. 654 35 85: od 2 do 6 stycznia, godz. 19.15 – Kamerdyner.

Nasielsk, kino „Niwa", tel. 691 23 43: od 2 do 6 stycznia, godz. 15.00 i 17.00 – Grinch, o 19.00 – The Quake. Trzęsienie ziemi.

Płońsk, kino „Kalejdoskop", tel. 662 26 66: 2 i 3 stycznia, godz. 16.00 – Królowa śniegu. Po drugiej stronie lustra, o 18.00 i 20.15 – Pech to nie grzech.

Pułtusk, kino „Narew", tel. 692 95 27: od 4 do 7 grudnia, godz. 17.00 – Grinch (w sobotę i niedzielę, 5 i 6 stycznia, dodatkowy seans o 14.00), o 19.00 – Diabeł: Inkarnacja.

DOMY KULTURY

CIECHANÓW

Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki: 6 stycznia, godz. 18.00 – Koncert „Swingująca kolęda" – Edyta Szewczyk z zespołem.

„Małe kino Łydynia": 2 stycznia, godz. 16.15 – Sekretny świat kotów; 3 stycznia, godz. 16.15 – Sekretny świat kotów, o 19.00 – Kursk; 4 i 5 stycznia, godz. 16.00 – Królowa śniegu. Po drugiej stronie lustra, o 19.00 – Kursk; 6 stycznia godz. 12.30 – Królowa śniegu. Po drugiej stronie lustra.

Kawiarenka kinowa „Kultura" - czynna od wtorku do niedzieli w godzinach pracy kina. Kawiarnia Artystyczna: 2 stycznia, godz. 18.00 – Artystyczna środa: seans filmu dokumentalnego Mali bohaterowie; 7 stycznia, godz. 18.00 – Dyskusyjny Klub Filmowy – Sofia;

Pracownia komputerowa: pracownia działa w ramach projektu „e-Integracja – przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu w powiecie ciechanowskim", czynna od wtorku do czwartku w godz. od 9.00 do 17.00. Dostęp do komputera i internetu bezpłatny dla mieszkańców powiatu ciechanowskiego.

Klub Studenta Fabryka Kultury Zgrzyt, ul. Narutowicza 4A (przy akademiku PWSZ); info@zgrzyt.info zaprasza od wtorku do soboty od godziny 18.00. Bilety na wszystkie wydarzenia do nabycia w klubie lub w sprzedaży internetowej www.zgrzyt.kupbilecik.pl

MŁAWA

Miejski Dom Kultury, ul. Stary Rynek 13, tel. 654 35 85;

Galeria „Foyer" – wystawa fotograficzna zdjęć z kalendarza ZTZŻ.

Galeria „Z" – Autorska Galeria Sztuki, Osiedle Książąt Mazowieckich, paw. 17A, Zdzisław Kruszyński, czynna codziennie od 10.00 do 19.00.

Galeria „13" – działa przy Centrum Medycznym, ul. Żwirki 26, tel. 654 35 56, Janusz Dębski, fotograf regionalista.

PŁOŃSK

Miejskie Centrum Kultury, ul. Płocka 50, tel. 662 26 62:

Do 14 stycznia wystawa „Doprowadzić do niedorzeczności" Roberta Wałęka. Ekspozycja stała – Zbigniew Jaskierski „Malarstwo".

Izba Pamięci ks. Macieja K. Sarbiewskiego mieszcząca się w Domu Kultury przy ul. Płockiej 50 czynna codziennie od 8.00 do 16.00 po wcześniejszym zgłoszeniu, tel. 662 22 32 w. 16; Izba Pamięci Dawida Ben Guriona nieczynna z powodu prac remontowych.

PUŁTUSK

Miejskie Centrum Kultury i Sztuki, plac Teatralny 4, tel. 692 84 21:

Pracownia rysunku i malarstwa – poniedziałek i piątek w godz. 16.00-18.30; Koło teatralne – poniedziałek i piątek w godz. od 15.00 do 18.00. Wystawa stała - „Małe muzeum kina".

ŻUROMIN

Żuromińskie Centrum Kultury, pl. Piłsudskiego 27, tel. 657 27 99:

Wystawa malarstwa Marka Nowakowskiego (czynna od poniedziałku do piątku od 9.00 do 19.00); zwiedzanie wystawy z warsztatami w ramach lekcji sztuki po zgłoszeniu tel. 23 657 27 99.

MUZEA

Opinogóra, Muzeum Romantyzmu, tel. 671 70 25, czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych: maj - wrzesień od 10.00 do 18.00, październik - kwiecień od 8.00 do 16.00. Sprzedaż biletów najpóźniej 1 godz. przed zamknięciem. Ekspozycja stała w neogotyckim zameczku poświęcona głównie życiu i twórczości Zygmunta Krasińskiego. W każdą drugą niedzielę miesiąca o godz. 12.00 koncert polskiej muzyki i poezji.

Redakcja nie odpowiada za zmiany terminów imprez i projekcji filmów.

eprasa.pl 47bdc31fca

Działdowo

Wspomnienie pierwszych Katarzynek

Od 1997 roku w Działdowie przyznawane są Katarzynki – statuetki patronki miasta, którymi nagradza się osoby przyczyniające się do rozwoju i promocji miasta. Pierwszymi laureatami nagrody byli Danuta Hoenl (zmarła w roku 2001), Kasia Stankiewicz, Leszek Gołębiewski, Krzysztof Tabaczka i Zbigniew Kowalkowski.

Laureaci pierwszych Katarzynek. Od lewej: Zbigniew Kowalkowski, Kasia Stankiewicz, Leszek Gołębiewski i Krzysztof Tabaczka

W czasie niedawnego przeglądu piosenki, który odbywał się w Działdowie, Kasia Stankiewicz zasiadała w jury i przysłuchiwała się swoim młodszym koleżankom i kolegom. Ponieważ Kasia osobiście nie odbierała statuetki, bo była w trasie koncertowej z zespołem Varius Manx, w jej imieniu zrobiła to wtedy jej mama Ela, a teraz nadarzyła się doskonała okazja, aby laureatka pierwszej edycji Katarzynki spotkała się z pozostałymi nagrodzonymi osobami, by wspólnie powspominać tamto wydarzenie.

Kasia Stankiewicz:

- To było dla mnie jedno z ważniejszych wyróżnień. Osobiście nie odbierałam statuetki i jak mama zadzwoniła, to byłam wielce zaskoczona tym wyróżnieniem. Statuetka stoi do dzisiaj w moim mieszkaniu. Nawiązując do przesłuchań w czasie przeglądu piosenki w Działdowie, muszę powiedzieć, że byłam pod wielkim wrażeniem. Zawsze byłam po drugiej stronie i to mnie oceniano w różnych konkursach i przeglądach, a w czasie przeglądu w Działdowie ja słuchałam innych i ich oceniałam. Ja czułam za nich stres, zdenerwowanie i radość z drugiej strony, że można występować przed jurorami i oczekiwać oceny od znawców przedmiotu. Przewinęło się tu w działdowskim przeglądzie bardzo dużo talentów i jak tylko będą dobrze prowadzeni, to mogą odnieść bardzo duże sukcesy. Jeżeli chodzi o moje aktualne plany artystyczne, to jesteśmy obecnie na ukończeniu trasy koncertowej z Variusami z okazji wydania nowej płyty. Pozostały nam jeszcze dwa koncerty w Warszawie i Łodzi w styczniu przyszłego roku. Wiosną najprawdopodobniej wyruszę w swoją trasę koncertową, a latem zaczniemy znowu koncerty z zespołem Varius Manx.

Leszek Gołębiewski:

- Pamiętam doskonale tamto wydarzenie, zupełnie inne od aktualnych. Wówczas ta gala była organizowane w Miejskim Domu Kultury przy ul. Jagiełły. Bardzo kameralny nastrój, sporo publiczności i dedykowane laureatom piosenki w wykonaniu miejscowych artystów. Tamta pierwsza gala była połączona z plebiscytem na najlepszych sportowców Działdowa za rok 1996 i pamiętam, że wygrała ten plebiscyt moja podopieczna, koszykarka Agnieszka Zalewska. Był to więc dla mnie powód do podwójnego zadowolenia. Znaleźć się w tak szacownym gronie i to w pierwszej edycji to niebywały zaszczyt. Statuetka, którą otrzymałem, do dziś stoi w moim mieszkaniu na poczesnym miejscu. Moja działalność w sporcie została dobrze oceniona i to głównie za sukcesy sportowe moje i moich podopiecznych zostałem wówczas uhonorowany tą statuetką. Od tamtej historycznej chwili zaszło u mnie, jak chyba i u pozostałych laureatów, sporo zmian. Byłem nauczycielem wychowania fizycznego, ale dostąpiłem również zaszczytu piastowania funkcji dyrektora Szkoły Podstawowej nr 3 w Działdowie. Obecnie jestem już emerytem, ale o sporcie zawsze pamiętam. Współtworzyłem nowy klub piłkarski w Działdowie i mocno kibicuję piłkarzom MKS. Systematycznie oglądam w akcji naszych znakomitych tenisistów Dekorglassu, chodzę także na turnieje koszykówki, bo to przecież moja wielka sportowa miłość. Włączam się nadal w działalność społeczną na rzecz naszego miasta, obecnie jestem radnym Rady Miasta i muszę dodać, że to już moja czwarta kadencja. Latem wiele czasu spędzam w swoim ogródku działkowym.

Zbigniew Kowalkowski:

- Takich dni się nie zapomina. To była bardzo fajna impreza, na której uhonorowano najlepszych sportowców Działdowa za rok 1996 i po raz pierwszy zostały wręczone Katarzynki. Znalazłem się w gronie bardzo ważnych osób i był to dla mnie wielki zaszczyt. Uprawiałem wówczas sporty walki (taekwon-do i kick boxing) i muszę przyznać, że udało mi się osiągnąć sporo sukcesów. Byłem 7 razy mistrzem Polski, zdobywałem Puchar Świata, mistrzostwo Europy i mistrzostwo świata, zresztą nie raz. Bardzo żałuję, że wówczas moja konkurencja (kick boxing) nie była sportem olimpijskim, bo bym miał na pewno szansę na sukces. Teraz jest już ona oficjalnie włączona do igrzysk olimpijskich i być może mój syn Adrian, który poszedł w moje ślady, zrobi to, czego nie mogłem ja. Ponadto pięć razy z rzędu zostałem najlepszym sportowcem roku w Działdowie i te sukcesy wpłynęły, myślę, na moje wyróżnienie statuetką Katarzynki. Mając 40 lat, stoczyłem ostatnią, dodam, że zwycięską, walkę w karierze o mistrzostwo świata z Niemcem Łukaszem Makarewiczem. Po latach rozbratu ze sportem postanowiłem zająć się inną dziedziną i zacząłem uprawiać jeździectwo, bo jednak ciągnie wilka do lasu i bez sportu jakoś trudno było żyć. Aktualnie uprawiam konkurencję WKKW (Wszechstronny Konkurs Konia Wierzchowego) i muszę przyznać, że jest to niezwykle trudna konkurencja, ale bardzo wciągająca. Choć na razie nie mam jeszcze większych sukcesów, to myślę, że systematyczna i ciężka praca da na pewno efekty. Przez ponad 20 lat od tamtego wydarzenia trochę się u mnie zmieniło, ale sport jest ciągle na poczesnym miejscu.

Krzysztof Tabaczka:

- Zawsze tamto wydarzenie, czyli pierwszą edycję Katarzynek, wspominam bardzo mile i z takim ciepłym spojrzeniem. Pierwsze wręczenie Katarzynek było bardzo ważne dla środowiska twórczego. Zostałem wyróżniony za moje hobby, moją pasję, czyli twórczość literacką. Moja twórcza działalność trwa już 45 lat. Zdobycie uznania środowiska, w którym się mieszka, w którym się tworzy, było dla mnie ogromną nagrodą. Otrzymałem w swoim życiu wiele wyróżnień w różnych konkursach poetyckich, ale Katarzynka jest wyróżnieniem szczególnym i zawsze pozostanie na pierwszym miejscu. Statuetka Katarzynki jest dla mnie jeszcze z innego powodu bardzo ważna, albowiem w moim domu stoją obok siebie dwie takie statuetki. Kilka lat po moim wyróżnieniu podobną nagrodą uhonorowana została moja małżonka i jako jedyni mamy w swojej kolekcji dwie statuetki. Stoją one na honorowym miejscu w naszym domu obok siebie. Od tamtego pamiętnego wydarzenia zmieniło się u mnie bardzo wiele. Osiągnąłem w pełni dojrzały wiek i przeszedłem na emeryturę. Nie chciałbym porównywać, które gale Katarzynki były lepsze - te pierwsze, czy te obecne. Na pewno teraz są inne, gali Katarzynek zawsze towarzyszy teraz koncert gwiazdy polskiej piosenki, na tych pierwszych występowali miejscowi artyści, ale jedne i drugie miały i mają swój urok. Od tamtej pory przybyło także moich indywidualnych tomików poezji, jest ich aktualnie 17 oraz wiele utworów w zbiorowych wydawnictwach i w roku 2019 planuję kolejne wydanie. Moja działalność twórcza została także doceniona przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego, który wyróżnił mnie złotą odznaką „Zasłużony dla Kultury Polskiej", jednak Katarzynka zawsze ceniona będzie najwyżej.

Laureatów Katarzynki wysłuchał ELEK CICHOSZ

Słówkiem i węglem...

Przerost formy...

Wielkie (czy też – jak chce profesor Jan Miodek – duże litery) są jednym z najbardziej zapalnych punktów w toczącej się dyskusji publicznej na linii językoznawcy – politycy albo też językoznawcy – urzędnicy. Ci pierwsi konsekwentnie dążą do tego, by wielkiej (dużej) litery nie nadużywać. I tępią przy każdej okazji podkreślanie czegoś w ten sposób w tytułach czy nazwach naukowych. Ci drudzy odwrotnie: najwyraźniej czerpią dużą przyjemność z tego, że stanowiska, miejsca czy zdarzenia będą opisywali literą dużą.

Jak to więc jest z tą wielką (dużą) literą i literą małą w pisowni oficjalnej? Zdarzyło mi się już kilka razy wypowiadać na ten temat. Tym razem więc nie będę rozwijał najważniejszych zasad związanych z tego typu problemami ortograficznymi. Skupię się za to nad jedną ze spraw szczególnych, które zwłaszcza w urzędach okazują się wyjątkowo oporne do przyjęcia. Chodzi konkretnie o pisownię tytułów zawodowych i naukowych w oficjalnych dokumentach.

Zgodnie z powszechną praktyką nazwy zawodowe (*dyrektor, kierownik, prezes, wójt, burmistrz, starosta* itd.) pisane są wielką literą. Tymczasem norma ortograficzna zaleca coś dokładnie odwrotnego: wszystkie takie nazwy nie są nazwami własnymi. Dlatego też powinny co do zasady być pisane małymi literami.

Innymi słowy – zdania typu: *Zaprosiliśmy na spotkanie* ***dyrektora ds. inwestycyjnych****, Dokumenty przyjął* ***główny księgowy****, Nowa droga została wspólnie otwarta przez* ***burmistrza i starostę*** nie zawierają błędów, jeśli tylko tytuły zawodowe zostaną napisane małą literą. I ta zasada jest na tyle uniwersalna, że powinna stać się praktyką w każdym urzędzie, sądzie, szkole itd. Powinna. Niestety jednak nie jest. Przede wszystkim z winy samych urzędników.

Norma dopuszcza wszakże od powyższej zasady trzy wyjątki.

Po pierwsze – jeśli mówimy o korespondencji oficjalnej, to wskazanie każdego adresata wymaga zastosowania wielkiej litery. Pisanie np. ***Szanowny Panie Dyrektorze/Rektorze/Prezesie/Ministrze/Profesorze*** należy po prostu do dobrego tonu. Tak jak konsekwentne trzymanie się wielkiej litery przy każdej wzmiance dotyczącej konkretnej osoby (np. *W związku z tym zapraszany* ***Pana Dyrektora****…*).

Po drugie – jeśli mamy do czynienia z aktami prawnymi, pisownia słów typu: ***Wykonawca, Zamawiający, Strona Umowy, Zleceniobiorca*** – jest jak najbardziej zasadna. Wyróżniamy bowiem taką osobę czy firmę przez zastosowanie (wyjątkowe) wielkiej litery w wyrazach pospolitych, identyfikujemy je z konkretnymi działaniami czy uprawnieniami wynikającymi z konkretnego aktu prawnego.

Po trzecie – możemy zastosować wielką literę w odniesieniu do nazw zawodowych sprawowanych jednoosobowo. A ponieważ dyrektor, prezes, premier itd. to są właśnie urzędy jednoosobowe, możemy to pisać od wielkiej litery. Z tym że taką nazwę trzeba podać w pełnym brzmieniu: ***dyrektor Kowalski***, ale ***Dyrektor ds. Inwestycyjnych Jan Kowalski***.

I tu wyjątki nam się kończą. Każde zatem stanowisko wieloosobowe powinno być pisane małymi literami: *ekspert wspomagający, starszy specjalista ds. rozliczeń budżetowych, kierownik budowy, inspektor ds. nadzoru i kontroli, redaktor prowadzący* i wiele, wiele innych konstrukcji.

Dlaczego zatem tak się nie dzieje i niemal każde pismo urzędowe, zwłaszcza prawne, taki błąd zawiera? Niestety, przede wszystkim wynika to z tytułowego przerostu formy nad treścią. Dobry dyrektor wcale nie musi być pisany od wielkiej litery, żeby był dobrym dyrektorem. Najczęściej to słabi szefowie w ten sposób podbudowują swoje ego. Ale obowiązująca w urzędach zasada: „Szef ma zawsze rację" krępuje ruchy personelu niższego szczebla – choćby wiedział, jaka jest poprawna forma zapisu tych nazw.

A potem pismo idzie w świat. A potem przeciętny Kowalski czyta takowe pismo, drapie się w głowę i kiedy musi sam sklecić jakiś tekst z dyrektorem w tle – najczęściej zapisze to od litery wielkiej.

I tak ta plotka szerzy się między nami po dziś dzień…

Jeśli ktoś jednak się z tym nie zgadza – niechaj pisze: profesor-dzemik@wp.pl

dr JERZY SŁODZIK

eprasa.pl 47bdc31fca

Odpady komunalne

Opłaty rosną i będą rosły

Po wyborach samorządowych ruszyła w gminach fala podwyżek opłat za śmieci. Powodem urealnienia stawek są rosnące koszty ich składowania, energii i transportu. Opłaty za odbiór, przetwarzanie i unieszkodliwianie odpadów komunalnych ponoszą mieszkańcy danej gminy.

Organizacja systemu gospodarowania odpadami, który powinien funkcjonować na zasadzie samofinansowania, jest zadaniem własnym samorządu gminnego. Do niego należy więc też ustalanie stawek w oparciu o przeprowadzone kalkulacje. Ich wysokość jest uzależniona nie tylko od efektywności opracowanego przez gminę systemu gospodarowania, ale w dużej mierze od urzędowych opłat związanych z ilością odzyskiwanych surowców oraz ze stawek za składowanie balastu pozostającego po przetworzeniu odpadów. W cenie za przyjęcie odpadów na składowisku zawarte są nie tylko koszty jego eksploatacji, ale również budowy, zamknięcia i rekultywacji. Ostateczne koszty gospodarowania odpadami wynikają z iloczynu ilości wytworzonych przez mieszkańców gminy odpadów i stawek opłat.

Powody wzrastania opłat:

- coroczne wzrosty stawek urzędowych stanowionych przez państwo,
- wzrost kosztów związany z koniecznością intensyfikacji selektywnego zbierania odpadów,
- często wcześniejsze ustalanie ponoszonych kosztów,
- niedostateczne związanie opłat z ilością wytwarzanych odpadów przez gospodarstwa domowe.

Istniejące możliwości ograniczenia wzrostu opłat:

- uszczelnienie systemu gospodarowania odpadami poprzez związanie opłat z ilością wytwarzanych śmieci, np. za wystawiony pojemnik na odpady zmieszane,
- zwiększenie poziomu recyklingu odpadów, zwłaszcza z nieruchomości wielorodzinnych,
- poprawa egzekucji zaległych opłat, w tym dotyczących niestosowania selektywnej zbiórki.

Szczególny wpływ na dodatkowy wzrost opłat w bliskiej perspektywie może mieć nieosiągnięcie w 2020 r. obowiązującego Polskę wymogu 50% poziomu selektywnego zbierania odpadów oraz ograniczenia o 65% przeznaczonych do składowania odpadów ulegających biodegradacji. Niespełnienie tych warunków będzie bowiem zagrożone sankcjami finansowymi.

Aby tego uniknąć, nie wystarczy jedynie udoskonalenie gminnego systemu zbierania odpadów, ale równoczesne poddawanie ich przetwarzaniu na wyspecjalizowanej instalacji.

W dalszej perspektywie wymagania w gospodarowaniu odpadami będą nadal rosły. Uważa się bowiem, że należy dążyć do tego, by zaledwie jedna dziesiąta masy odpadów komunalnych podlegała składowaniu.

Powszechnie pojawia się pytanie, dlaczego opłaty wzrastają o kilkadziesiąt procent, przecież wzrost cen energii i transportu jest kilku- lub kilkunastoprocentowy. Otóż wynika to ze skokowego wzrostu tzw. opłaty środowiskowej (nazywanej czasem niesłusznie marszałkowską). Stawki tej opłaty ustala rozporządzeniem minister środowiska, który w latach 2014-2018 podwyższył je o przeszło 200% i nie zamierza na tym poprzestać. Według ministerstwa podwyżka opłat środowiskowych ma na celu powstrzymanie gospodarujących odpadami przed składowaniem zmieszanych odpadów komunalnych i motywować do prowadzenia intensyfikacji selektywnej zbiórki. W tym celu zalecane jest także gminom nawet 5-krotne podwyższanie cen za odpady niesegregowane.

Biorąc powyższe pod uwagę, należy jasno stwierdzić, że tak radykalny wzrost ponoszonych przez mieszkańców opłat za odbiór śmieci wynika przede wszystkim z decyzji rządowych, które gminy muszą uwzględniać w swoich uchwałach, do czego są prawnie zobowiązane.

TADEUSZ PIKUS

Nikt nie chce przyjmować śmieci z Nasielska

Pod koniec starego roku gmina Nasielsk znalazła się w tarapatach, bo firma Błysk-Bis, która od lat świadczy tę usługę, przestała odbierać śmieci zmieszane od mieszkańców domów jednorodzinnych.

Problemu tego nie miały tylko spółdzielnie mieszkaniowe i administratorzy budynków wielolokalowych. Dlaczego na podwórkach nasielszczan zalegają stosy odpadów?

Wszędzie obowiązują limity

Każdy dostawca śmieci do RIPOK-u, czyli Regionalnej Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych, podpisuje umowę, w której zawarta jest cena oraz limit dostaw. Burmistrz mówi, że sytuacja jest niezależna od gminy, ale stara się ją rozwiązać. Problem związany z przestojem w odbiorze odpadów polega na tym, że zgodnie z ustawą odpady zmieszane oraz biodegradowalne muszą zostać zagospodarowane, tzn. unieszkodliwione, wyłącznie w regionie, do którego zgodnie z Wojewódzkim Planem Gospodarki Opadami (WPGO) została przypisana dana gmina, a Nasielsk w takim planie dla Mazowsza znajduje się w regionie płockim. W każdym z regionów znajdują się wspomniane RIPOK-i. Mają one odgórnie narzucone limity wynikające z ich mocy przerobowych, określające, jaką ilość odpadów może przyjąć każdy z nich.

- Niestety w obecnej chwili żaden RIPOK w regionie płockim z uwagi na limity nie może przyjąć odpadów z terenu naszej gminy – taką informację mogli przeczytać mieszkańcy na stronie urzędu kilka dni przed świętami. Oprócz tego prawo nie zezwala na magazynowanie śmieci, zdecydowano więc, że na razie w ogóle nie będą one odbierane. Do mieszkańców rozesłano SMS-y informujące, że ta sytuacja potrwa do odwołania. Zgodnie z ustaleniami śmieci mogą być dostarczane do Sierpca, Płocka lub Płońska. Prezes firmy Błysk-Bis Wojciech Zalewski mówi, że jego przedsiębiorstwo jest jedynie operatorem i nie ma absolutnie żadnego wpływu na to, że żaden RIPOK nie przyjmuje odpadów zmieszanych.

Powody nieprzyjmowania bywają różne. Same instalacje mają często kłopot z ich zagospodarowaniem, bo nie mają co robić z posortowniczymi odpadami, które według prawa powinny być spalane.

– Według ustawy o utrzymaniu czystości właścicielem odpadów jest gmina, nie operatorzy, którzy je odbierają. My ten problem sygnalizowaliśmy urzędom już przed wakacjami. Niestety wcześniejsze prognozy o liczbie i tonażu odpadów mają się nijak do rzeczywistości. Śmieci przybywa i w zasadzie na każdym szczeblu jest z nimi problem. My jedynie wygrywamy przetargi i mamy za zadanie je odebrać i odwieźć do zakładu – mówi Wojciech Zalewski.

Śmieci więcej

Burmistrz Nasielska negocjuje dowóz odpadów do najbliższego RIPOK-u w Płońsku. Prezes tamtejszego Zakładu Gospodarki Komunalnej Dariusz Matuszewski tłumaczy, że nie ma możliwości przyjmowania każdej ich ilości. Zakład ma limity, których nie może przekroczyć.

- To trochę tak, że jak przyjmę, to innym muszę tyle samo odjąć. Firma, która odbiera odpady z Nasielska, w pewnym momencie przestała korzystać z RIPOK-u w Płońsku, więc w to miejsce podpisaliśmy umowy z innymi firmami. Nie mogę sobie pozwolić na to, że raz firma będzie przywozić odpady, a raz nie, tym bardziej że popyt na nasze usługi jest duży. Na prośbę burmistrza Nasielska zdecydowaliśmy, że przyjmiemy 100 ton miesięcznie, ale nie wiem, co będzie w przyszłym roku – mówi.

Podkreśla też, że zamówienia na przyszły rok znacznie przekraczają możliwości prawne i techniczne, jakie posiada płoński zakład. Matuszewski dodaje, że firma, która odbiera odpady z Nasielska, w 2017 r. zawarła umowę z PGK w Płońsku na dostarczenie 6.000 ton odpadów, a dowiozła zaledwie 421.

- Gdyby realizowała umowę, to w 2018 r. nie byłoby problemu, gdyż nie zawieralibyśmy umów z innymi – wyjaśnia prezes.

W Nasielsku już w wakacje był problem z gospodarką odpadami, o czym pisaliśmy na łamach naszego tygodnika. Gmina zastanawiała się wtedy nad zmianą operatora, ale ostatecznie nie podjęto takiej decyzji, bo zapłaciliby za to mieszkańcy. Teraz nasielszczanie za śmieci płacą 8 zł (segregowane) i 18 zł (zmieszane). Ostatnia podwyżka miała miejsce na początku zeszłego roku. Zapewne w niedługim czasie będą musieli dołożyć do gospodarki odpadami, bo w sąsiednich samorządach ceny już poszybowały w górę.

Wszędzie drożej

W Zakroczymiu opłaty podniesiono sprawiedliwie o 4 zł za odbiór zmieszanych i selekcjonowanych odpadów. Burmistrz poinformował, że przy obecnych stawkach wynoszących 9,50 i 16 zł do budżetu wpływa około 668 tys. zł. Po podwyżce opłat odpowiednio do 13,50 i 20 zł system ma się bilansować. W Pomiechówku mieszkańcy segregujący odpady płacą 9,80 zł, natomiast ci, którzy tego nie robią - 19,80 zł. Ostatnia podwyżka opłat w lutym 2017 r. Umowa z firmą odbierającą śmieci obowiązuje do czerwca. Usłyszeliśmy w urzędzie, że na razie nie będzie podwyżek i nie ma jeszcze żadnych przymiarek. W Nowym Dworze w starym roku opłaty wynosiły 10 i 15 zł, od Nowego Roku zwiększone zostały do 13 zł (segregowane) i 20 zł (niesegregowane). W uzasadnieniu uchwały czytamy, że gmina musi dostosować wysokości stawek za gospodarowanie odpadami do kosztów transportu i dalszego ich zagospodarowania. Zmiana podyktowana była także rosnącymi opłatami w instalacjach oraz wzrostem kosztów osobowych i cen transportu, co powoduje zwiększenie kwot przetargowych. Pozostawienie bez zmian wysokości opłat spowodowałoby, że system sam by się nie finansował. A musi.

KATARZYNA KOZŁOWSKA

eprasa.pl 47bdc31fca

Jak zmusić obywateli do segregacji

Każdy mieszkaniec gminy Sońsk do 31 grudnia 2018 r. za odbiór śmieci płacił 9,50 zł – jeśli je segregował i 20 zł – gdy tego nie robił. Od 1 stycznia 2019 r. opłaty te wzrosły odpowiednio do 14 i 38 zł. Taką decyzję – na wniosek wójta Jarosława Muchowskiego - podjęła Rada Gminy.

W uzasadnieniu tej uchwały można przeczytać: „Zgodnie z rozporządzeniem ministra środowiska z 14 grudnia 2016 r. w sprawie poziomów recyklingu i przygotowania do ponownego użycia i odzysku innymi metodami niektórych frakcji odpadów komunalnych gminy zobowiązane są osiągnąć poziom recyklingu dla następujących frakcji odpadów komunalnych: papieru, metali, tworzyw sztucznych i szkła w wysokości: 30 proc. – w roku 2018, 40 proc. - w roku 2019 i 50 proc. – w 2020 r.

W 2015 r. poziom recyklingu dla wyżej wymienionych frakcji odpadów w gminie Sońsk wynosił 26,66 proc., w 2016 r. – 20,80 proc., a w 2017 r. - 23,70 proc.

Prognozowany poziom za 2018 r. będzie zbliżony do ubiegłorocznego i nieznacznie przekroczy 20 proc.

Jeżeli gmina nie osiągnie założonych poziomów recyklingu, grożą jej kary finansowe.

Obserwując tendencje spadku i odchodzenie mieszkańców gminy Sońsk od segregacji odpadów komunalnych, rozwiązaniem umożliwiającym osiągnięcie poziomu recyklingu jest zwiększenie różnicy między stawką opłat za odbieranie odpadów w przypadku zbierania i odbierania odpadów w sposób selektywny, a stawką opłat za odpady zmieszane".

Jak zaznaczono w uchwale, „kalkulacja tych stawek oparta jest o wyliczenie kosztów i dochodów oraz ma zapewnić spełnienie wymogów ustawy i stworzyć samofinansujący się system gospodarki odpadami komunalnymi na terenie gminy Sońsk".

Opłaty za wywóz odpadów wzrosły już w większości gmin powiatu ciechanowskiego.

W Ciechanowie podwyższone zostały z 9,50 do 13 zł (w przypadku segregacji) i z 16 do 25 zł (za odpady zmieszane), w gminie i mieście Glinojeck odpowiednio z 6 do 9 zł i z 13 do 18 zł, natomiast w gminie Regimin z 9 do 11 zł i z 14 do 17 zł.

Także inne gminy w najbliższych tygodniach planują podwyżki.

W gminie Grudusk w tym roku mieszkańcy płacili 10 zł (za odpady segregowane) lub 14 zł (za zmieszane). Do tej pory wywozem śmieci zajmowała się spółka Novago z Mławy. Kto będzie to robił w roku 2019, jeszcze nie wiadomo. Ogłoszone przez wójta gminy dwa przetargi na świadczenie tej usługi pozostały nierozstrzygnięte, ponieważ nie przystąpiła do nich żadna firma.

Wójt Marek Piotrowicz nie ma wątpliwości, że w 2019 r. trzeba będzie podnieść stawki.

- Prawdopodobnie zrobimy to w styczniu – mówi wójt.

Opłaty wzrastają także dlatego, że nie wszyscy mieszkańcy gmin wywiązują się z obowiązku ich uiszczania.

- W naszej gminie ok. 5 proc. mieszkańców ma problemy z płatnościami. Niektórzy zalegają za dwa miesiące, inni za rok i więcej. Jedni są winni gminie kilkadziesiąt złotych, inni nawet powyżej tysiąca. Łącznie do kasy samorządu nie wpłynęło z tego tytułu ok. 50 tys. zł, czyli tyle, ile miesięcznie płacimy firmie zajmującej się odbiorem odpadów z całej gminy. Dlatego w ostatnim czasie zintensyfikowaliśmy działania egzekucyjne w stosunku do tych osób – mówi Adam Dejnakowski, sekretarz gminy Ojrzeń.

W Regiminie pod koniec listopada mieszkańcy dłużni byli gminie ok. 60 tys. zł.

Dłużników mają także inne gminy. W części przypadków nawet egzekucja komornicza nie jest skuteczna, bo zalegający z opłatami „nie ma nic", więc nie na możliwości ściągnięcia należności.

KRZYSZTOF KOWALSKI

Gminy nie dołożą, mieszkańcy zapłacą więcej

Wszędzie drożeją śmieci

W nowym roku wszyscy mieszkańcy powiatu przasnyskiego będą płacić więcej za wywóz odpadów. Dla kilkuosobowej rodziny to już niemały wydatek, bo z ich kasy średnio ubywa kilkadziesiąt złotych miesięcznie. Więcej płacą ci, którym nie chce się segregować, oraz mieszkańcy bloków w Przasnyszu. Wielu z nich jednak sortuje odpady, na osiedlach są nawet specjalne gniazda, gdzie można to robić.

	Cena za odbiór odpadów	
	segregowane	niesegregowane
m. Przasnysz	9 zł	18 zł
gm. Przasnysz	8 zł	13 zł
m. i gm. Chorzele	10 zł	14,50 zł
Jednorożec	5 zł	9 zł
Czernice Borowe	7 zł	14 zł
Krasne	7 zł	12 zł
Krzynowłoga Mała	6 zł	9 zł

Oferty przedsiębiorstw odbierających śmieci zawierają zaporowe stawki, co martwi samorządowców. Natomiast ich właściciele tłumaczą, że nie mają wyjścia, bo drożeje paliwo, rosną płace minimalne dla pracowników, energia kosztuje coraz więcej, a przede wszystkim wzrosły ceny za zagospodarowanie odpadów. Firmy świadczące te usługi to najczęściej miejscowe spółki wywożące śmieci do Regionalnych Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych, tzw. ripoków, m.in. w Ciechanowie i Mławie. Wcześniej za oddanie tony płacono tam 245 zł netto, w wakacje stawka wzrosła do 300 zł, ale już od 1 stycznia 2019 r. będzie wynosić 370 zł. Różnicę w kosztach muszą z własnych portfeli pokryć mieszkańcy, bo to ich śmieci trafiają do sortowni. Ustawa mówi jasno, że system ma się sam bilansować. Gmina nie może do tego interesu ani dokładać, ani na nim zarabiać.

Ile będą płacić?

W Przasnyszu podwyżkę za odbiór odpadów wprowadzono w sierpniu 2018 r., bo okazało się, że brakuje pieniędzy na utrzymanie systemu. Wcześniej, kto zadeklarował segregowanie odpadów, płacił 8 zł od osoby, a teraz stawka ta będzie wynosiła 9 zł, natomiast za śmieci zmieszane mieszkańcy zapłacą 18 zł, a nie jak dotychczas 12 zł od osoby. Przetarg wygrało Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej z Przasnysza, z którym podpisano umowę do końca grudnia 2019 r. Już teraz jednak wiadomo, że od stycznia będzie za mało pieniędzy. Jeszcze dwa czy trzy lata temu śmieci segregowało około 41-42 proc. przasnyszan. Było tak do połowy bieżącego roku, ale w związku z podwyżkami już na koniec września takich osób było 46 proc. Najbardziej pokrzywdzeni mogą się czuć mieszkańcy bloków, bo muszą płacić stawki jak za odpady niesegregowane. Wykonawca usługi, gmina czy administrator danego osiedla nie mają narzędzi do kontrolowania, co kto wrzuca do śmietników, oceniają tylko poziom recyklingu. W tej sytuacji sąsiad musiałby pilnować swojego sąsiada na osiedlu. Na terenie miasta nie ma ani jednego budynku wielorodzinnego, którego mieszkańcy płaciliby niższe stawki. Były oczywiście próby, ale w dłuższej perspektywie się nie udało. Odpady były niewłaściwie sortowane, więc ostatecznie Urząd Miasta wydał decyzję w tej sprawie. Trzeba zaznaczyć, że każda gmina musi osiągnąć wspomniany konkretny poziom recyklingu. Rozliczane z tego będzie nie tylko miasto, ale także cały kraj. Unia Europejska postanowiła, że w 2016 r. miało to być 18 proc., w tym roku 30 proc., ale już w 2020 r. ten poziom ma wynosić 50 proc. Założenia te udaje się osiągnąć w Przasnyszu, ale tylko dlatego, że na terenie miasta funkcjonują punkty skupów np. pet, szkła czy makulatury, które są ujmowane w zestawieniach.

Pomysł z innego miasta

Burmistrz Łukasz Chrostowski nie odpowiada wprost, czy przasnyszan czeka podwyżka, kiedy i w jakiej wysokości, ale mówi, że nie może tego wykluczyć. Jeszcze w grudniu burmistrz z pracownikami urzędu pojechał do Nakła nad Notecią, aby przyjrzeć się, jak tam funkcjonuje śmieciowy system. Mówi, że wrócili do Przasnysza z nowymi pomysłami. Celem wyjazdu było głównie rozpoznanie możliwości segregacji odpadów w budynkach wielorodzinnych na terenie miasta.

Władze Nakła wprowadziły innowacyjny sposób segregacji odpadów „u źródła". System polega na wstępnym sortowaniu ich w mieszkaniach do dwóch worków – odpady czyste (papier, szkło, tworzywa sztuczne i metal) i brudne (odpady kuchenne, higieniczne, resztki mięsne). Następnie odpady czyste trafiają do minipszoków, czyli miejsc, gdzie pracownik segreguje je na kilka frakcji. Na terenie gminy rozlokowanych jest dziesięć takich minipszoków, w tym jeden pod miastem. Czynne są od 10.00 do 18.00, ale po godzinach ich pracy również można oddawać odpady, tylko w systemie „samoobsługowym" za pomocą czipów. Ilość przekazywanych odpadów jest ewidencjonowania w systemie komputerowym, a identyfikacja osób odbywa się dzięki wspomnianym kartom z czipem. – Podwyżki za odbiór śmieci to złożony problem. Oprócz samej kwestii podwyżek szukamy rozwiązań dla mieszkańców bloków, którzy nie mają dziś wyboru. Wnikliwie analizuję ten temat. Mamy zaledwie cztery samorządy w Polsce, gdzie te minipszoki funkcjonują. Nakło siedem lat temu wprowadziło ten pomysł w życie i on się sprawdził. Oni mieli wtedy możliwości pozyskania środków z zewnętrznych źródeł. Podoba mi się, jak u nich to funkcjonuje, bo widać efekty. Dziś szukamy możliwości finansowania takiego projektu – mówi Chrostowski. Urzędnicy na razie obliczają, ile kosztowałaby taka innowacja. Wiadomo, że trzeba byłoby zatrudnić ludzi do obsługi minipszoków. Sprawdziliśmy jednak, że w Nakle, mimo funkcjonowania minipszoków, co bezdyskusyjnie jest korzystnym rozwiązaniem dla gminy i przede wszystkim środowiska, mieszkańcy za śmieci płacą więcej niż przasnyszanie. Za odbiór odpadów zmieszanych stawka wynosi tam 23 zł, natomiast jeśli ktoś je segreguje, płaci 11,50 zł. Gmina wyszła jednak naprzeciw rodzinom wielodzietnym, bo jeśli w gospodarstwie domowym jest więcej niż pięć osób, to za każdą z nich płaci się zaledwie dodatkowo 5,75 zł.

A ma być jeszcze drożej

Specjaliści prognozują, że opłaty za śmieci w dalszym ciągu będą wzrastały. Oprócz tego w przyszłości wszyscy będziemy zobligowani do ich segregacji. Jeśli ktoś nie będzie tego robił, to będzie płacił nawet czterokrotność obowiązującej stawki. Wszystko na razie jest na etapie projektowania i dziś nie wiadomo jeszcze, jakie rozwiązania przyjmie rząd.

KATARZYNA KOZŁOWSKA

eprasa.pl 47bdc31fca

W powiecie ciechanowskim w 2018 r.

STYCZEŃ

Za poślizgnięcie się na cmentarzu

Mieszkanka Ciechanowa wywalczyła od władz miasta zadośćuczynienie za uszczerbek na zdrowiu, którego doznała w wyniku poślizgnięcia się na cmentarzu komunalnym przy ul. Gostkowskiej. Kobieta domagała się od samorządu prawie 58 tys. zł. Sąd przyznał jej 10 tys. zł, ale jednocześnie polecił zwrócić pozwanej gminie prawie 3 tys. zł kosztów procesu.

„TC" nr 1 z 2 stycznia

Napad na stację paliw

W środę, 3 stycznia, ok. godz. 4.30 doszło do napadu na stację paliw przy ul. Sońskiej w Ciechanowie. Zamaskowany sprawca wszedł do budynku, w którym mieści się kasa i sklepik spożywczo-wielobranżowy, po czym przy pomocy pistoletu lub przedmiotu go przypominającego sterroryzował dwóch pracowników i zażądał od nich wydania pieniędzy z kasy.

„TC" nr 2 z 9 stycznia

Będą nowe posterunki policji

W powiecie ciechanowskim powstaną nowe posterunki policji. Koncepcja organizacyjna opracowana przez komendanta Grzegorza Grabowskiego – po przeprowadzeniu konsultacji z władzami lokalnych samorządów – przewiduje utworzenie ich w Gołotczyźnie, Regiminie, Ojrzeniu i Opinogórze.

„TC" nr 5 z 30 stycznia

LUTY

Areszt dla kierowcy

30 stycznia Sąd Rejonowy w Ciechanowie aresztował tymczasowo na 3 miesiące 25-letniego mieszkańca gm. Glinojeck, który dwa dni wcześniej,

kierując po pijanemu samochodem osobowym, spowodował tragiczny w skutkach wypadek drogowy. Do zdarzenia doszło w Młocku (gm. Ojrzeń). Daewoo, którym jechali trzej młodzi mężczyźni, na prostym odcinku drogi wypadło z jezdni i uderzyło w przydrożne drzewo. Jeden z pasażerów, 20-latek, zginął na miejscu.

„TC" nr 6 z 6 lutego

Gołębiewska za Kaliściaka

Nowym kierownikiem ciechanowskiej delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków została pracująca wcześniej w tejże instytucji Wanda Gołębiewska. Poprzedni długoletni kierownik delegatury Krzysztof Kaliściak został odwołany. Obecnie pracuje w warszawskiej centrali WUOZ.

„TC" nr 7 z 13 lutego

Wialnie jadą do Ameryki

Włodzimierz Sosnowski, wynalazca i producent maszyn rolniczych z Ciechanowa, eksportuje wytwarzane przez siebie wialnie do Ameryki Północnej.

„TC" nr 8 z 20 lutego

Zadrożny za Przybyłowską

Nowym dyrektorem Domu Pomocy Społecznej w Ciechanowie przy ul. Kruczej został Przemysław Zadrożny. Jolanta Przybyłowska, pełniąca tę funkcję przez 6 lat, 23 stycznia zrezygnowała ze stanowiska.

„TC" nr 9 z 27 lutego

MARZEC

Pozew o 9 mln zł odszkodowania

Polski Bank Spółdzielczy w Ciechanowie wystąpił przeciwko byłym człon-

kom Zarządu i Rady Nadzorczej PBS z pozwem o 9 mln zł odszkodowania za działanie na szkodę banku.

„TC" nr 10 z 6 marca

Likwidacja PKS Ciechanów

6 marca firma Mobilis Group poinformowała na swojej stronie internetowej, że tego dnia Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy PKS Ciechanów S.A. podjęło uchwałę o jej likwidacji. Jednocześnie podano, że spółka będzie „prowadzić działalność transportową na trasach obsługiwanych przez PKS Ciechanów S.A. w likwidacji do 30 czerwca 2018 r.".

„TC" nr 11 z 13 marca

Pikieta przed Sofidelem

W środę, 7 marca, w Ciechanowie przed należącym do spółki Sofidel Pol-

ska zakładem produkującym papierowe artykuły gospodarstwa domowego przez kilka godzin pikietowała prawie 50-osobowa grupa pracowników tej firmy. Załoga zakładu domaga się podwyżki pensji.

„TC" nr 11 z 13 marca

KWIECIEŃ

Wysadzili bankomat

W czwartek, 5 kwietnia, tuż po godz. 2.00 nieznani sprawcy wysadzili przy pomocy materiału wybuchowego bankomat stojący w Regiminie przy Urzędzie Gminy i zrabowali znajdujące się w nim kasetki z pieniędzmi.

„TC" nr 15 z 10 kwietnia

Remont drogi przez Kąty

Powiatowy Zarząd Dróg w Ciechanowie podpisał z Przedsiębiorstwem Robót Drogowo-Mostowych z Ostrołęki umowę na modernizację ok. 6,5-kilometrowej drogi z Ciechanowa przez Kąty do Opinogóry. Zakończenie inwestycji planowane jest w czerwcu 2019 r.

„TC" nr 16 z 17 kwietnia

Awantura o szafarza

Miejski radny Robert Adamiak decyzją biskupa płockiego został zawieszony w pełnieniu posługi nadzwyczajnego szafarza komunii świętej w parafii św. Piotra Apostoła w Ciechanowie. W publicznym oświadczeniu decyzję tę łączy on z listem skierowanym do kurii przez poseł Annę Cicholską.

„TC" nr 17 z 24 kwietnia

MAJ

Wojsko powróciło do Ciechanowa

Na placu Jana Pawła II w Ciechanowie odbyła się przysięga grupy żołnierzy, który rozpoczęli służbę w utworzonej kilka miesięcy wcześniej 5. Mazowieckiej Brygadzie Obrony Terytorialnej. *„TC" nr 19 z 8 maja*

Starożytna osada w Opinogórze

Podczas przebudowy boiska w Opinogórze odkryte zostały ślady po starożytnej osadzie i urządzeniach melioracyjnych pochodzących z XIX wieku.

„TC" nr 20 z 15 maja

CZERWIEC

Marsz dla Życia

W niedzielę, 9 czerwca, przez Ciechanów – już po raz szósty – przeszedł organizowany przez środowiska katolickie Marsz dla Życia i Rodziny. Wzięło w nim udział kilkaset osób.

„TC" nr 24 z 12 czerwca

Udawał policjanta

We wtorek, 12 czerwca, oszust udający policjanta z Centralnego Biura Śledczego wmówił 68-letniemu mieszkańcowi Ciechanowa, że jego oszczędności zdeponowane na bankowym koncie są zagrożone. Mężczyzna uwierzył oszustowi i zgodnie z jego sugestią założył w banku drugie konto, na które przelał prawie 30 tys. zł, a kilka minut później pieniądze zniknęły.

„TC" nr 25 z 19 czerwca

Nowy prezes sądu

Od 12 czerwca prezesem Sądu Rejonowego w Ciechanowie jest sędzia Daniel Mychliński, przewodniczący wydziału cywilnego tego sądu. Powołany został na 4-letnią kadencję przez ministra sprawiedliwości. Do 11 czerwca prezesem ciechanowskiego sądu był sędzia Robert Czarnecki, przewodniczący wydziału ksiąg wieczystych. Funkcję tę pełnił przez 8 lat, czyli przez dwie dozwolone przepisami kadencje.

„TC" nr 26 z 26 czerwca

LIPIEC

Sanimax zamiast PKS Ciechanów

W piątek, 6 lipca, autobusy spółki Sanimax-Transport s.c., którą Zarząd Powiatu Ciechanowskiego wybrał do świadczenia usług w zakresie przewozu osób na terenie powiatu, nareszcie wyruszyły w trasę. Na początek uruchomionych zostało pięć połączeń. Autobusy kursują od poniedziałku do piątku. *„TC" nr 28 z 10 lipca*

11 mln zł dla szpitala

Bez pomocy samorządu wojewódzkiego szpital w Ciechanowie by sobie nie poradził. Przed kilkoma dniami otrzymał kolejną dotację. Tym razem w wysokości ponad 11 mln zł. Dzięki niej możliwe będą następne inwestycje i kosztowne sprzętowe zakupy.

„TC" nr 29 z 17 lipca

Chce być gospodynią księdza

Od kilku miesięcy na parkingu naprzeciw kościoła w Łysakowie (gm. Grudusk) stoi przerdzewiały samochód, w którym mieszka 48-letnia kobieta zwana przez miejscowych Łyżeczką. Można powiedzieć, że auto jest jej domem, bo w nim śpi, je, przebiera się, myje; korzysta ze stojącej na parkingu parafialnej toalety toi toi.

„TC" nr 31 z 31 lipca

SIERPIEŃ

Strażacy z gm. Sońsk w Szwecji

6 sierpnia wrócili do Polski strażacy, którzy przez dwa tygodnie pomagali w gaszeniu rozległych pożarów lasów w Szwecji. W grupie tej byli dwaj strażacy mieszkający w gminie Sońsk.

„TC" nr 33 z 14 sierpnia

Dług radnej w prokuraturze

Urząd Miasta w Ciechanowie złożył do miejscowej prokuratury doniesienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez radną Bogumiłę Rybacką. W jego ocenie miała ona w składanych od początku kadencji oświadczeniach majątkowych zataić dług wobec urzędu wynikający z niezapłacenia podatku od nieruchomości. *„TC" nr 34 z 21 sierpnia*

WRZESIEŃ

Hala targowa

Hala targowa w Ciechanowie została otwarta w piątek, 31 sierpnia, o godz. 7.00. Było dużo ludzi, ale na razie trudno powiedzieć, czy wszyscy będą tu na

stałe robić zakupy, czy raczej przywiodła ich ciekawość. Niemal wszyscy handlowcy bardzo optymistycznie patrzą na swoje nowe miejsce pracy.

„TC" nr 36 z 4 września

Śmiertelny upadek z wysokości

W nocy z piątku na sobotę (z 7 na 8 września) w Ciechanowie w prywatnym zakładzie zajmującym się przetwórstwem odpadów z tworzyw sztucznych, położonym na terenie dawnej cukrowni, doszło do wypadku, w którym zginęła 53-letnia pracownica. Kobieta spadła z ponad 4-metrowej wysokości na betonowe dno kadzi po melasie.

„TC" nr 38 z 18 września

PAŹDZIERNIK

Miasto Glinojeck ma 25 lat

W tym roku mija 25 lat od chwili, gdy Glinojeck stał się miastem. Rozporządzenie o nadaniu osadzie praw miejskich podpisała 2 października 1993 r. ówczesna premier polskiego rządu Hanna Suchocka. Z okazji jubileuszu 2 października Rada Miejska zebrała się na uroczystej sesji.

„TC" nr 41 z 9 października

Odbyły się wybory samorządowe

W niedzielę, 21 października, w całym kraju odbyły się wybory samorządowe. W Ciechanowie na prezydenta ponownie został wybrany Krzysztof Kosiński. W gminie Opinogóra przez następną kadencję wójtem będzie Piotr Czyżyk, a burmistrzem w Glinojecku – Łukasz Kapczyński. W gminie Grudusk na wójta wybrano Marka Piotrowicza (poprzedni długoletni włodarz tej gminy Jacek Oględzki nie startował), w gminie Gołymin nowym wójtem został Adam Budek, a w gminie Regimin – Mariola Kołakowska. W pozostałych trzech gminach powiatu ciechanowskiego wybory nie zostały rozstrzygnięte w I turze i trzeba będzie przeprowadzić dogrywkę.

„TC" nr 43 z 23 października

LISTOPAD

Joanna Potocka-Rak nowym starostą

W powiecie ciechanowskim będzie rządziła koalicja złożona z Polskiego Stronnictwa Ludowego, Ciechanowskiego Bezpartyjnego Ugrupowania Wyborczego i Platformy Obywatelskiej. Umowę koalicyjną przedstawiciele tych ugrupowań podpisali 30 października. Zgodnie z zawartym porozumieniem starostą zostanie Joanna Potocka-Rak (PSL), a wicestarostą Stanisław Kęsik (CBUW). *„TC" nr 45 z 6 listopada*

Wójtowie wybrani w II turze

W powiecie ciechanowskim po II turze wyborów wójtami pozostali nadal Marek Kiwit w gminie wiejskiej Ciechanów i Zdzisław Mierzejewski w gminie Ojrzeń, natomiast w gminie Sońsk nowym wójtem został Jarosław Muchowski.

„TC" nr 45 z 6 listopada

Zmiany kadrowe w ratuszu

Prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński na swego zastępcę powołał Iwonę Kowalczuk, dotychczasową kierownik Referatu Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami. Nowym sekretarzem miasta została Adrianna Saganek, do tej pory pełniąca funkcję kierownika Referatu Gospodarki Odpadami.

„TC" nr 48 z 27 listopada

GRUDZIEŃ

Podwyżka opłat za odbiór śmieci

Mieszkańcy Ciechanowa zgodnie z uchwałą Rady Miasta za odbiór odpadów komunalnych będą płacić miesięcznie od osoby: za śmieci segregowane – 13 zł (wcześniej 9,50 zł), za zmieszane – 25 zł (wcześniej 16 zł).

Uchwała została przyjęta 12 głosami radnych PSL. Przeciwko zagłosowali radni PiS i Wspólnoty Samorządowej.

„TC" nr 49 z 4 grudnia

Bożena Podleńska Ciechanowianką Roku

Towarzystwo Miłośników Ziemi Ciechanowskiej od kilkudziesięciu lat przyznaje tytuł Ciechanowianina Roku. Tym razem tytułem tym ma zostać wyróżniona Bożena Podleńska, długoletni dyrektor biura Oddziału Rejonowego PCK w Ciechanowie. *„TC" nr 51/52 z 18-25 grudnia*

Opr. KK

eprasa.pl 47bdc31fca

W powiecie płońskim w 2018 r.

STYCZEŃ

Kurnikom mówią stanowcze NIE

Nie widać końca historii związanej z budową fermy drobiu na kilkuhektarowej działce w miejscowości Proboszczewice w gm. Joniec, gdzie od ponad dwóch lat inwestor wojuje z gminą oraz mieszkańcami wsi. Przeciwnicy tej inwestycji założyli nawet stowarzyszenie Eko-Proboszczewice, by za wszelką cenę zablokować jej realizację. W reportażu przedstawiliśmy sytuację związaną z planami powstania kurników oraz zdecydowaną reakcję wójta i mieszkańców niewielkiej wsi.

„TC" nr 1 z 2 stycznia

Dzieci trzeba najpierw nauczyć biegać

W rozmowie z „TC" podczas wizyty w Siedlinie byli reprezentanci Polski w siatkówce Joanna Kaczor i Łukasz

Kadziewicz opowiedzieli nam o planach na przyszłość, wyszkoleniu polskiej młodzieży i Akademii Siatkówki, którą współtworzą.

„TC" nr 3 z 16 stycznia

LUTY

Uśmiech przepełniony cierpieniem

Ktoś, kto poznał życie Jakuba Tomkiewicza oraz jego rodziny, zdaje sobie sprawę, że muszą oni być czujni przez 24 godziny na dobę. Każda chwila jest niepewnością, strachem, a zarazem zagadką, co może wydarzyć się za moment. Wszystko to spowodowane jest chorobą blisko 10-letniego chłopca, cierpiącego na mózgowe porażenie dziecięce, padaczkę, małogłowie, wadę rozwojową CUN i dysplazję lewego biodra. Przykuty do wózka, łóżka lub oczekujący na ręce najbliższych zdobywa się na uśmiech, choć los doświadczył go w straszliwy sposób. Jakby tego było mało, sytuacja rodziny również nie jest najłatwiejsza.

„TC" nr 6 z 6 lutego

Szczątki ludzkie w wyrobisku

O tym, że po latach można odnaleźć ślady minionych wydarzeń, przekonał się jeden z mieszkańców Nowego Miasta, który 13 lutego pomiędzy ulicami Pogodną i Gościmińską przypadkiem natrafił na części szkieletu najprawdopodobniej niemieckiego żołnierza walczącego podczas II wojny światowej na tym terenie. Nie było to pierwsze takie znalezisko, ponieważ w lipcu 2014 roku podczas zagospodarowywania rynku w tej miejscowości odnaleziono szczątki kilku osób. Prokuratura potwierdziła później, że kości należą do czterech osób dorosłych i trójki dzieci.

„TC" nr 8 z 20 lutego

MARZEC

Patologia w klubie Durasan

Robert Adamski, trener biegaczy w klubie MKS Durasan Płońsk, w rozmowie z „TC" opowiedział o ostatnich sukcesach swoich zawodników, ale przedstawił również skomplikowaną sytuację w płońskim klubie lekkiej

atletyki. Niedługo po wywiadzie dla naszej gazety został wyrzucony z klubu.

„TC" nr 11 z 13 marca

Rolnicy i urzędnicy liczą straty

Budowa małej elektrowni wodnej oraz kładki w Gutarzewie miała być korzystna dla tej położonej nad Wkrą w gm. Sochocin niewielkiej miejscowości. Po trzech latach od rozpoczęcia tej inwestycji niewielu mieszkańców wyraża się o niej przychylnie. Wszystko z powodu zalanych pól i łąk, co wielu rolników naraziło na olbrzymie straty finansowe. Mieszkańcy uważają, że wszystko zaczęło się od prac przy budowie elektrowni wodnej, bo wtedy woda została spiętrzona i coraz częściej wylewała się z koryta rzeki na pobliskie pola i łąki.

„TC" nr 11 z 13 marca

KWIECIEŃ

Papierowy motocykl jak prawdziwy

Robert Pasisz z Płońska jest konstruktorem-modelarzem, który wykonał motocykl z papieru, na pierwszy rzut oka przypominający prawdziwy, choć waży tylko nieco ponad 4 kg. Yamaha V Max wzbudziła zainteresowanie jego znajomych oraz programów śniadaniowych polskich telewizji, a niedługo być może zaciekawi również światowego potentata w branży motocyklowej. Tygodnikowi opowiedział o swojej wyjątkowej pasji.

„TC" nr 14 z 3 kwietnia

Stworzył od podstaw drukarkę 3D

Tegoroczny maturzysta Zespołu Szkół nr 2 im. Leona Rutkowskiego w Płońsku, Zbyszek Wójcik z klasy IV Technikum Informatycznego, jest twórcą i autorem drukarki 3D, która została zaprezentowana w ubiegłym tygodniu. - W poprzednie wakacje razem z bratem wpadliśmy na pomysł skonstruowania tego typu drukarki. Krok po kroku zbieraliśmy potrzebne na ten cel pieniądze. W sumie wydaliśmy ok. 800 zł. W styczniu poniekąd metodą prób i błędów udało się skończyć pierwszy z modeli. Oczywiście drukarka miała sporo niedociągnięć, ale nie poddałem się i stworzyłem kolejną – mówi nam Zbyszek Wójcik.

„TC" nr 15 z 10 kwietnia

Jubileusz w wielkim stylu

Szkoła Muzyki i Tańca „Nutka" w Płońsku już 15 lat zachwyca mieszkańców miasta i okolic. Nie inaczej było podczas jej jubileuszu, który 9 kwietnia odbył się w Miejskim Centrum Kultury. Na scenie wystąpiło około 180 wykonawców, od najmłodszych, kilkuletnich, po dorosłych, w specjalnie z okazji urodzin przygotowanym koncercie. Jak na prawdziwe urodziny przystało, były życzenia, prezenty, wspomnienia i wiele ciepłych słów od przybyłych gości. Na koniec, po duchowej muzycznej uczcie, na wszystkich czekał ogromny tort, który kroiła sama Marzena Kunicka, dyrektorka i założycielka płońskiej szkoły.

„TC" nr 16 z 17 kwietnia

MAJ

Rusztowanie runęło na plac zabaw

Z powodu silnego wiatru przewróciło się rusztowanie przy bloku na ul. Wolności w Płońsku. Konstrukcja runęła na drzewa stojące obok placu zabaw dla dzieci. Nie ucierpiał nikt z mieszkańców bloku ani z przechodniów.

„TC" nr 18 z 1 maja

Plantatorzy ruszyli na Płońsk

Jak zapowiedzieli, tak zrobili. Plantatorzy truskawek w proteście przeciwko opieszałości przy załatwianiu spraw związanych z przyjmowaniem cudzoziemców do pracy ruszyli na Płońsk. Ponad 40 z nich 17 maja ciągnikami dotarło do Starostwa Powiatowego, gdzie rozmawiali ze starostą i dyrektorem PUP. Dwa dni wcześniej odbyła się nadzwyczajna sesja Rady Powiatu, na której padło wiele mocnych słów.

„TC" nr 21 z 22 maja

CZERWIEC

Mają nowe mieszkanie

Ich historią żył cały Płońsk. Rodzina Bilińskich walczyła o zastępczy lokal

na czas remontu kamienicy, w której do tej pory mieszkali. Kilka propozycji miasta nie spełniało ich oczekiwań. Ostatnie próby znalezienia kompromisu kończyły się jeszcze większym poróżnieniem. Historia zakończyła się happy endem, choć przez moment wydawało się, że niemłodzi i schorowani ludzie będą wyprowadzani siłą ze swojego mieszkania.

„TC" nr 24 z 12 czerwca

Najwięcej zerwanych dachów w gm. Baboszewo

Wichura w powiecie płońskim największego spustoszenia dokonała w gminach Baboszewo i Płońsk. Strażacy interweniowali w 131 przypadkach. Silny wiatr zerwał ponad

20 dachów. Część rodzin zmuszona była nocować poza domem. Kilkuminutowa burza piaskowa wstrzymała ruch samochodów na drodze krajowej nr 7. Najwięcej dachów zostało zerwanych w Baboszewie, gdzie w kilka sekund życie ludzi zmieniło się w koszmar.

„TC" 26 z 26 czerwca

LIPIEC

Na Grunwald!

Wojska króla Władysława Jagiełły ciągnęły z południa na pola pod Grunwaldem, gdzie miały stoczyć bitwę z zakonem krzyżackim. Nim tam dotarły, musiały przeprawić się przez Wisłę w pobliżu Czerwińska. Trzeba było przetransportować na drugą stronę konie, wyżywienie, sprzęt wojenny oraz wojsko. Zadanie to w XV wieku było bardzo trudne do wykonania. Gdyby nie wybudowanie mostu łyżwowego, historia Korony Polskiej mogłaby potoczyć się zupełnie inaczej. Od tamtego czasu minęło 608 lat... W Czerwińsku odwzorowano wydarzenia, które miały miejsce na krótko przed jedną z najważniejszych w dziejach naszego kraju bitwą pod Grunwaldem.

„TC" nr 28 z 10 lipca

Przeżegnaj się, zanim wejdziesz

W jednej z kamienic na ul. Pułtuskiej w Płońsku, niemal w centrum miasta, mieszka

61-letni mężczyzna. I nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, iż kamienica jest ruiną, która w każdej chwili grozi zawaleniem. W reportażu przedstawiliśmy los Józefa Świedowskiego.

„TC" nr 29 z 17 lipca

SIERPIEŃ

Po lepsze życie

W całym kraju jest ich ponad 2 mln. Na północne Mazowsze co roku przy-

jeżdża ponad 100 tysięcy. Zdecydowana większość przybywa w jednym celu - by zarobić. W reportażu przedstawiliśmy życie pracujących w Polsce obywateli Ukrainy, którzy zgodzili się o sobie opowiedzieć czytelnikom „TC".

„TC" nr 34 z 21 sierpnia

WRZESIEŃ

Zwyczajni niezwyczajni z Baboszewa

Gdy wybuchł pożar, 9-letni Dominik był sam w domu. Kiedy do pokoju, w którym się bawił, wdarł się dym, próbował wzywać pomocy. Był jednak bezradny, bo drzwi wyjściowe zablokował ogień. Chłopiec próbował wydostać się

przez okno, ale nie mógł go otworzyć. Zauważyli to stojący na ulicy gapie. Kilkanaście osób zaczęło krzyczeć. Na ratunek niemal natychmiast ruszyło dwóch mężczyzn: 62-letni Bogdan Krzywnicki i 10 lat od niego młodszy Roman Kępczyński z Kiełk, którzy wskoczyli przez okno do płonącego budynku.

„TC" nr 36 z 4 września

PAŹDZIERNIK

Andrzej Pietrasik ponownie burmistrzem Płońska

Już w pierwszej turze wyborów samorządowych wybory na burmistrza Płońska wygrał Andrzej Pietrasik, zdobywając ponad 60 proc. głosów. Zwycięzcami w pierwszej turze zostali również wójtowie: Marcin Gortat (gm. Czerwińsk), Beata Pierścińska (gm. Naruszewo), Sławomir Zalewski (gm. Nowe Miasto), Aleksander Jarosławski (gm. Płońsk) oraz Marek Czerniakowski (gm. Joniec).

„TC" nr 43 z 23 października

Legendarny siatkarz odwiedził Płońsk

Uznawany za jednego z najlepszych zawodników w historii siatkówki Gilberto de Godoy Filho, kibicom

znany jako Giba, odwiedził również Płońsk. Były reprezentant Brazylii w auli Zespołu Szkół Ogólnokształcących spotkał się z dziećmi i młodzieżą z płońskich przedszkoli, szkół podstawowych i średnich.

„TC" nr 44 z 30 października

LISTOPAD

Obronił się tylko Godlewski

Dotychczasowy burmistrz Raciąża Mariusz Godlewski, startujący z własnego komitetu, wygrał II turę wyborów, pokonując kandydata PiS Roberta Ziółkowskiego. Nowymi wójtami zostali: Jerzy Ryziński (gm. Sochocin), Bogdan Pietruszewski (gm. Baboszewo), Zbigniew Sadowski (gm. Raciąż), Kamil Koprowski (gm. Załuski) i Adam Sobiecki (gm. Dzierzążnia).

„TC" nr 45 z 6 listopada

Psiechowalnia pełna miłości

Los bezdomnych psów jest w wielu przypadkach dramatyczny. Porzucane czworonogi, jeśli trafią do schroniska, pomimo starań opiekunów nie mają luksusów, nie jest to również ich drugi

dom. Są jednak ludzie tworzący alternatywę dla bezbronnych i często skazanych na śmierć zwierząt. Państwo Zuzanna i Dariusz Witczakowie w gm. Joniec postanowili założyć przechowalnię dla bezdomnych psów, o czym opowiedzieli w naszym reportażu.

„TC" nr 48 z 27 listopada

GRUDZIEŃ

„Nie boję się tego wyzwania"

Elżbieta Wiśniewska, starosta powiatu płońskiego w nowej kadencji, w obszernym wywiadzie odpowiedziała na pytania „TC". Pytaliśmy m.in. o koalicję z PiS, sytuację w powiecie po zmianie warty czy też pozycję komitetu Razem dla Samorządu.

„TC" nr 49 z 4 grudnia

PAWEŁ WIEWIÓRKOWSKI

eprasa.pl 47bdc31fca

W powiecie makowskim w 2018 r.

Styczeń

Zastępca podał się do dymisji

21 grudnia Lech G., zastępca burmistrza Makowa potrącił samochodem przechodzącą po pasach kobietę. Okazało się, że miał prawie promil alkoholu w organizmie. Burmistrz Tadeusz Ciak poinformował, że przedstawi oświadczenie w tej sprawie po uzyskaniu dokładnych informacji o tym „zdarzeniu drogowym". Tydzień po wypadku jego zastępca sam podał się do dymisji.

WOŚP. Ustanowiono kolejny rekord

Prawie 61 tys. złotych przekazali mieszkańcy powiatu makowskiego na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Wolontariusze z Makowa i sąsiednich gmin zebrali 35,5 tys. zł, a z Różana 25,8 tys. zł.

Luty

Elizy dwa miesiące w Afryce

Eliza Kilianek-Samsel z Makowa Mazowieckiego w minione wakacje pojechała do Tanzanii, gdzie jako wolontariuszka uczyła języka angiel-

skiego w szkołach, prowadziła też własny projekt badawczy o problemie albinizmu w tym kraju. Teraz opowiada o swoim pobycie.

Dobra zmiana w Jumie?

Lech Gadomski, do niedawna zastępca burmistrza Makowa Maz., został nowym prezesem miejskiej spółki ciepłowniczej Juma. W mieście i w internecie huczy od komentarzy, bo potrącił on na pasach kobietę i z tego powodu złożył dymisję, którą burmistrz Tadeusz Ciak przyjął. Okres wypowiedzenia umowy o pracę trwał do 31 stycznia, a tego samego dnia prezes rady nadzorczej spółki Grzegorz Napiórkowski poinformował radnych o odwołaniu z funkcji prezesa Jumy Krzysztofa Majkowskiego i powołaniu na jego miejsce Lecha Gadomskiego.

Urzędnicy szukają kasy na rewitalizację

Nie będzie remontu ulic Zachodniej, Przemysłowej i Miłosza w Makowie Maz. Miasto szuka oszczędności, bo na rewitalizację rynku potrzeba o około 40 procent więcej pieniędzy niż przewidziano w kosztorysie inwestorskim.

Marzec

PKS - likwidacja

We wtorek, 6 marca, firma Mobilis Group poinformowała na swojej stronie internetowej, że tego dnia Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy PKS Ciechanów S.A. podjęło uchwałę o rozwiązaniu spółki i otwarciu jej likwidacji w zakresie transportu. Dotknie to również mieszkańców powiatu makowskiego.

Nowa wiceburmistrz Makowa

Aneta Dąbrowska została wiceburmistrzem Makowa Mazowieckiego. Przez ostatnie dziewięć lat była związana z tym miastem jako dyrektor oddziału Banku Pekao SA.

Kwiecień

Pożegnanie Kasi Olzackiej

W Wielki Piątek, 30 marca, zmarła Katarzyna Olzacka - nauczycielka, bibliotekarka, regionalistka, historycz-

ka, dziennikarka, fotoreporterka, wieloletnia prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Makowskiej, matka, żona, babcia i nasza przyjaciółka.

Ruszył remont rynku

Sprzedawcy narzekają na mniejszy ruch w sklepach, mieszkańcy na utrudnienia, a przyjezdni na chaos i problemy z parkowaniem. Jednak wszyscy tolerują ten stan rzeczy, bo zgodnie przyznają, że remont rynku w Makowie Mazowieckim jest konieczny.

Wcześniej synagoga, teraz „Dom Wesołka"

Na ulicy Zielony Rynek 26 kwietnia uroczyście otwarto wyremontowany budynek, w którym ma siedzibę Centrum Dialogu Kulturowego. Jego nazwa odwołuje się do przeszłości Makowa, gdzie przed wojną społeczność żydowska stanowiła większość mieszkańców.

Maj

Matura w długi weekend

291 uczniów szkół ponadgimnazjalnych z powiatu makowskiego przystąpiło do egzaminu maturalnego. Pierwszego dnia zmierzyli się z „Lalką" Bolesława Prusa, która - jak podkreśla Dariusz Milewski, dyrektor ZS im. ŻAK w Makowie - często jest tematem prac pisemnych z języka polskiego.

Makowianin wśród najlepszych

Piotr Piątek podczas centralnych obchodów Dnia Strażaka został mianowany na stopień oficerski przez prezydenta Andrzeja Dudę. Pochodzący z Makowa Piotr ukończył studia w Szkole Głównej Służby Pożarniczej z najlepszym wynikiem na roku.

Jubileusz Jedynki

100-lecie Szkoły Podstawowej im. Władysława Broniewskiego w Makowie Maz.

Pierwsza w Makowie szkoła powszechna, czyli Szkoła Podstawowa nr 1, ma już 100 lat. Jej początki były trudne, bo powstała tuż po odzyskaniu niepodległości przez Polskę.

Czerwiec

Wizyta prezydenta RP w Makowie

13 czerwca prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda przyjedzie do naszego miasta, gdzie o godzinie 17.00 spotka się z mieszkańcami w parku Sapera. Planowane jest jego wystąpienie oraz spotkanie z lokalnymi samorządowcami.

Wichura zrywała dachy

Uszkodzone dachy domów mieszkalnych i budynków gospodarczych,

zerwane linie energetyczne, a nawet naderwany dach na kościele w Drążdżewie – to efekty czwartkowej burzy, która przeszła nad powiatem makowskim.

Lipiec

Tir pełen nielegalnego tytoniu

6 ton nielegalnego tytoniu to sięgające 5 milionów złotych straty Skarbu Państwa, gdyby towar trafił na rynek. Policjanci z Makowa wspólnie z funk-

cjonariuszami z komendy wojewódzkiej zatrzymali trzech mieszkańców powiatu makowskiego, którzy już wcześniej byli notowani.

„Curie" i „Kościuszko" najlepsi

Kolejny rok z rzędu uczniowie LO im. Marii Skłodowskiej-Curie w Makowie najlepiej zdali egzaminy maturalne. Aż 96 procent z nich otrzymało świadectwa dojrzałości. Bardzo dobre wyniki osiągnęli również maturzyści z Zespołu Szkół w Krasnosielcu - tam zdało 91 procent abiturientów.

Susza jest – odszkodowania może nie być

Około trzystu wniosków w gminie Karniewo, około stu w Szelkowie i 95 w gminie Czerwonka. Gminy powiatu makowskiego przyjmują wnioski od rolników starających się o odszkodowanie z powodu suszy. Jednak dyrektor ostrołęckiego ODR Bogdan Bagiński i wójtowie twierdzą, że o wypłatę będzie trudno.

Sierpień

Kąpał się obok tablicy „Czarny punkt wodny"

W sobotę dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Makowie Mazowieckim otrzymał informację o utonięciu mężczyzny, który lekkomyślnie kąpał się w miejscu niedozwolonym.

Fundusze unijne dla szpitala

Dobre wieści dla mieszkańców powiatu makowskiego i okolic. Już niebawem do szpitala w Makowie Mazowieckim trafi 9,5 mln zł wsparcia unijnego na zakup nowoczesnego sprzętu medycznego.

Wybierają szkoły poza powiatem

Makowskie starostwo niepokoi fakt, że w każdym roku coraz więcej absolwentów gimnazjów decyduje się na kontynuowanie nauki w szkołach znajdujących się w powiatach ościennych lub w stolicy.

Wrzesień

Wjechał samochodem do zalewu

Takiego zgłoszenia makowscy strażacy jeszcze nie mieli. Nad ranem zostali poinformowani przez telefon, że osobowy opel wjechał do zalewu w pobliżu wybudowanego niedawno ronda.

Groźny wypadek w gminie Czerwonka

Na drodze nr 626 w Ulaskach (gm. Czerwonka) doszło do groźnego wypadku drogowego, w którym uczestniczyły trzy pojazdy. Do szpitala z obrażeniami ciała trafiło 8 osób, wśród poszkodowanych była trzyosobowa rodzina z małym dzieckiem z powiatu makowskiego.

Marcin Ostrowski z tytułem wicemistrza

VI Mistrzostwa Polski Służb Mundurowych oraz XV Mistrzostwa Polski Policji w wędkarstwie spławikowym w tym roku odbyły się w Gdańsku.

Wzięła w nich udział drużyna makowskich funkcjonariuszy reprezentująca Komendę Wojewódzką Policji w Radomiu. W rywalizacji najlepiej wypadł Marcin Ostrowski z Makowa Maz.

Październik

Słynny siatkarz na otwarciu boiska

Gościem specjalnym podczas otwarcia boiska w Sypniewie 10 października był legendarny brazylijski siatkarz Gilberto Amauri de Godoy Filho, występujący pod pseudonimem Giba.

Maków: W czwartek przecięcie wstęgi

Przebudowa rynku w Makowie Mazowieckim jest już zakończona. W czwartek, 18 października, zostanie on oficjalnie otwarty. Będzie przecięcie wstęgi i występy artystyczne, a na koniec świetlny pokaz nowej fontanny.

Włodarze już wybrani

Znane są już wyniki wyborów, które 21 października odbyły się w całym kraju. W powiecie makowskim odnotowano wysoką frekwencję. W Makowie Mazowieckim Tadeusz Ciak został wybrany na burmistrza już w pierwszej turze. W dwóch gminach konieczne jest przeprowadzenie drugiej tury.

Listopad

Nowy (stary) starosta makowski

Na pierwszej sesji Rady Powiatu Makowskiego dotychczasowy starosta Zbigniew Roman Deptuła wybrany został na kolejną kadencję. Nowe osoby objęły natomiast funkcje wicestarosty i przewodniczącego rady.

Rodzina straciła dach nad głową

W miejscowości Głażewo-Cholewy, gmina Młynarze, w wyniku pożaru rodzina straciła dach nad głową. Jednej nocy ogień strawił wszystko, co posiadali. Z palącego się domu wybiegli tak, jak stali.

Grudzień

Pożar w Węgrzynowie

2 grudnia ok. godz. 21.40 w Węgrzynowie (gm. Płoniawy-Bramura)

w zamieszkiwanym przez kilka rodzin budynku parterowym z użytkowym poddaszem wybuchł pożar.

Pierwszy jarmark bożonarodzeniowy

Miasto zamierza zorganizować kolejną wigilię miejską i pierwszy jarmark bożonarodzeniowy. Kiermasz będzie się odbywał na makowskim rynku od 14 do 16 grudnia.

Utonął w Narwi

Przasnyska prokuratura ustala, co mogło skłonić jadącego samochodem ciężarowym 33-letniego mieszkańca gminy Czerwonka w powiecie makowskim do zatrzymania się na moście w Różanie i wskoczenia w nurty rzeki.

Maków: podwyżka przyklepana

Półtorej godziny potrzebowali radni na podjęcie uchwały w sprawie zwiększenia opłat za odbiór śmieci. Mieszkańcy odczują ją w swoich portfelach, bo za segregowane odpady będą musieli płacić 19 zł, a za zmieszane 38 zł.

Zebrał ROMAN NADAJ

eprasa.pl 47bdc31fca

W powiecie żuromińskim w 2018 r.

STYCZEŃ

WOŚP w powiecie żuromińskim

Tradycyjnie już w finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w powiecie żuromińskim zagrały dwa

sztaby – żuromiński i bieżuński. Znana jest łączna kwota, jaką powiat żuromiński zebrał podczas tegorocznego Finału WOŚP. Na konto Fundacji wpłynie 125.575,23 zł.

„TC" nr 4 z 16 stycznia

Historyczne wydanie „Kodeksu Zamoyskiego"

Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu od niedawna może poszczycić się pierwszym – od czasów wydania oryginału – reprintem „Zbioru praw sądowych", tzw. „Kodeksu Zamoyskiego". Reprint wydany został w limitowanym nakładzie 500 numerowanych egzemplarzy, z wielką dbałością o oddanie ortografii XVIII-wiecznej polszczyzny.

„TC" nr 5 z 30 stycznia

LUTY

Wzruszający bal

W sobotę, 27 stycznia, balem studniówkowym trzech klas maturalnych

technikum w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. Jana Pawła II w Żurominie rozpoczęto w powiecie czas studniówek.

„TC" nr 6 z 6 lutego

Ruszył proces nauczycielki z Bieżunia

W mławskim sądzie rozpoczął się proces nauczycielki chemii w ZPO w Bieżuniu, oskarżonej o psychiczne i fizyczne znęcanie się nad 14-letnim Dominikiem, w wyniku czego chłopiec w 2015 r. popełnił samobójstwo. Proces jest jawny, a zeznawać w nim będzie blisko 100 świadków.

„TC" nr 8 z 20 lutego

MARZEC

Obchody rocznicowe w Lubowidzu

110-lecie istnienia straży pożarnej i 50-lecie pożaru wsi – obchody tych dwóch rocznic przygotowywane są w Lubowidzu. Na ich organizację gmina wraz ze Stowarzyszeniem „Nasze Marzenia" pozyskały dotację. Dla upamiętnienia rocznicy pożaru (wybuchł 10 lipca 1968 r.) przewidziano wydanie przewodnika turystycznego i łączącą dawne czasy ze współczesnością wystawę starych zdjęć. W związku ze 110-leciem istnienia OSP gmina rozpoczęła z kolei starania o pozyskanie nowego wozu dla strażaków ochotników.

„TC" nr 12 z 20 marca

KWIECIEŃ

Półwiecze MKS Wkra Żuromin

Wystawą pamiątek zainaugurowano obchody 50-lecia Miejskiego Klubu Sportowego Wkra Żuromin. Pierwszy prezes Wkry Zygmunt Staniszewski przekazał do archiwum klubu swoją odznakę „Zasłużony Działacz LZS".

„TC" nr 14 z 3 kwietnia

Weto kuratorium dla Sinogóry

Po raz trzeci Kuratorium Oświaty nie zgodziło się, by samorząd Lubowidza zlikwidował Szkołę Podstawową w Sinogórze. Radni jednak postanowili wnieść zażalenie na postanowienie kuratorium do ministra edukacji.

„TC" nr 17 z 24 kwietnia

MAJ

Ruszył proces wójta i projektantów

W mławskim sądzie toczy się proces, w którym na ławie oskarżonych wraz z czterema projektantami budowlanymi zasiada wójt Siemiątkowa Piotr Kostrzewski, któremu zarzuca się nadużycie władzy przy przeprowadzaniu modernizacji świetlicy w Nowej Wsi.

„TC" nr 18 z 1 maja

Ważna dla Żuromina

Niedawno wydana została ważna dla Żuromina książka – „250 lat miasta Żuromina. 1767-2017". Spotkanie promocyjne z jej autorem Markiem Kowalczykiem i współautorem Marci-

nem Jabłońskim 11 maja br. zorganizowała Powiatowo-Miejska Biblioteka Publiczna w Żurominie.

„TC" nr 21 z 22 maja

CZERWIEC

Dwóch poparzonych w pożarze fabryki pelletu

Jeden mężczyzna poparzony ciężko, drugi lżej, spalone doszczętnie dwie hale produkcyjne, trzecia w części, zaangażowani strażacy z powiatów żuromińskiego, mławskiego, sierpeckiego i płońskiego, obecny na miejscu sam komendant wojewódzki PSP – to w skrócie bilans pożaru, jaki wybuchł w poniedziałek, 28 maja, ok. godz. 15.00 w fabryce pelletu w Straszewach w gm. Lubowidz w pow. żuromińskim.

„TC" nr 23 z 5 czerwca

Dyrektor z naganą

Udzieleniem nagany zakończyła się rozprawa dyscyplinarna dyrektora ZSP w Zielonej Czarka Ossowskiego. Teraz o tym, czy będzie on nadal zajmował to stanowisko, zdecyduje organ prowadzący, czyli zarząd powiatu. Starosta powiedział nam, iż nie widzi przeszkód, by Ossowski wrócił na stanowisko.

„TC" nr 23 z 5 czerwca

Teodorczyk na Mundial, Wkra do IV ligi

Adam Nawałka ogłosił skład kadry narodowej na piłkarski Mundial w Rosji. Znalazł się w niej Łukasz Teodorczyk, piłkarz Anderlechtu wywodzący się z żuromińskiej Wkry. W Żurominie ma wielu kibiców, którzy śledzą jego karierę i których ta wiadomość z pewnością bardzo ucieszy. Tak jak ucieszyła ich wygrana Wkry w lidze okręgowej i awans zespołu z Żuromina do IV ligi. To niewątpliwie pokaźne prezenty urodzinowe dla klubu, który w tym roku święci półwiecze istnienia.

„TC" nr 23 z 5 czerwca

LIPIEC

Burmistrz Żuromina bez absolutorium

Burmistrz Żuromina Aneta Goliat na sesji 28 czerwca nie otrzymała skwitowania za wykonanie ubiegłorocznego budżetu. To pierwsza taka sytuacja w historii miasta, że nie rozliczono włodarza. W głosowaniu nad udzieleniem absolutorium tylko Andrzej Staroń był za, 5 radnych było przeciw i 5 wstrzymało się, tym samym go nie udzielono.

„TC" nr 27 z 3 lipca

Jubileusz 105-lecia szkoły w Swojęcinie

Szkoła Podstawowa im. Św. Stanisława Kostki w Swojęcinie (w gm. Lutocin) świętuje w tym roku jubileusz 105-lecia. Z tej okazji zorganizowano piękną uroczystość, połączoną z 18. rocznicą nadania jej imienia oraz 450. rocznicą śmierci patrona. Dla wielu absolwentów tej placówki była to sentymentalna podróż w przeszłość.

„TC" nr 27 z 3 lipca

OSP w Dębsku z nowym sztandarem i Złotym Znakiem

W stulecie istnienia Ochotnicza Straż Pożarna w Dębsku (gm. Żuromin) otrzymała od Eweliny i Rafała Olewników sztandar, który został poświęcony 8 lipca podczas mszy św.

odpustowej poprzedzającej uroczystości jubileuszowe. Zawisł na nim Złoty Znak Związku OSP RP, nadany OSP w Dębsku za wieloletnią ofiarną działalność w ochronie przeciwpożarowej dla dobra społeczeństwa.

„TC" nr 29 z 17 lipca

SIERPIEŃ

Lubowidz będzie miastem

Lubowidz odzyskał prawa miejskie. Ponownie stanie się miastem z dniem 1 stycznia 2019 r. To historyczne wydarzenie. Przewodniczący Michał Zieliński prezentuje zatwierdzony przez radnych herb gminy.

„TC" nr 32 z 7 sierpnia

WRZESIEŃ

Jola jedzie do Paryża

Po raz drugi żuromińska fryzjerka Jolanta Ratajczak będzie reprezentowała Polskę podczas mistrzostw świata we fryzjerstwie. W dniach 9-10 września w Paryżu znów pokaże swoje umiejętności.

„TC" nr 36 z 4 września

PAŹDZIERNIK

Aneta Goliat ponownie burmistrzem Żuromina

51,1 proc. głosów otrzymała dotychczasowa burmistrz Żuromina Aneta Goliat i ponownie będzie rządzić miastem. Głosowało na nią 3415 mieszkańców. W I turze wyborów samorządowych wybrani też zostali: Andrzej Szymański – Bieżuń, Jacek Grzybicki – Kuczbork, Krzysztof Ziółkowski - Lubowidz, Piotr Kostrzewski – Siemiątkowo.

„TC" nr 43 z 23 października

LISTOPAD

Kołodziejski wójtem Lutocina

Jacek Kołodziejski, 41-letni nauczyciel wychowania fizycznego w lutocińskim gimnazjum, wygrał II turę wyborów na wójta gminy Lutocin. Głosowało na niego 981 wyborców (51,69 proc.).

„TC" nr 45 z 6 listopada

11 listopada bez „Kleru"

Przy komplecie widzów od 8 do 12 listopada w żuromińskim kinie wyświetlany był „Kler". Z przerwą na 11 listopada. Były naciski, aby tego dnia zaniechać projekcji obrazu Wojciecha Smarzowskiego i pokazać film patriotyczny.

„TC" nr 46 z 13 listopada

Rzecznik żuromińskiej policji zginął w wypadku

Oficer prasowy żuromińskiej policji starszy aspirant Robert Wierciński zginął w wypadku samochodowym, do którego doszło 15 listopada ok. godz. 17 w miejscowości Stropkowo, gmina Zawidz.

„TC" nr 47 z 20 listopada

W Żurominie nadal rządzą panie

O tym, że Aneta Goliat nadal będzie burmistrzem Żuromina, dowiedzieliśmy się ponad miesiąc temu, kiedy 21 października zwyciężyła już w I turze wyborów samorządowych. Teraz nastąpiło rozstrzygnięcie dotyczące władz w Radzie Miejskiej. Przewodniczącą rady została ponownie Barbara Michalska Funkcję wiceprzewodniczącej radni powierzyli Halinie Jarzynce.

„TC" nr 48 z 27 listopada

W powiecie (prawie) bez zmian

Zgodnie z przewidywaniami starostą żuromińskim został ponownie Jerzy Rzymowski, a wicestarostą, również ponownie, Ireneusz Rejmus.

Zmienił się przewodniczący Rady Powiatu Żuromińskiego, którym został Mirosław Różański. Na wiceprzewodniczących radni wybrali Tomasza Makuszewskiego i Janusza Welenca.

„TC" nr 48 z 27 listopada

GRUDZIEŃ

Dookoła Siemiątkowa

24 listopada br. po raz czwarty zjechali do Siemiątkowa biegacze z całego regionu na IV bieg o puchar wójta gminy Piotra Kostrzewskiego. Na starcie stanęło 191 osób, od dzieci, przez nastolatków do ponad 70-letnich weteranów. Wszyscy zawodnicy ukończyli bieg, a na mecie na każdego czekał medal oraz ciepły posiłek.

„TC" nr 49 z 4 grudnia

Urodziny Jarosława Kreta w Żurominie

Ciekawe spotkanie autorskie ze znanym pogodynkiem Jarosławem Kretem, którego organizatorem była Powiatowo-Miejska Biblioteka Publiczna w Żurominie, zakończyło się w dość niespodziewany sposób dla wszystkich jego uczestników, ale chyba najbardziej dla samego gościa, bo na salę pod koniec prelekcji wjechał wielki urodzinowy tort w kształcie kopca, a na samym jego szczycie była figurka... kreta!

„TC" nr 50 z 11 grudnia

Opr. wld

eprasa.pl 47bdc31fca

Przeżyjmy to raz jeszcze

Rok w sporcie minął szybko. Co tydzień na łamach „TC" informujemy czytelników o najważniejszych wydarzeniach ze sportowych aren. Piszemy o medalach, rekordach, zwycięstwach. Nie pomijamy przegranych. Zamieszczamy relacje, wyniki, zestawienia. Staramy się przybliżać sylwetki ciekawych i aktywnych osób, które naszym zdaniem zapisują się na sportowej karcie historii. Zapraszamy na szybki przegląd sportowego roku 2018.

STYCZEŃ

WOPR dla WOŚP

Dla WOŚP grają nie tylko muzycy i artyści. Również sportowcy starają się wesprzeć akcję

Jurka Owsiaka. Przed rokiem finał WOŚP wspierali m.in. ciechanowscy ratownicy wodni, miłośnicy lodowych kąpieli (morsy), hokeiści, biegacze, koszykarze, czy... brydżyści.

Pierwszy Polak w NBA

Nasz dziennikarz spotkał się w Płońsku, przy okazji WOŚP, z Cezarym Trybańskim, pierwszym Polakiem, który zagrał w najlepszej lidze koszy-

kówki na świecie, legendarnej NBA. Trybański opowiedział o sporcie w USA, Michaelu Jordanie i przyjaźniach zawieranych na parkietach.

Morsy na plaży

Na ciechanowskim Krubinie spotkali się amatorzy kąpieli w zimnej wodzie. Przy okazji bito

rekord w morsowaniu. Do wody, której temperatura wynosiła około trzech stopni, weszła ponad setka odważnych.

LUTY

Chcą medali

W lutym rozmawialiśmy z ciechanowskimi sportowcami. Młodzi medaliści mistrzostw Polski, m.in. chodziarka Marta Gorczyńska,

sztangista Piotr Poniedziałek, czy pływak Adrian Krzywnicki opowiedzieli nam o czasochłonnych i wyczerpujących treningach, stresie przed zawodami oraz liczbą kalorii, jaka ląduje na ich talerzach.

Klasyczny cyklista

Łukasz Wiśniowski to przykład sportowca, który talent poparł ciężką pracą. Kolarz jako junior

przeprowadził się do Torunia, a później ruszył w świat. Dzisiaj jeździ dla Team Sky, wiodącej grupy kolarskiej na świecie. Na początku roku Łukasz zajął drugie miejsce podczas belgijskiego wyścigu Omloop Het Nieuwsblad.

Trener mistrzów

Jakub Ogonowski, trener lekkiej atletyki, miał swój wkład w zdobycie złotego medalu przez polską sztafetę czterystumetrowców w angielskim Birmingham. Jakub Zalewski, biegnący na jednej ze zmian, na co dzień trenuje z Ogonowskim.

MARZEC

Peerelowcy z Płońska

Robert Adamski to trener od lat związany z płońską lekkoatletyką. Jego podopieczni zdobywali wysokie miejsca w istotnych zawodach. O klubie Durasan, w którym wtedy pracował, powiedział, że panuje tam „peerelowska mentalność", nie miał też zbyt dobrego zdania o działaczach, a ci uznali, że trener popełnił falstart i wyrzucili go z klubu.

STOmetrowcy

Pływackie mistrzostwa Polski szkół STO mają już ponad dwudziestoletnią tradycję. Prawie

wszystkie edycje czempionatu odbywały się w Ciechanowie. W ub.r. do naszego miasta przypłynęło ponad pół tysiąca zawodników z czterech stron kraju. Jak co roku wygrali prawie wszyscy.

KWIECIEŃ

Powrót Juranda

Osiem lat temu, gdy grali w ekstralidze szczypiornistów, byli na szczycie. Od tamtego czasu

Jurand zdążył upaść dość nisko. Ale klub powstał jak feniks z popiołów. Na wiosnę ciechanowianie wrócili na zaplecze ligowej elity.

Mławski Bolt

Sprinter Alfred Jóźwiak, mimo 75 wiosen na karku, wcale nie zamierza zwolnić. Wręcz przeciw-

nie, mławianin, który bierze udział w mistrzowskich imprezach mastersów, wciąż śrubuje rekordy. Na wiosnę zdobył dwa złote medale MP oraz srebro i brąz na mistrzostwach Europy.

MAJ

Historia na biegowo

Majówka tradycyjnie zaczęła się od ogólnopolskiego biegu Między Zamkami. 10 km od Zamku Książąt Mazowieckich w Ciechanowie do

Muzeum Romantyzmu w Opinogórze pokonało prawie 200 zawodników.

Charytatywne pętle

700 okrążeń miejskiej pętli i prawie 8 tys. przebiegniętych kilometrów. Tak w skrócie wyglądał

sportowy bilans II Ciechanowskiej Sztafety Charytatywnej organizowanej przez Mazovię Proactiv. Ponad setka biegnących oraz sponsorzy imprezy starali się pomóc w leczeniu 7-letniej Wiktorii.

Regiminianki triumfują

Szczypiornistki z regimińskiej podstawówki zajęły drugie miejsce w ciechanowskim turnieju minipiłki ręcznej. Dziewczyny z niewielkiej miej-

scowości były lepsze od rówieśniczek z dużo większych klubów, ale nie od dzisiaj wiadomo, że w Regiminie potrafią szkolić przyszłych mistrzów.

CZERWIEC

Nasz dziennikarz z bliska przyglądał się kibicowaniu i meczom naszej kadry podczas piłkarskich mistrzostw świata w Rosji. Spotkanie z Kolum-

bijczykami, Japończykami i Senegalczykami fajne było tylko w gronie kibiców na placu Czerwonym. Na zielonej murawie Polacy nie mieli nic do powiedzenia.

Dyszka z ZaDyszką

eprasa.pl 47bdc31fca

Trzecia edycja Leśnej Zadyszki, czyli 10-kilometrowego biegu leśnymi ścieżkami, przyciągnęła na start aż 300 uczestników, wśród których było wielu bardzo młodych biegaczy. Niestety zwycięzca mógł być tylko jeden.

Legia Mistrzów w Glinojecku

Z okazji obchodów 65-lecia klubu piłkarskiego Kryształ do Glinojecka przyjechali byli piłkarze Legii Warszawa, którzy ponad 20 lat z powodzeniem grali w LM. Rozegrano mecz przyjaźni, w którym oldboje okazali się lepsi w strzelaniu z jedenastu metrów.

LIPIEC

15 razy 38

38 lat temu odbyła się pierwsza edycja Ciechanowskiej Piętnastki, wtedy jeszcze zwanej Bie-

giem Tygodnika Ciechanowskiego, bo to nasza redakcja była jednym z pomysłodawców imprezy. Czterdzieści lat później bieganie przeżywa drugą młodość.

Orka na olimpiadzie

Brązowy medal w motylu Adriana Krzywnickiego i siódme miejsce sztafety 4x100 m stylem

zmiennym. Podopieczni trenera Grochowskiego w Gliwicach podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży 17- i 18-latków dali z siebie wszystko.

SIERPIEŃ

Latem ze swoich startów zadowoleni mogli być kolarze Juranda, reaktywowanej kilka miesięcy

wcześniej amatorskiej sekcji tegoż klubu. O sile ciechanowskich kolarzy stanowili dwaj cykliści - Marek Wójcik i Gabriel Girau.

Piłka jest okrągła

Tradycyjnie na boiska ruszyli lokalni piłkarze, by wznowić rozgrywki ligowe. Obserwując z boku minioną rundę jesienną, dało się zauważyć, że na

murawie powoli będzie więcej ludzi niż na trybunach. Polski kibic jest po prostu wybredny.

WRZESIEŃ

Ponowny debiut

Meczem w Gdańsku szczypiorniści Juranda zadebiutowali w rozgrywkach I ligi. Goście byli bliscy sprawienia kibicom i sobie niespodzianki, ale ostatecznie przegrali jedną bramką.

Trening z mistrzynią

W połowie września Ciechanów odwiedziła lekkoatletka Joanna Jóźwik. Biegaczka, z którą roz-

mawialiśmy o jej powrocie na bieżnię po kontuzji, poprowadziła na stadionie trening oraz przedstawiła nowego trenera – Jakuba Ogonowskiego.

Dzięgielewski w formie

Doświadczony biegacz z Dłużniewa zgarnął 3 medale na mistrzostwach świata mastersów

w hiszpańskiej Maladze. Pan Marek zdobył złoto, srebro i brąz.

PAŹDZIERNIK

Legenda siatkówki

Jesienią udało nam się porozmawiać w Gibą, uznawanym za jednego z najlepszych siatkarzy globu. Z Brazylijczykiem, który jest już na sportowej emeryturze, spotkaliśmy się w... Sypniewie, gdzie zachęcał najmłodszych do uprawiania sportu.

Triathlonowy Płetwal

W Mławie odbyła się trzecia już edycja jesiennego triathlonu. W klasyfikacji klubowej wygrali

gospodarze, którzy najpierw skutecznie pływali, następnie szybko jeździli na rowerze, a na koniec uciekli rywalom biegiem.

LISTOPAD

Taekwondo lubi Ciechanów

Już od 12 lat do miasta nad Łydynią przyjeżdżają taekwondziści z całego kraju, aby wziąć

udział w zamykającej sportowy rok imprezie Mazovia Masters.

Memoriał dla obcokrajowców

Jak każdego roku, pod koniec listopada hala sportowa im. Ireneusza Palińskiego gościła sztangistów i sztangistki, którzy brali udział w Memoriale Andrzeja Matusiaka i Jerzego Ostrowskiego, dwóch działaczy zasłużonych dla ciechanowskiej Mazovii.

Ligowcy poszli spać

Zawodnicy lokalnych lig piłkarskich zakończyli jesienną część rozgrywek. Od klasy B aż po czwartą ligę walczono o punkty, bramki i asysty. Tylko kibice jakoś rzadziej przychodzą na stadiony.

GRUDZIEŃ

Orka ma 20 lat

Pływacy z czterech stron Polski (a nawet z Ukrainy) świętowali 20. urodziny klubu pły-

wackiego Orka Ciechanów. Uroczyste zawody przyciągnęły na start ponad 400 zawodników. Nie zabrakło rekordów, życiówek i spektakularnych wyników.

Życie z crossfitem

W ostatnim numerze starego roku rozmawialiśmy z Anną Leśniewską, byłą brązową medalistką mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów. Ania po zakończeniu kariery zawodniczej znalazła sposób na siebie. Teraz przekazuje wskazówki nowym podopiecznym.

eprasa.pl 47bdc31fca

W 76. rocznicę egzekucji żołnierzy Armii Krajowej na zamku

„Braci swoich wieszać nie będę”

W poniedziałek, 17 grudnia, na dziedzińcu Zamku Książąt Mazowieckich w Ciechanowie odbyła się uroczystość upamiętniająca rocznicę publicznej egzekucji czwórki żołnierzy AK dokonanej w czasie II wojny światowej przez niemieckich okupantów.

FOT. K. KOWALSKI

Przy głazie upamiętniającym egzekucję wartę zaciągnęli żołnierze i uczniowie

17 grudnia 1942 roku na oczach miejscowej ludności hitlerowcy powiesili dwie kobiety i dwóch mężczyzn należących do podziemia. Szacuje się, że zbrodnię tę oglądało ok. 2 tysięcy Polaków. Jedną z osób znajdujących się wtedy na dziedzińcu zamkowym była mająca dziś prawie 95 lat ciechanowianka Janina Zembrzuska (z domu Wiloch).

- Koło południa niemieccy żołnierze urządzili łapankę i wyciągali ludzi ze sklepów na ulice. Wszystkich, których zatrzymali, pod lufami karabinów pędzili w stronę ciechanowskiego zamku. Mnie także zabrali ze sklepu. Początkowo, podobnie jak inni, nie wiedziałam, dlaczego to robią. Dopiero potem okazało się, że tego dnia Niemcy zaplanowali publiczne powieszenie czwórki żołnierzy Armii Krajowej: Tadeusza Jureckiego, Bolesława Nodzykowskiego, Zenobii Jelińskiej i Kazimiery Grzelak. Ta ostatnia ze skazanych była siostrą żony mojego wuja Jana Paprockiego, bratową mojej stryjny Ireny Paprockiej. Stałam w tłumie zgonionych ludzi, a naprzeciw nas stali Niemcy z karabinami. Nigdy nie zapomnę tej chwili, bo, chyba tak jak większość zgromadzonych, myślałam, że zaraz zginę. Ale Niemcy nie mieli zamiaru nas zabijać. W pewnym momencie wybrali z tłumu jednego mężczyznę i kazali mu wyciągnąć stołki spod nóg przygotowanych do egzekucji skazańców, mających już nałożone na szyje pętle. Ale mężczyzna ten odmówił wykonania tego rozkazu, mówiąc, że braci swoich wieszać nie będzie. Wtedy Niemcy pobili go do nieprzytomności i zabrali na Gestapo. Później wywieźli go do obozu, gdzie zginął. Po jakimś czasie dowiedziałam się, że był to Roman Konwerski z leżącej za rogatkami Ciechanowa wsi Kąty. Wracając do wydarzeń na zamku… Następny Polak wyciągnięty z tłumu wykonał polecenie Niemców i wytrącił stołki spod nóg skazańców. Ludzie ci zginęli jak bohaterowie, zdążyli jeszcze dwukrotnie krzyknąć „Jeszcze Polska nie zginęła!”. Do dziś słyszę ten ich krzyk. Co do mężczyzny, który wytrącił stołki spod nóg skazańców, nikt nie zarzucił mu zbrodni zabójstwa, nie wytoczono mu procesu, nikt go nie prześladował, nie dręczył, nie robił mu wyrzutów. Bo nikt, kto wtedy był na zamkowym dziedzińcu, nie miał do niego pretensji. Także dziś, żeby ocenić jego postępowanie, należy najpierw samemu sobie odpowiedzieć na pytanie: jak ja bym postąpił na jego miejscu? – mówi pani Janina, która wtedy miała 18 lat.

Kim były zamordowane w grudniu 1942 roku osoby?

Związana z Ciechanowem od 1937 r. Kazimiera Grzelak w chwili śmierci miała 30 lat. Najpierw należała do Związku Walki Zbrojnej, a potem do Armii Krajowej.

Zenobia Jelińska (39 lat) to urzędniczka starostwa w Przasnyszu i kurier ZWZ i AK na trasie Przasnysz – Ciechanów.

Pochodzący z gminy Grudusk Tadeusz Jurecki (22 lata) był wychowankiem Liceum Ogólnokształcącego im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie. Jako szef łączności AK w Ciechanowie za pośrednictwem kurierów i innych zaufanych osób przerzucał ulotki i różne nielegalne wydawnictwa do Warszawy, Płocka i Królewca.

Podoficer 13. Pułku Piechoty Bolesław Nodzykowski (39 lat) w 1939 r. brał udział w obronie Pułtuska i w bitwie pod Kockiem. Był pierwszym komendantem pułtuskiego obwodu ZWZ. Latem 1941 r. przeprowadził się na teren powiatu makowskiego, gdzie został szefem wywiadu.

Roman Konwerski, który odmówił wystąpienia w roli kata, został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Mauthausen, gdzie zmarł.

Przy obelisku przypominającym wydarzenie sprzed 76 lat zebrało się ok. 100 osób, wśród których byli przedstawiciele władz powiatu, organizacji kombatanckich, Towarzystwa Miłośników Ziemi Ciechanowskiej oraz wojska i innych służb mundurowych. Przybyły też grupy młodzieży ze Szkoły Podstawowej w Ościsłowie i Zespołu Szkół Technicznych w Ciechanowie.

Uroczystość rozpoczęła się odczytaniem informacji na temat zamordowanych AK-owców i Romana Konwerskiego, który nie chciał być narzędziem w rękach niemieckich oprawców. Potem uczestnicy zgromadzenia wysłuchali wiersza poświęconego temu wydarzeniu i wzięli udział w modlitwie w intencji pomordowanych.

Na końcu delegacje władz, instytucji i organizacji złożyły wiązanki kwiatów.

Uroczystość zorganizowali: Starostwo Powiatowe, 5. Mazowiecka Brygada Obrony Terytorialnej, Muzeum Szlachty Mazowieckiej i Szkoła Podstawowa im. Armii Krajowej w Ościsłowie.

Więcej zdjęć na stronie internetowej „TC”.

KRZYSZTOF KOWALSKI

37 lat temu

Ciechanowscy internowani

Wydarzenia stanu wojennego zapisały się w zbiorowej pamięci całego pokolenia Polaków, a zwłaszcza tych, którzy w latach 1981-1983 poddawani byli różnym represjom i prześladowaniom ze strony władz PRL.

Wśród 10 tysięcy internowanych w całym okresie stanu wojennego już w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. do miejsc internowania trafiło ponad 3 tysiące osób. Wśród nich znalazło się sześciu mieszkańców Ciechanowa, choć zgodnie z planem operacji o kryptonimie „Jodła" miało być ich siedmiu, ale jeden z wytypowanych „do izolacji na wypadek poważnego zagrożenia bezpieczeństwa państwa", jak czytamy w materiałach z Archiwum IPN, skutecznie wymknął się służbom. Był to liczący wtedy 63 lata Stanisław Adamczyk, weteran dwóch poprzednich konspiracji (wojennej i powojennej - żołnierz Narodowych Sił Zbrojnych, ps. Mrówka), który dobrze wiedział, co to „życie wojenne"; został zatrzymany dopiero 29 stycznia 1982 r.

Poza wspomnianym Stanisławem Adamczykiem (rocznik 1918), który przez półtora miesiąca ukrywał się w Warszawie i Łodzi, na terenie Ciechanowa zostali zatrzymani, a następnie internowani w Iławie (niektórzy również w Kwidzynie): Roman Kejza (ur. 1933), Jan Jędrzejewski (ur. 1938), Anatoliusz Ireneusz Gallera (1944 r.), Franciszek Pogorzelski (1945 r.), Mieczysław Stefan Węglewicz (1954 r.) oraz Andrzej Wojdyło (1955 r.). Jak łatwo obliczyć, najmłodszy z internowanych w chwili zatrzymania miał 26 lat, a najstarszy 63 lata. Właściwie byli to przedstawiciele trzech różnych generacji - pokolenia Kolumbów, dzieci wojny oraz pokolenia PRL-u. Wszystkich łączyło to samo: wrogość wobec „polityki PZPR i rządu" - jak pisano w materiałach operacyjnych, osobiste kontakty z opozycjonistami, działalność w strukturach „Solidarności" oraz propagowanie idei niezależnych związków zawodowych w swoich środowiskach pracy. A kim byli na co dzień ciechanowscy internowani? Co na ich temat można wyczytać w mocno już dzisiaj pożółkłych teczkach Służby Bezpieczeństwa? Jacy pozostali we wspomnieniach swoich przyjaciół, kolegów, sąsiadów?

Stanisław Adamczyk na stałe mieszkał w Ciechanowie (przy ul. Fredry), prowadził zakład murarski oraz gospodarstwo rolne w Mierzanowie koło Gruduska. Nie miał łatwego charakteru, a to nie zjednywało mu zbyt wielu przyjaciół, ale w sprawach niepodległościowych był pryncypialny. Dlatego niemal cały czas pozostawał w aktywnym rozpracowaniu SB (sprawa o kryptonimie „Rzemieślnik"). Należał do współorganizatorów NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. W przeciwieństwie do innych internowanych z Ciechanowa miał w swoim życiorysie kilkuletni pobyt w komunistycznych więzieniach, więc dobrze wiedział, co go czeka, jeżeli nie podpisze lojalki. Ale poglądów swoich nie zmienił. Był internowany do amnestii ogłoszonej 22 lipca 1983 r. i do końca życia pozostał buntownikiem. Krótko przed śmiercią został odznaczony przez Prezydenta RP Krzyżem Wolności i Solidarności. Zmarł 19 października 2016 r. w Ciechanowie w wieku 98 lat! Ale stulecia odzyskania niepodległości i swoich setnych urodzin w listopadzie 2018 r. już nie doczekał.

Najmłodszy z ciechanowskich internowanych, Andrzej Wojdyło, mławianin z urodzenia, po ukończeniu Studium Kulturalno-Oświatowego i Bibliotekarskiego w Ciechanowie studiował historię w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Olsztynie. Po zdobyciu tytułu magistra (1980) rozpoczął pracę w redakcji „Słowa Powszechnego" w Oddziale Wojewódzkim PAX w Ciechanowie. Jesienią 1980 r. wstąpił do „Solidarności" i był rzecznikiem prasowym jej ciechanowskiego oddziału. Jego zaangażowanie i poglądy polityczne oraz bliskie związki z opozycjonistami warszawskimi (m.in. synem Jacka Kuronia) spowodowały, że był rozpracowywany przez SB w ramach sprawy noszącej kryptonim „Rzecznik". Jak wspomina Jerzy Karwowski z Unierzyża, działacz rolniczej „Solidarności", 13 grudnia 1981 r. podczas mszy w kościele farnym w Ciechanowie, która miała rozpoczynać zjazd delegatów województwa ciechanowskiego, żona Andrzeja Wojdyły cały czas płakała. Już wtedy wiedział, że jej mąż znalazł się wśród internowanych, ale nie miał pojęcia, że ona spodziewa się dziecka i że została sama w domu. Andrzej Wojdyła opuścił Zakład Karny w Iławie 8 stycznia 1982 r. Był współzałożycielem Katolickiego Stowarzyszenia „Politicus" i wiceprzewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność". W latach 1990-1993 był pierwszym niekomunistycznym wojewodą ciechanowskim. Zginął w wypadku samochodowym w 2006 r.

Wśród internowanych w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. był znany ciechanowski lekarz Mieczysław Stefan Węglewicz. Po zatrzymaniu został przewieziony do Zakładu Karnego w Iławie, a 15 czerwca 1982 r. trafił do Ośrodka Odosobnienia w Kwidzynie, skąd wyszedł na wolność na mocy amnestii. Przez przebywających w zakładzie w Iławie (podobnie jak Mirosław Górski z Elbląga) był traktowany jako zaufany lekarz. Nawet w miejscu internowania potrafił wyrosnąć ponad przeciętność. Z adwokatem Lechem Józefem Koziołem z Łomży - już dziś nieżyjącym - przygotował tomik wierszy patriotycznych. Po wyjściu z internowania nie zaprzestał działalności konspiracyjnej i dlatego nadal był rozpracowywany przez SB w ramach sprawy o kryptonimie „Nieznajomy". W grudniu 1981 r. do Iławy trafił także urodzony w Mrągowie mieszkaniec Ciechanowa Anatoliusz Ireneusz Gallera, były podoficer WP, z wykształcenia prawnik. Do lipca 1981 r. pracował w Wojewódzkim Związku Kółek i Organizacji Rolniczych w Ciechanowie, a następnie został zatrudniony na etacie sekretarza Międzyzakładowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność" w Ciechanowie, gdzie był odpowiedzialny za „całokształt pracy organizacyjnej biura". Zatrzymany został pod zarzutem prowadzenia „wrogiej działalności" w swoim poprzednim miejscu pracy (prowadził „agitację" na rzecz rozwiązania Spółdzielni Kółek Rolniczych i wstępowania do „Solidarności" RI), a także za „szkalowanie organów porządku publicznego". Był osadzony w Zakładzie Karnym w Iławie, a następnie w Ośrodku Odosobnienia w Kwidzynie, skąd zwolniono go 28 czerwca 1982 r. Po wyjściu na wolność nadal był inwigilowany przez SB w związku z podejrzeniem o prowadzenie wrogiej działalności politycznej. Rok temu otrzymał od Prezydenta RP Krzyż Wolności i Solidarności.

Kolejnym internowanym z Ciechanowa był Roman Kejza, mechanik w Cukrowni im. Marcelego Nowotki. Mieszkał przy ul. Fabrycznej. Dziś już nie żyje, zmarł w 2014 r. W ciechanowskiej cukrowni był przewodniczącym komisji zakładowej oraz członkiem Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność" w Ciechanowie. SB podejrzewała go o kontakty z Konfederacją Polski Niepodległej poprzez swoją córkę Urszulę, która pracowała w Wojewódzkim Ośrodku Informatyki w Sokołówku. Z internowania został zwolniony 25 stycznia 1982 r. Poza nim w Zakładzie Karnym w Iławie znalazł się również Franciszek Pogorzelski z Ciechanowa, urodzony w niedalekim Śródborzu, członek Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność" oraz organizator strajków w Ciechanowie. Do domu wrócił 15 lutego 1982 r.

Jednym z internowanych ciechanowian był także Jan Jędrzejewski, z urodzenia działdowianin. Pracował w Kombinacie Budowlanym w Ciechanowie, gdzie pełnił funkcję sekretarza Komitetu Zakładowego NSZZ „Solidarność". Za swój negatywny stosunek do „wszelkich posunięć władz państwowych i partyjnych", wrogi stosunek do ZSRR oraz propagowanie idei „Solidarności" wśród pracowników był rozpracowywany przez SB w sprawie o kryptonimie „Wichrzyciel". Do dziś zachowała się notatka służbowa z 15 grudnia 1981 r. dotycząca jego zatrzymania, dzięki której możemy się dowiedzieć, jak przebiegały takie akcje. Dokładnie o północy oficer SB zastukał do drzwi mieszkania państwa Jędrzejewskich przy ulicy 17 Stycznia, powiedział, że jest pracownikiem Telekomunikacji Polskiej i przyniósł telegram (gdyby Jędrzejewski go zapytał, skąd ten telegram i jaka jest jego treść, oficer miał odpowiedzieć, że z Działdowa, a treść: „Przyjeżdżaj natychmiast, ojciec nie żyje"). Jednak działacz „Solidarności" był nieufny. Nie chciał otworzyć drzwi i powiedział, że telegram sam odbierze z poczty i tam go pokwituje. Kiedy oficer SB odszedł spod drzwi, z okna mieszkania Jędrzejewskich rozległy się krzyki do przechodniów i ludzi stojących na postoju taxi: „Na pomoc!", „Ludzie, łapcie bandytę!", „Napad na członka Solidarności!". Ludzie zaczęli biec w kierunku budynku. W tej sytuacji - zgodnie z planem - dwaj funkcjonariusze MO wycofali się korytarzem w piwnicy. Po 3 minutach na nowo wkroczyli do akcji, a wtedy Jan Jędrzejewski i jego żona krzyknęli: „Milicja!". Ludzie natychmiast ruszyli w kierunku funkcjonariuszy, którzy powtórnie się wycofali. O godzinie 0.30 cała trójka spotkała się w umówionym miejscu i kierujący akcją postanowił, że milicjanci zostaną na czatach, a on wraz z naczelnikiem Wydziału V Komendy Wojewódzkiej MO udadzą się do mieszkania dyrektora Kombinatu Budowlanego, żeby wymusić na nim pomoc w wyprowadzeniu z domu Jędrzejewskiego. Jednak okazało się, że dyrektora nie było w domu. W tej sytuacji o godz. 2.15 do akcji przy ulicy 17 Stycznia wkroczył oddział ZOMO. O godz. 2.25 Jan Jędrzejewski dobrowolnie opuścił mieszkanie i został doprowadzony do samochodu służbowego, którym został przewieziony do KWMO w Mławie. O godz. 3.30 zatrzymany był już w areszcie, a potem odwieziono go do Iławy. Z Zakładu Karnego został zwolniony 27 lutego 1982 r. W aktach SB zachował się również plan działań, jakie mają być podjęte w Kombinacie Budowlanym w Ciechanowie, kiedy ludzie dowiedzą się o zatrzymaniu „solidarnościowca". Przewidywano aż parę wariantów, łącznie ze strajkiem okupacyjnym! Skończyło się na niczym. W tamtych okolicznościach - nie tylko zresztą w Ciechanowie - bohaterów nie było zbyt wielu. Dlatego tym bardziej internowanym mieszkańcom tego miasta, pomimo różnych potem ich życiowych losów, należy się pamięć potomnych.

LESZEK ZYGNER

eprasa.pl 47bdc31fca

HUMORESKI PONURE

nowakowska.pl

Wszystkiego tego, na co zasługujemy!

Odkąd wymyślono automatyczne kończenie wyrazów przy pisaniu na klawiaturze smartfona, liczba dziwnych życzeń lawinowo wzrosła. „Lepkiego pióra!" – życzy mi znajomy. „Sorcia, kuźwa, miało być letkiego" – poprawia się po kilku minutach. Jeden zero dla smartfona. Było też tajemnicze: „I niech Bogusława macie w opiekany". Dziękuję, z całego serca dziękuję, ale wolę, żeby jednak nie.

Jestem przekonana, że świat nie potrzebuje kolejnych życzeń na Nowy Rok, więc ich nie złożę, tego nam życzę, co zawarłam w tytule. Brzmi groźnie? I bardzo dobrze!

Dręczy mnie dziwna myśl, że im usilniej życzymy sobie „wszystkiego najlepszego", tym mniej doceniamy bezpieczną zwyczajność. Szukanie Wszystkiego Najlepszego jest szukaniem guza. Kłopot w tym, że ten proces zwykło się nazywać „postępem". Cóż, pojęcia mają magiczną moc przesłaniania rzeczywistości. Przynajmniej przez pewien czas.

Ale dziś nie czas na gorzkie żale, bo wciąż nie błysnęły sylwestrowe race, gdzież nam jeszcze do pokuty.

Jaki będzie nadchodzący rok? Odpowiedź na to pytanie jest bardzo prosta, nie warto zatrudniać jasnowidza: Z nielicznymi wyjątkami wszystko, co się wydarzy, będzie konsekwencją wcześniej podjętych decyzji i działań. Tak funkcjonuje ten dziwny świat, o czym ludzie uczą się w szkole, a następnie zapominają i wyglądają na strasznie zdziwionych, gdy to święte prawo przyczyny i skutku wali ich w pysk na odlew.

W tym roku najbardziej dziwić się będą Brytyjczycy. Wciąż nie ma pełnej jasności, jak doszło do tego, że Zbiorowy Obłąkaniec ze skłonnościami samobójczymi zyskał tak miażdżącą przewagę nad Zbiorowym Rozumem, iż był w stanie wydać całe społeczeństwo na pastwę chaosu i na zatracenie. Ludzie mówią, że to przez boty Putina. Ludzie mówią, że to owa słynna brytyjska pycha jakoś się inkarnowała w osobie Borisa Johnsona i spadła na Zjednoczone Królestwo jak całun.

Ludzie mówią różne rzeczy, mniej lub bardziej sensowne, ale większość z nas patrzy na Brytoli jak na gromadę lunatyków zmierzających w zbiorowo śnionym koszmarze ku krawędzi klifu, by tam, zwieńczywszy dzieło heroicznym, a pozbawionym sensu skokiem w nicość i po nic, dokonać żywota. Adijos, przyjacieles. Obawiam się, iż większość ocknie się, spadając. Może zdążą się postukać w czoło i wrzasnąć „what the fuck!". Ale grawitacja tak działa, że gdy skaczesz, to spadasz. Niekoniecznie na cztery łapy.

Zatem brexit, trzymaj się, kto może. Miejsca w pierwszych rzędach zarezerwowano dla obcokrajowców w UK (ZK?) i dla obywateli brytyjskich żyjących szczęśliwie w krajach Unii Europejskiej. Uwaga, będą turbulencje! Chyba że w porę wyhamują przed krawędzią, czego wszyscy powinniśmy im i sobie życzyć.

Oczywiście zawsze może być jeszcze gorzej. Właśnie skończyłam lekturę powieści Sigrí?ur Hagalín Björnsdóttir „Wyspa". Pewnego dnia tytułowa wyspa, którą tutaj jest Islandia, traci kontakt z resztą świata. Milkną międzynarodowe linie telefoniczne, wyłączają się satelity, nie działa światowa sieć internetowa. Nie przylatuje żaden samolot, nie przypływają statki. Islandia zostaje sama i musi stać się samowystarczalna. Na początku budzi się nawet pewien rodzaj entuzjazmu, jakieś pokraczne wzmożenie ideologiczne: Duch Narodu zaczyna się prężyć i pohukiwać, ale trwa to stosunkowo krótko. Ideologii wystarcza do chwili, w której zaczyna brakować... wszystkiego. Leków. Części zamiennych. Żywności. Somowystarczalność i duch narodu okazują się złudzeniem. Rzeczywistość okazuje się odporna na ideologiczne brednie.

Dalej czytajcie sami, bo warto. To nie jest grube dzieło, przeczytanie zajęło mi raptem dwa wieczory. Świetnie opisana dynamika upadku społeczeństwa przypomina nam, jak kruche jest to, co uważamy za oczywiste i raz na zawsze dane – człowieczeństwo. Jak nikłą warstwę stanowi kultura. Jak szybko wraca się do stanu czujnego zwierzęcia na dwóch nogach, gotowego unicestwić każdego, kogo uzna za obcego i/lub innego.

ANNA MARIA NOWAKOWSKA

Iza i przeciw

Rok

Wielkich nadziei, miłości, zrealizowanych planów – takie określenia na nadchodzący rok wymyślały moje koleżanki, próbując „zakląć" rzeczywistość. Szybko zarzuciły tę zabawę, bo nasze „chcenie" niekoniecznie zgadza się z „chceniem" osób wokół nas, kolejne lata potrafią nas zaskoczyć swoim przebiegiem bardziej niż najbardziej pomysłowy scenarzysta, zaś my sami nie zawsze reagujemy na spotykające nas zdarzenia w taki sposób, w jaki przypuszczaliśmy, że zareagujemy. Koleżanki zatem zaczęły nazywać mijający rok. A jak państwo czytelnicy byście określili rok 2018?

W mijającym roku (piszę ten felieton kilka dni przed sylwestrem) relacjonowałam i takie zdarzenia, które spadały na pojedyncze osoby, całe rodziny lub społeczności jak grom z jasnego nieba. Do nich należało m.in. aresztowanie burmistrza Pułtuska, które spowodowało, że niektóre inwestycje nie zostały zrealizowane, a niektóre uchwały nie zostały podjęte, sprawiło, że miasto i gmina nad Narwią miały w ciągu roku aż troje gospodarzy: Krzysztofa Nuszkiewicza, wyznaczoną do pełnienia funkcji burmistrza Dorotę Subdę i wybranego w ostatnich wyborach Wojciecha Gregorczyka oraz troje zastępców burmistrza; w dodatku zmieniali się szefowie spółek miejskich i dyrektorzy niektórych wydziałów w ratuszu. Zaskoczeniem dla wielu osób, choć zapewne nie aż tak wielkim jak wyżej wspomniane wydarzenie, były wyniki wyborów w gminach, w których ich gospodarz miał silną pozycję, jak w Gołyminie, Winnicy, Obrytem czy Regiminie, lub tam, gdzie w I turze wygrała inna osoba - jak w Pułtusku, a w II szala zwycięstwa przechyliła się na stronę jej kontrkandydata.

Ale nie tylko polityką i samorządem żyje dziennikarz regionalnego tygodnika, jedynego w naszej części Mazowsza. Uczestniczyłam więc w ciekawych spotkaniach, przeglądach czy benefisach, oglądałam wystawy, spektakle i filmy, słuchałam koncertów, prelekcji i wykładów oraz rozmów o książkach, czasem prowadziłam spotkania, np. z regionalistką Barbarą Bielastą, autorką monografii gminy Regimin, poetą Zdzisławem Zembrzyckim czy Marią Klonowską, prezes Stowarzyszenia Sokołówek im. T. Klonowskiego, autorką książek o oświacie rolniczej. Czytałam. Słuchałam ludzi, i tych z pierwszych stron gazet, i naszych sąsiadów. I pisałam (nie o wszystkich i nie o wszystkim, na co nie pozwalał m.in. czas, który mimo wielości zdarzeń i opowieści nie chciał się rozciągnąć). Historie o ludziach, których już wśród nas nie ma, i tych, którzy żyją wśród nas, którzy borykają się z problemami, którzy chcieli się podzielić swoimi radościami i smutkami, sukcesami i planami. Na rozmowę ze mną o życiu zawodowym i prywatnym zgodziła się przed świętami Bożego Narodzenia Dorota Rabczewska-Stępień, znana wokalistka Doda, osoba o wielu talentach, dziewczyna pochodząca, jak ja, z Ciechanowa. Dziękuję jeszcze raz p. Doroto; to jedna z rozmów, jakie się długo pamięta.

Gdybym miała wymyślić nazwę na mijający rok, łatwiej byłoby mi to uczynić na płaszczyźnie zawodowej niż na planie prywatnym. To był trudny emocjonalnie rok. Już w pierwszym jego dniu zmarł mój teść. Choć nie byłam jego jedyną synową, to na pewno tą, z którą najwięcej rozmawiał, której opowiadał o przeszłości i rodzinie. Potem przyszło mi żegnać wiele innych osób, w tym także te, które były dla mnie ważne i z którymi byłam związana, czy te, o których pisałam i których los nie był mi obcy, jak zmarłej 20 grudnia p. Jadwigi Koryckiej. Tych pożegnań było o wiele więcej niż powitań na świecie, niż początków nowych rodzin. Wszystkie kolejny raz mi uświadomiły, że – w miarę możliwości – nie wolno różnych spraw, rozmów, spotkań odkładać na później, że trzeba być uważnym i cały czas uczyć się „śpieszyć się kochać ludzi". Starałam się, angażując się w różne działania społeczne i wspierając rozmaite inicjatywy, ale też nie zaniedbując rodziny i przyjaciół. Bez nich ten rok byłby trudniejszy.

IZABELA KOBA

HOROSKOP

BARAN
W najbliższym czasie otaczać cię będzie tłum przyjaciół, zniknie gdzieś nieufność, więc jeśli jesteś samotny, zawarcie nowej znajomości nie będzie trudną sprawą. Już w drugiej połowie tygodnia Wenus wypuści pierwszą miłosną strzałę. W stałych związkach zapanuje harmonia i miłość.

BYK
Bądź teraz ostrożny w kontaktach z przełożonymi, zwłaszcza jeśli ostatnio nie układało się między wami najlepiej. Dziś konflikt może przybrać bardzo ostrą formę, a jeśli tak się stanie, ty stracisz na tym najwięcej. Połóż lepiej uszy po sobie i choćby pozornie zgadzaj się na wszystko.

BLIŹNIĘTA
Zapowiada się bardzo emocjonujący tydzień. Rozwój wydarzeń może iść w niewłaściwym kierunku i trzeba będzie włożyć wiele pracy, by wszystko wróciło do normy. Jeśli masz kogoś, komu możesz zaufać, cała sprawa będzie miała o wiele łagodniejszy przebieg i zakończy się sukcesem.

RAK
Zapowiada się dość zwariowany tydzień. Wszystko wydarzy się na raz, a ty nie będziesz wiedział, co robić i od czego zacząć. Jeśli możesz, zorganizuj sobie jakichś pomocników, wtedy wszystko na pewno pójdzie lepiej, choć nadal nie będzie to zabawa. Teraz może okazać się, ile jesteś wart.

LEW
Piętrzące się przeszkody i przeciwności losu nie pozwolą ci na realizację planów na najbliższe dni. Najwięcej kłopotów sprawi ci dogadanie się ze współpracownikami. Jeśli chcesz jednak choć trochę popchnąć swą pracę do przodu, musisz szybko znaleźć płaszczyznę porozumienia.

PANNA
W nadchodzący weekend nie odpoczniesz tak jak planowałaś. Na twoją głowę spadnie cała masa kłopotów i naprawdę będzie trudno ci sobie z nimi poradzić. Może choć część spraw uda ci się przełożyć na następny tydzień - wtedy będziesz mogła wszystko lepiej zorganizować.

WAGA
Sytuacja w najbliższych dniach znacznie się poprawi. Masz już niezbędne środki na podjęcie działań koniecznych do rozpoczęcia nowego, interesującego przedsięwzięcia. Choć nie rokuje ono w najbliższym czasie znaczniejszego zysku, na wszystko przyjdzie pora - także na sukcesy finansowe.

SKORPION
Uważaj by w najbliższej dyskusji z przełożonym nie zabrnąć zbyt daleko i nie wygarnąć całej prawdy prosto z mostu. Może to tylko doprowadzić do rozdźwięków między tobą z zwierzchnikami, a niczego nie załatwi. Po co przysparzać sobie dodatkowych kłopotów, w dodatku w tak głupi sposób?

STRZELEC
Trudne negocjacje finansowe, których tak się obawiałeś, powinny pójść ci jak z płatka i dać w rezultacie finalizację bardzo korzystnej dla ciebie transakcji. Masz mnóstwo pomysłów na nowe zakupy, może jednak zaczekasz z tym do otrzymania gotówki?

KOZIOROŻEC
Twoje interesy rozwijają się wprawdzie bardzo pomyślnie, tym niemniej twój entuzjazm dla rozwoju sytuacji wydaje się nieco przesadzony. Nie pozostawiaj spraw własnemu biegowi, lecz stale nad nimi czuwaj i uważaj, by żadne nieprzewidziane okoliczności nie pomieszały ci szyków.

WODNIK
Szczęście w sprawach finansowych nadal cię nie opuszcza. Pomyśl o wzięciu udziału w jakiejś grze losowej - warto spróbować, bo szanse na wygraną są całkiem realne. Jeśli wybierasz się na jakąś imprezę, możesz spotkać tam kogoś, z kim już od dawna usiłujesz się skontaktować.

RYBY
Jakaś drobnostka posłuży ci za świetny pretekst do umówienia się z osobą, którą od dawna masz ochotę bliżej poznać. Nie strać tej ofiarowanej ci przez los szansy - nie powinieneś poczuć się rozczarowany tą nową znajomością.

Tygodnik ciechanowski tc.ciechanow.pl
Tygodnik gazeta mławska gazeta-mlawska.pl
tygodnik DZIAŁDOWSKI tygodnikdzialdowski.pl
tygodnik PRZASNYSKI tygodnikprzasnyski.com.pl
tygodnik MAKOWSKI tygodnikmakowski.pl
Tygodnik mazowiecki tc.ciechanow.pl

Adres redakcji: 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony: sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02; redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63; dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65; dział graficzny: 23 673 93 60; księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna: tc@ciechanow.com, tc@ci.onet.pl

Redakcja: redaktor naczelny – Ryszard Marut; z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik, red. prowadzący – Marek Żbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski, Katarzyna Kozłowska, Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski, Paweł Wiewiórkowski.
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Anna Maria Nowakowska, Sławomir Wichowski, Michał Wiśnicki, Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Ogłoszenia: kierownik biura – Bożena Zimińska, tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55, ogloszenia@tc.ciechanow.com, ogloszeniadrobnetc@op.pl

Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny
Korekta: Wanda Kalinowska, Iwona Dawidzka
Dział promocji i kolportażu: Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut, tel. 23 673 93 66, promocja@tc.ciechanow.com
Prenumerata: Poczta Polska i u listonoszy, Ruch S.A. (prenumerata@ruch.com.pl), ePrasa.pl

Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7

IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl 47bdc31fca

KON-tekst

W 2019 r. chciałbym być świnią

Charakterystyka zaczyna się całkiem przyjemnie: *Koń ma doskonałe poczucie humoru i rzadki talent do autoironii...* O to, to… Wypisz, wymaluj wasz felietonista. Starałem się dostarczyć państwu w tym miejscu przez cały miniony rok zabawnych tekstów i kontekstów, wyrafinowanego humoru i autoironii, bon motów i suspensów… Zauważyli państwo? Dziękuję.

Ale dalsza część opisu jest mniej optymistyczna: *...które z czasem traci.* Znaczy się ten talent i poczucie.

Nie będę więc ukrywał przed swoimi czytelnikami, że nadchodzący rok nie będzie dla mnie łatwy. Bo to nie jest mój rok, ale Świni (Dzika). Wiecie już państwo, o co chodzi? O prognozy chińskiego horoskopu. Różni się on od naszego tradycyjnego (zachodniego) horoskopu tym, że łączy się nie z miesiącem, ale z rokiem naszego urodzenia. Każdy rok ma też we władaniu inne zwierzę zodiakalne; cykl powtarza się co 12 lat. Są więc Koza, Szczur, Bawół, Pies... Mnie akurat przypadł Koń, a koń jaki jest, każdy widzi.

Na szczęście chiński rok zaczyna się nie 1 stycznia, ale od drugiego nowiu po zimowym przesileniu słońca, czyli jest to data ruchoma. Zacznie się dopiero 5 lutego. Jest zatem trochę czasu, żeby przemyśleć, pożalić się i zastosować do wskazówek - jak konie będą się mieć w roku Świni (Dzika).

Prognoza dla nas, koni, jest niby dobra, ale… Musimy pamiętać o jednym: *należy ciężko pracować, aby osiągnąć sukces.* To mi rewelacja! A co koń robi przez całe życie? No i dalej w tym samym tonie: *Jeśli konie będą angażować się w swoje obowiązki, z pewnością będą zadowolone z osiągniętych rezultatów.*

Jest tam jeszcze uwaga, że w 2019 r. koń nie będzie się nudził i dlatego warto go (ten rok, czy konia?) maksymalnie wykorzystać w każdej sferze życia itd., itp.

No to sprawdźmy, czy wszystkie zwierzęta są równe. Co czeka np. świnie i dziki w ich roku? Od razu twórca horoskopu, czyli zarządzający ruchem Słońca, życzliwie uprzedza je, aby raczej nie porywały się na wielkie projekty czy zadania. Mają z tym poczekać cierpliwie do przyszłego roku. No i proszę popatrzeć, co obiecuje się beneficjentom roku 2019.

„Rzeczą, która sprawi świni (dzikowi) najwięcej przyjemności, będzie odpoczynek w gorącym, słonecznym klimacie. Z pewnością więc postara się ona wyjechać na południe Europy. Przy odrobinie szczęścia uda się to zrobić więcej niż raz w ciągu całego roku".

Dla świni wszystko rozpisane jest szczegółowo na miesiące, w każdym jakaś przyjemność: a to przyciągnie wzrok wielu osób i uwiedzie kogo tylko będzie chciała, a to zarobi niewielką sumę z jakiejś dawnej inwestycji czy wyjedzie na szkolenie zorganizowane przez firmę.

Są też przestrogi, np. przed zbytnim roztargnieniem (w lutym), w kwietniu ma się przyczaić i nie wychylać, za to w sierpniu trzymać rękę na pulsie kariery zawodowej. O wakacjach w ciepłych krajach już wspomniałem.

No to ja na koniec zapytam się tytułem znanego filmu: „Czyż nie dobija się koni?". Oczywiście, że dobija. Takimi horoskopami.

RYSZARD MARUT

PS Jeszcze dla jasności – generalnie nie mam nic przeciwko świniom. Nie narzekam też na osobowość chińskiego konia (jak się tak zagłębić w jego charakter, to ho, ho…). Chodzi mi tylko o to, że w przyszłym roku świniom (dzikom) będzie lepiej niż nam, koniom. Ale jakoś trzeba będzie to przeżyć.

KREŚKĄ HAJNOSA

Wycinanka z życia

Na nowy rok!

Skończył się rok 2018. Dla jednych dobry: urodziło się im nowe dziecko, wygrali w totka, pojechali w wymarzone miejsce na wakacje. Dla innych zły: zmarł im ktoś bliski, splajtowała ich firma, wzięli rozwód…

Jedni w tym roku spędzili więcej niż wcześniej czasu w kościele, modląc się o pomyślność Polski, drudzy częściej wychodzili na ulice, protestując przeciwko dewastacji sądów i domagając się przestrzegania konstytucji. Jedni i drudzy z tych samych pobudek, znaczy... patriotycznych.

W tym miejscu przypomniał mi się wykład prof. Marcina Matczaka, którego wysłuchałam przed świętami na Uniwersytecie Warszawskim. A zaczął go od bynajmniej nie retorycznego pytania: dlaczego dzieje się tak, że racjonalne wywody nie przekonują ludzi, dlaczego ludzie nie myślą logicznie? Odpowiedział na nie sam w następnym zdaniu: bo ludzki umysł zatruwają emocje. W takim zaś stanie ducha argumenty strony przeciwnej, zamiast zmuszać do refleksji czy weryfikacji własnego poglądu, powodują, że ludzie tylko bardziej okopują się na swoich pozycjach. A jakież to emocje powodują nami, Polakami?

W tym momencie prof. Matczak - prawnik wszedł na obcy mu teren psychologii społecznej i przypomniał dzieło Ericha Fromma „Republika Weimarska". W samopoczuciu Niemców po przegranej wojnie światowej doszukał się bowiem wielu wspólnych cech z obecnymi Polakami.

Niemcy po tej wojnie odczuli nie tylko biedę, ale przede wszystkim poniżenie traktatem wersalskim. Poczuli się też zdradzeni – ukrywano dość długo przed narodem faktyczny stan na froncie wojennym.

Po zmianach w Polsce w 1989 roku wielu Polaków też nie potrafiło się znaleźć w nowej rzeczywistości. Powiedziano im: macie wolny rynek, możecie robić, co chcecie. Nikt jednak nie powiedział im, co mają robić i jak. Wiele osób popadło w biedę. Rozwój internetu, łatwość dostępu do wiedzy, wprawdzie dość powierzchownej, była rewolucją na miarę wynalazku druku przez Gutenberga. Pan Google jednak ma i ujemną stronę – mówi bowiem do nas: popatrz, ilu jest bogatszych od ciebie, ilu ładniejszych, ilu mądrzejszych itd. Czujemy się zatem gorsi. Zagubieni ludzie potrzebują wskazówek, szukają autorytetu, ojca, który weźmie ich w opiekę i poprowadzi za rękę gdzie trzeba. Tak rodzi się autorytaryzm, który Niemców - jak wiemy - doprowadził do narodowego socjalizmu.

Podobnie w Polsce… Poniżani przez sąsiadów przez długie lata zaborów ogłaszamy teraz triumfalnie, że wstajemy z kolan, że wszystko co polskie jest najlepsze, najzdrowsze i oczywiście najładniejsze – nie tylko dziewczyny. Na gwałt szukamy nowych bohaterów narodowych. Jednostka indywidualnie czuje się marnie, ale w tłumie to już ho, ho! Krzyczymy zatem, chociaż nikt nas nie bije: Śmierć wrogom ojczyzny!

Podobnie jak u kibiców piłkarskich możemy zaobserwować zjawisko sadomasochizmu. Ja - Józek, Franek się nie liczę, liczy się mój fan club kibiców, dajmy na to Legii. No to pokażemy temu Lechowi, gdzie jego miejsce! Obecny rząd wypina chuderlawą pierś i krzyczy dumnie: nie poddamy się dyktatowi Unii, zapominając, że do tej Unii bardzo chcieliśmy wejść i bardzo o to zabiegaliśmy.

I jeszcze na koniec. Wiadomo, że ten rok będzie trudny. Czekają nas wybory i ostra walka polityczna.

Prof. Matczak apeluje i przestrzega. Jeżeli tak się zdarzy, że wygra opozycja, to niech nie kieruje się żądzą zemsty i odwetu. To droga donikąd. Nie należy też stwarzać precedensów. Pamiętamy wszyscy, że gdy PO wybrała na zapas dwóch sędziów Trybunału, to PiS w odwecie wbrew prawu wybrało trzech swoich. Nienawiść prowokuje nienawiść. Spirala się nakręca. Żyjemy w tym samym kraju. Czy w odwecie mamy wszyscy powyrzynać się nawzajem? Ja też życzę umiarkowania na nowy rok.

RENATA LIPIŃSKA-KONDRATOWICZ

Krzyżówka nr 1

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.**

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać SMS-em na numer **71068**. Oto treść SMS-a: **TC.KZ. nr krzyżówki, hasło oraz imię, nazwisko i adres**. Koszt SMS-a 1 zł plus VAT (1,23 zł). Nagrodą jest książka (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 50: *„Kiedy trzeba to i mus"*

Nagrodę otrzymuje Danuta Smolińska z miejscowości Świercze.

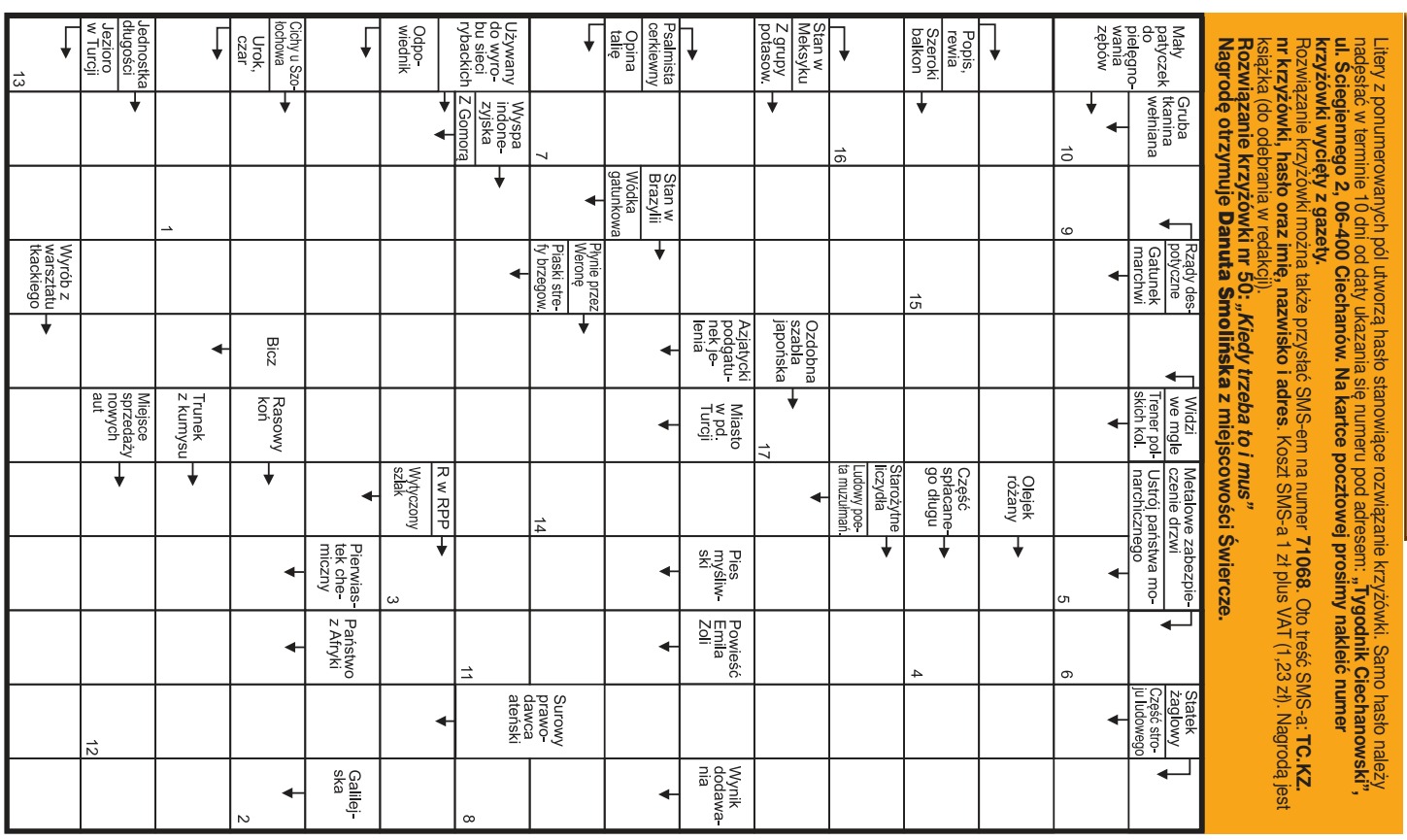

eprasa.pl 47bdc31fca

Kamień na 100-lecie

U zbiegu ulic Piłsudskiego i Sportowej w Cieksynie ustawiono mierzący około dwóch metrów kamień upamiętniający setną rocznicę odzyskania niepodległości.

Podarował go mieszkaniec tej miejscowości, a Stowarzyszenie Dolina Wkry w Cieksynie umieściło na nim tablicę, na której widnieje napis: „W 100-lecie odzyskania niepodległości hołd, cześć i pamięć dla twórców Wolnej Polski 1918-2018 r.". Uroczystość odsłonięcia pomnika, na którą przybyli również burmistrz Nasielska Bogdan Ruszkowski oraz wicestarosta Paweł Calak, odbyła się 19 grudnia. Rozpoczęło ją wspólne odśpiewanie hymnu państwowego, a potem uczniowie Szkoły Podstawowej w Cieksynie recytowali wiersze okolicznościowe. Pomnik został poświęcony przez proboszcza miejscowej parafii ks. Ryszarda Kolczyńskiego. **kak**

FOT. UM NASIELSK

Powiat żuromiński

Tomasz Łopiński nowym rzecznikiem

W listopadzie w tragicznym wypadku zginął asp. Robert Wierciński, który pełnił funkcję oficera prasowego Komendy Powiatowej Policji w Żurominie. Jego obowiązki od 13 grudnia przejął sierż. sztab. Tomasz Łopiński.

Nowy oficer prasowy żuromińskiej policji ma 35 lat, a swoją pracę w zawodzie rozpoczął w roku 2008.

- Po ukończeniu kursu podstawowego przez trzy lata pełniłem służbę w Wydziale Ruchu Drogowego KPP w Mławie. Następnie zostałem przeniesiony na teren działania KPP Żuromin, również do Wydziału Ruchu Drogowego. Moje dotychczasowe zadania polegały na zapewnianiu bezpieczeństwa na drogach i ulicach miasta – przedstawia się nam Tomasz Łopiński, obecnie oficer prasowy w żuromińskiej komendzie. Funkcjonariusz ukończył także studia wyższe na Wydziale Pedagogicznym Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora na kierunku profilaktyka społeczna i resocjalizacja. Komendant Witold Lemański argumentuje swój wybór sierż. sztab. Tomasza Łopińskiego na to stanowisko łatwością nawiązywania przez niego kontaktów, co jest bardzo ważną cechą w pracy oficera prasowego. Nowy rzecznik podkreśla z kolei, że jest otwarty na spotkania i rozmowy z mediami, chciałby, aby społeczeństwo było informowane o pracy miejscowej policji.

K. KUJAWA

Placówka KRUS w Ciechanowie

Nowy kierownik...

11 grudnia dyrektor Oddziału Regionalnego KRUS w Warszawie powołała **Andrzeja Berenta** na kierownika ciechanowskiej placówki terenowe. Pełniąca tę funkcję od sierpnia 2016 r. Mariola Kołakowska została wójtem gminy Regimin.

Andrzej Berent ma 64 lata. Urodził się w Mławie, od 1986 r. mieszka w Gołotczyźnie.

Jest absolwentem Wydziału Rolniczego Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie.

Po ukończeniu studiów pracował w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Błominie Gumowskim (gm. Dzierzążnia), był instruktorem rolnym w Urzędzie Gminy w Szreńsku, dyrektorem biura Wojewódzkiego Zrzeszenia Hodowców i Producentów Drobiu w Ciechanowie, pracownikiem Państwowej Inspekcji Handlowej, kierownikiem Zakładu Komunalnego w Urzędzie Gminy w Sońsku. Pracę w ciechanowskiej placówce KRUS na stanowisku zastępcy kierownika rozpoczął w lutym 2017 r.

Zapewnia, że będzie robił wszystko, aby ciechanowscy rolnicy nadal byli sprawnie obsługiwani.

- Obecnie w naszej siedzibie trwa remont, który ma na celu przystosowanie placówki do obsługiwania osób niepełnosprawnych. W ramach prowadzonej modernizacji m.in. zamontowana zostanie winda, którą będzie można przemieszczać się na poszczególne kondygnacje. Zmieni się także, na lepsze, wygląd sali, w której pracuje komisja lekarska –obiecuje kierownik.

...i zastępca kierownika

Na zwolnione przez A. Berenta stanowisko powołano **Renatę Granecką**. R. Granecka urodziła się i mieszka w Przasnyszu. Jest absolwentką warszawskiej Akademii Finansów (kierunek rachunkowość) i studiów podyplomowych z zakresu zarządzania zasobami ludzkimi (na Akademii Leona Koźmińskiego).

Początkowo pracowała w prywatnych firmach zajmujących się handlem i gastronomią. Potem - przez prawie 10 lat – zatrudniona była w kadrach przasnyskiej spółki Kross, która jest znanym nie tylko w naszym kraju producentem rowerów.

Do ciechanowskiej placówki terenowej KRUS przyszła w sierpniu 2017 r. (do wydziału organizacyjno-prawnego).

* * *

Placówka terenowa KRUS w Ciechanowie, w której pracuje ok. 55 osób, należy do tzw. placówek o rozszerzonym zakresie działania. Oznacza to, że w niektórych sprawach pełni rolę nadrzędną w stosunku do sąsiednich placówek terenowych- w Mławie, Pułtusku, Płońsku i Żurominie.

Pięć wspomnianych placówek Kasy obsługuje łącznie ponad 35 tysięcy rolników (przede wszystkim wypłaca im emerytury i jednorazowe odszkodowania za wypadki przy pracy w rolnictwie oraz zbiera składki emerytalne).

KK

MOPS w Ciechanowie

Konkurs na dyrektora po raz drugi

Prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński ponownie ogłosił konkurs na wyłonienie dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Powołana przez niego komisja, w skład której wchodziły: sekretarz miasta Adrianna Saganek - jako jej przewodnicząca oraz pracownice ratuszowego referatu ds. zatrudnienia – główny specjalista Małgorzata Szlaska i inspektor Olga Czarnewicz, nie wybrała żadnego z kandydatów, choć kilka osób ubiegających się o to stanowisko spełniało określone wymogi.

Ogłoszenie konkursu miało związek z zakończeniem umowy z dotychczasową dyrektor MOPS Małgorzatą Szerszeń.

Ponieważ nie wyłoniono nowego dyrektora, prezydent do końca stycznia powierzył pełnienie obowiązków szefa tej placówki Hannie Dobrzyńskiej, dotychczasowej kierowniczce działu kadr i administracji.

Tym razem dokumenty można składać do 27 grudnia. Od nowego dyrektora oczekuje się m.in. co najmniej 5-letniego okresu zatrudnienia, w tym 3 lat pracy w opiece społecznej. Nie wymaga się natomiast doświadczenia w pełnieniu funkcji kierowniczych. Ubiegający się o to stanowisko musi mieć dyplom ukończenia studiów wyższych, specjalizację z zakresu organizacji pomocy społecznej i... zdrowie pozwalające na wykonywanie tej pracy. **RN**

Sygnały Czytelników

Śmieci przy ul. Okrzei 3

Kilka dni temu do naszej redakcji zadzwoniła jedna z mieszkanek Ciechanowa i poinformowała o „stertach śmieci", m.in. odpadach wielkogabarytowych i resztkach materiałów budowlanych przy pojemnikach znajdujących się przy ul. Okrzei (między blokami nr 1 i 3 oraz 3 i 5).

- Czuję się tak, jakbym mieszkała na wysypisku śmieci – stwierdziła pragnąca zachować anonimowość lokatorka budynku przy ul. Okrzei 3.

Kobieta poskarżyła się, że w instytucjach miejskich wszyscy ją zbywają i nie chcą zająć się poruszanym przez nią problemem. A dzwoniła m.in. do administrującego komunalnymi zasobami mieszkaniowymi Towarzystwa Budownictwa Społecznego i zbierającego odpady na zlecenie samorządu miejskiego Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych.

Postanowiliśmy sprawdzić przekazane nam informacje. Rzeczywiście przy pojemnikach stojących między wymienionymi przez Czytelniczkę blokami leżały różnego rodzaju odpady.

Prezes PUK Mirosław Szymańczyk, po konsultacji z prezesem TBS Łukaszem Lewandowskim obiecał, że jeszcze w tym tygodniu zostaną one sprzątnięte.

Jednocześnie M. Szymańczyk przypomniał, że bezpłatna zbiórka mebli i innych wielkogabarytowych odpadów w Ciechanowie prowadzona jest dwa razy w roku, a nie codziennie lub co tydzień. Informacje o terminach takiej zbiórki dostępne są na stronie internetowej PUK i na klatkach schodowych bloków wielorodzinnych. Ostatnio mieszkańcy miasta niepotrzebne rzeczy dużych rozmiarów mogli – zgodnie z tym harmonogramem - wystawić 23 kwietnia i 22 października.

- Jeśli ktoś chce pozbyć się mebli w innym terminie, powinien własnym transportem zawieźć je do punktu selektywnej zbiórki odpadów znajdującego się przy ul. Gostkowskiej. Tam są odpowiednie pojemniki, w których można je zostawić. Inny sposób rozwiązania tego problemu jest niewłaściwy – mówi prezes PUK.

Mój rozmówca zwrócił też uwagę, że osoba prowadząca remont mieszkania powinna zamówić w PUK -u pojemnik na gruz i resztki odpadów budowlanych. Wrzucanie ich do innych pojemników jest niezgodne z prawem.

Przypomniał również, że częstotliwość odbierania odpadów wynika z umów, jakie z firmami zawierają samorządy gminne. **KK**

Świąteczna paczka dla pana Tomasza od policji

Pan Tomasz mieszka w Ciechanowie. W swoim życiu wiele przeżył. Poznał smak bezdomności i zmagał się z chorobą alkoholową. Dziś ma dach nad głową i trzeźwy umysł, bo ktoś w pewnym momencie podał mu pomocną dłoń, a on miał w sobie tyle siły, aby wykorzystać daną mu przez los szansę na lepsze życie.

FOT. KPP CIECHANÓW

Od wielu lat, niejako spłacając dług wdzięczności i dzieląc się otrzymanym dobrem, pan Tomasz w swoim domu daje schronienie bezdomnym. W tej chwili przebywają u niego trzy takie osoby.

Dom pana Tomasza często służbowo odwiedza sierżant sztabowy Wioletta Białorucka, dzielnicowa na osiedlu, gdzie mieszka mężczyzna.

Gdy funkcjonariuszka opowiedziała historię pana Tomasza swoim kolegom i pracownikom cywilnym Komendy Powiatowej Policji w Ciechanowie, postanowili oni przed zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia ufundować mu paczkę.

Znalazły się w niej zarówno produkty spożywcze, takie jak makaron, cukier, słoiki z gotowymi daniami, konserwy, sosy i słodycze, jak i proszek do prania, mydło i inne artykuły chemiczne.

Ponieważ część pracowników komendy przekazała pieniądze, zakupiono za nie tonę węgla, który przyda się obdarowanemu mężczyźnie do ogrzania domu. **KK**

eprasa.pl 47bdc31fca

Jarzyński Auto Serwis Sp. z o. o.
ul. Kasprzaka 5, 06-400 Ciechanów
tel. 23 674 39 40, salon@jarzynski.ciechanow.pl

DEALER ROKU
2012

eprasa.pl 47bdc31fca

Koniec wstydliwego popuszczania

Odzyskaj kontrolę nad pęcherzem!

Wyobraź sobie komfort życia bez ciągłego parcia na pęcherz, bez wstydu obaw o niekontrolowane popuszczanie moczu. Setki osób w całej Europie potwierdzają skuteczność przełomowej formuły, która pomaga uszczelnić pęcherz i zmniejszyć dolegliwości ze strony układu moczowego już w kilka dni.

Specjalista ds. urologii

Nietrzymanie moczu? Możesz pokonać krępujące dolegliwości w kilka dni jak ponad 16 tys. osób, które już skorzystały z **kuracji**

Noworoczna cena 97 zł + wysyłka GRATIS!

Nowatorska metoda uszczelniania układu moczowego zdobywa coraz większe uznanie specjalistów z całej Europy. Nic dziwnego – jej stosowanie może pomóc zarówno w zahamowaniu niekontrolowanego popuszczania moczu, jak i osłabić nieprzyjemne uczucie parcia na cewkę moczową, wydłużając czas pomiędzy kolejnymi wizytami w toalecie. Szacuje się, że aż 8110 osób po kuracji może odzyskać pełną kontrolę nad trzymaniem moczu już po 2-3 zastosowaniach preparatu. Jak to możliwe?

Ekspert wyjaśnia

Nie ma znaczenia, czy nietrzymanie moczu pojawiło się po ciąży, czy ma charakter neurologiczny czy wysiłkowy, występuje tylko podczas aktywności fizycznej, czy stale. Nieistotna jest płeć, ani wiek chorego - w każdym przypadku problem nietrzymania moczu można zwalczyć bez ingerencji chirurgicznej. Kluczem do pokonania dolegliwości jest wzmocnienie mięśni dna miednicy oraz poprawa napięcia tkanek budujących układ moczowy.

Specjalista ds. urologii

Pożegnaj dyskomfort – raz na zawsze

Ten preparat może być najsilniejszą metodą zwalczającą nietrzymanie moczu, jaka kiedykolwiek powstała. Pomaga odbudować błonę śluzową cewki moczowej, czyniąc ją bardziej sprężystą i szczelną, a do tego wpływa na wzmocnienie mięśni dna miednicy nawet o 75-80%. Wykorzystuje naturalne właściwości regeneracyjne organizmu, pobudzając komórki do wzmożonej produkcji estrogenow i testosteronu - właśnie dlatego efekty takie jak: zwiększenie kontroli nad I pęcherzem, zmniejszenie dyskomfortu, czy złagodzenie uczucia parcia na cewkę moczową mogą być zauważalne niemal natychmiast – bez względu na wiek, płeć i przyczynę dolegliwości.

100% NATURALNY SKŁAD!
Bezpieczna formuła

Odzyskaj kontrolę nad pęcherzem

- **Regeneracja błony śluzowej cewki moczowej**
- **Zmniejszenie parcia na pęcherz**
- **Zwiększenie sprężystości i szczelności tkanek budujących układ moczowy**

Jak to działa?

Fenomen nowatorskiej kuracji polega na tym, że pomaga ona zmniejszać nadwrażliwość pęcherza już na poziomie komórkowym. Substancje aktywne zawarte w preparacie to w 100% naturalne składniki, które mają korzystny wpływ na budowę odpowiedniego napięcia i jędrności tkanek układu moczowego, a kiedy poszczególne odcinki dróg moczowych stają się mocniejsze i bardziej sprężyste, cały układ moczowy staje się szczelniejszy. To dlatego już po kilku zastosowaniach preparatu, u większości osób parcie na pęcherz ulega złagodzeniu, kończy się niekontrolowane popuszczanie moczu i dyskomfort, a CZAS wytrzymania z pełnym pęcherzem wydłuża się nawet 4-krotnie.

Znów mogę kichać i śmiać się bez obaw!

„Problemy z pęcherzem uprzykrzały mi życie od 2 lat. Przestałam chodzić na basen, unikałam spotkań ze znajomymi, a nawet sytuacji intymnych... Wystarczyło zakaszleć albo mocniej się zaśmiać i od razu traciłam kontrolę nad pęcherzem. Ten preparat pomógł mi pokonać krępujące dolegliwości po paru dniach! Skończyło się popuszczanie moczu i wizyty w toalecie co 15 minut, nie musze już nosić żadnych specjalnych wkładek, jestem znowu zdrową i pewną siebie kobietą

Z pomocą tego preparatu pozbyła się problemu nietrzymania moczu w 9 dni

Magda S. 53 lata, Rzeszów

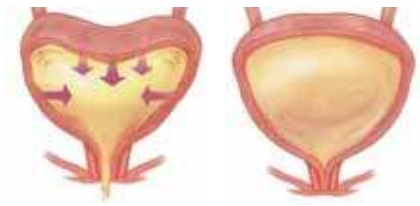

PRZED kuracją	PO kuracji
By pęcherz stał się szczelniejszy, jego ścianki muszą odzyskać utraconą jędrność i sprężystość. Ten preparat pomaga przywracać odpowiednie napięcie tkanek, a do tego wspiera wzmacnianie mięśni dna miednicy oraz mięśni kontrolujących, które po kuracji stają się bardziej napięte, silniejsze i mogą pracować właściwie.	

Wróć do normalnego życia – to proste

Nowy preparat sprzedawany jest w formie kapsułek z wyjątkowo wysokim stężeniem substancji aktywnych, które mogą szybko zmniejszać nadwrażliwość pęcherza, a w efekcie są w stanie przywrócić komfort życia bez wstydu i przykrych dolegliwości. Systematyczne stosowanie pomaga uwolnić się od problemu nietrzymania moczu, odsuwając w niepamięć krepujące popuszczanie i częste wizyty w toalecie. Efekty kuracji kumulują się z każdym dniem, dlatego niebawem Twoje życie może wyglądać dokładnie tak, jak przed pojawieniem się dolegliwości ze strony kanału moczowego.

Technologia produkcji tego nowatorskiego preparatu nie jest tania, ale dzięki specjalnemu dofinansowaniu uczestnictwa w Klubie Seniora, ograniczona liczba osób może z niego skorzystać aż 70% taniej. Preparat jest dostępny tylko w sprzedaży telefonicznej. Ilość opakowań jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń.

LIMITOWANA ILOŚĆ ZESTAWÓW PROMOCYJNYCH!

Koniec biegania do toalety co 10 minut

„Nigdy nie pomyślałem, że problem nietrzymania moczu może dotknąć właśnie mnie. Niespodziewane mokre plamy na spodniach i trudność z dotarciem do ubikacji na czas zaczęły się jednak nasilać, a mi było wstyd udać się do specjalisty. Na szczęście ten preparat pomógł mi odzyskać zdrowie. Zahamował popuszczanie moczu, powstrzymał uciążliwe parcie, które zmuszało mnie do ciągłych wizyt w WC. Dzisiaj znowu kontroluje swój pęcherz jak każdy normalny człowiek. Dzięki!”

Waldemar J. 45 lat, Białystok

NOWOROCZNA PROMOCJA! SUPERCENA 97 ZŁ!

Pierwszym 150 osobom, które zadzwonią do **7 stycznia 2019 r.,** przysługuje **NOWOROCZNA ZNIŻKA - 70%!** Otrzymasz wówczas preparat przeciwko nietrzymaniu moczu za ~~317zł~~ **97 zł** (przesyłka GRATIS)! Zamawianie jest bezpieczne, ponieważ płatność następuje dopiero po otrzymaniu przesyłki.

81 300 35 96

Pon. - pt.: 8:00-20:00, sob. i niedz. 9:00-18:00,
Zwykłe połączenia lokalne bez dodatkowych opłat.

Liczba promocyjnych opakowań jest ograniczona!

REKLAMA W TYGODNIKU **1 stycznia 2019 r.**

eprasa.pl 47bdc31fca

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl
FC-0957/18

Projekty budowlane ze wszystkimi formalnościami.
Tel. 607 147 537
59248-IP1389

Remonty całych domów i mieszkań.
572 750 383
FC-1223/18

Adaptacja poddaszy, docieplenia budynków.
572 750 383
FC-958/18

Sprzedam kruszywo betonowe i ceglane. 508 176 483
PC-03570/18

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35
FC-1552/18

LUKMARK Balustrady nierdzewne łączone ze szkłem i drewnem.
www.lukmark.pl, 532 364 946
FC-1400/18

LEKARSKIE

Kręgarz. 500 305 823
MłA/306

Alkoholizm - odtrucia - wszywki. Tel. 606 501 591
59248-A768

MOTORYZACYJNE

Sprzedam BMW 520D, 2006. 609 594 414
PC-03566/18

Podnośnik samochodowy dwukolumnowy udźwig 5 t. 519 833 492
DP-59248-IP1436

Firma sprzeda samochody osobowe: Toyota Auris, 2014, Toyota Auris, 2016, kupione w salonie i serwisowane. 601 954 947
FC-1571/18

Kupię olej przepracowany. 517 387 039
FN-332

VW Passat 1,9 TDI, 2002 rok po lifcie. 883 352 220
FA-288

Kupię olej przepracowany. Tel. 517 387 039
FN-329

Sprzedam VW Golfa VI 1,6 TDI kombi, 2011 rok, 230 tys. km, automat, skrzynia, klimatyzacja, ABS, alufelgi, immobilizer. Tel. 509 905 850
59248-MCT342

NAUKA

Matematyczne pogotowie. 513 939 564
PC-03547/18

NIERUCHOMOŚCI

Działki. 601 954 943
PC-03574/18

Sprzedam M-3 51,4 m², II piętro. 606 706 993
PC-03539/18

Wynajmę M-3 w Ciechanowie. 508 426 227
PC-03540/18

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog
Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej
Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej
Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
FedMed
dbamy o twój uśmiech
- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- Ortodoncja dzieci i dorosłych
- Leczenie pod mikroskopem
- Stomatologia estetyczna
- Stomatologia zachowawcza
- *Tomografia CBCT/3D*
- Pantomogram
- Cefalogram
- Protetyka

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl
BEZPŁATNE PRZEGLĄDY STOMATOLOGICZNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

lek. **Dariusz Rudziński**
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

Sprzedam piękny, nowy dom w Ciechanowie. 602 354 712
PC-03533/18

Sprzedam 1,8 ha lasu. 602 716 963
PC-03587/18

Wynajmę M-3, M-4 lub dom. 607 440 855
PC-03535/18

Do wynajęcia mieszkanie w Ciechanowie. 609 735 901
PC-03546/18

Duże, ładne siedlisko na wsi sprzedam. 692 142 811
PC-03564/18

Sprzedam działkę 20 a z budynkami, atrakcyjna cena. Grędzice, 662 147 805
PC-03581/18

Wynajmę M-3. 504 220 781
PC-03577/18

Stancja. 728 883 795
PC-03580/18

Do wynajęcia lokal 40 m² na działalność gospodarczą (usługi, handel itp.), Ciechanów, Gwardii Ludowej 15. 602 777 804
PC-03583/18

Działka Kątne 2200 m2, 146/4, 1,5 km od Nasielska, 0,5 km od stacji, 48.000 zł. Tel. 502 618 988
FN-290

Sprzedam mieszkanie 57 m², Ciechanów, Witosa. 601 387 959
PC-03497/18

Sprzedam las. 791 966 401
PC-03410/18

KOTŁY C.O. Arcisz
OFERUJE
- kotły c.o. na drewno metrowej długości, trocinę, zrębki, węgiel i nie tylko,
- rębaki do gałęzi,
- drewno opałowe,

Gumowo 68, 600 306 637
www.arcisz.net arcisz@arcisz.net
MEBLE NA WYMIAR
602 663 478

TESTY ALERGICZNE
POKARMOWE I WZIEWNE
KONSERWANTY, BARWNIKI, EMULGATORY
IDENTYFIKACYJNE
pasożyty, bakterie, metale, pestycydy, grzybice, candida, borelioza
RZUĆ PALENIE!!
Jednorazowy zabieg antynikotynowy, antyalkoholowy
TERAPIA ODCHUDZAJĄCA
www.bicom-med.pl
tel. 502 895 455
Ciechanów, ul. Wyzwolenia 20

Centrum Medyczne
ESKULAP
Ciechanów, ul. Narutowicza 20
STOMATOLOGIA
Tomografia 3D, zdjęcia 2D, pełna diagnostyka
Poniedziałek - sobota
tel. 690 961 092; 23 673 10 92
FCP-0

Działki, Mława, 30 zł/m². 506 230 891
MłA/387

Okazja - najlepsza lokalizacja w Makowie Maz. przy drodze utwardzonej z mediami, woda, kanalizacja, prąd, gaz. 505 572 390
Mak-218

Sprzedam M-1 w centrum Ciechanowa. Tel. 793 943 463
59248-PK1019

Sprzedam dom, centrum Ciechanowa. 604 365 692
PC-03523/18

Tanio sprzedam w Makowie Maz. dom piętrowy z budynkiem gospodarczym, cicha i spokojna okolica. Tel. 502 280 147
Mak-219

Do wynajęcia kawalerka po remoncie. 609 594 414
PC-03565/18

Sprzedam/wynajmę mieszkanie około 40 m². 513 421 920
FV 363

Sprzedam działki budowlane 10 - 12 a w Kownatach Żędowych, cena 45-50 tys. zł. 572 982 402, 23 673 64 42
PC-03498/18

Wynajmę M-3 w Ciechanowie. 667 544 925
DP-59248-Z550

Sprzedam mieszkanie 61 m², Ciechanów, ul. Graniczna. 604 972 588
fcp-ła

PRACA

Poszukuję pracy jako tapicer. 695 442 791
PC-03568/18

Zatrudnię kobiety do pracy przy starszych osobach w Domu Opieki koło Karniewa. 507 942 663
FC-1579/18

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym. 798 677 297
FP-142

Zatrudnię kierowcę C + E, kraj - zagranica. 601 162 796
FA-258

Firma zatrudni dyspozytora (kę), język angielski. 608 414 788
Mak-225

Zatrudnię kierowcę kat. C, transport krajowy. Wymagana książeczka sanitarno-epidemiologiczna. Kontakt 607 923 593
FC-1631/18

Firma transportowa zatrudni kierowcę kat. C lub CE, praca od poniedziałku do piątku. 518 418 824, 693 195 394
FC-1475/18

Zatrudnię w gospodarstwie. 600 316 487
FE-170

ROLNICZE

OTRĘBY MELASOWANE granulat.
DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 10 13, 789 333 677
59248-A831

METALTECH *Sp. z o.o.*
oddział w Ciechanowie – wiodący producent wyrobów metalowych, poszukuje kandydatów do pracy na stanowisku:

Monter

PRACA W DELEGACJI

Wymagania na stanowisku:
- wykształcenie zawodowe o kierunku technicznym
- dyspozycyjność

Możliwość przyuczenia do zawodu

Wybranej osobie oferujemy stabilne warunki zatrudnienia, atrakcyjne wynagrodzenie.

CV oraz list motywacyjny prosimy przesyłać na adres e-mail:
rekrutacja@metaltech.pl
lub pocztą:
METALTECH Sp. z o.o.
ul. Niechodzka 13, 06-400 Ciechanów

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Grupę METALTECH, w celu i zakresie niezbędnym do prowadzenia rekrutacji na aplikowane przeze mnie stanowisko oraz na potrzeby przyszłych rekrutacji prowadzonych przez Grupę".

Firma zastrzega sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty

METALTECH-PIASECKI *Sp. Jawna., oddział w Płońsku – wiodący producent wyrobów metalowych, poszukuje kandydatów do pracy na stanowisku:*

Kierowca kat. C + E

w transporcie krajowym i międzynarodowym

Miejsce pracy: Płońsk

Wymagania na stanowisko:
- doświadczenie w transporcie międzynarodowym oraz na przerzutach,
- świadectwo kwalifikacji,
- cyfrowa karta kierowcy,
- gotowość do pracy w systemie 3/1,
- wysoka kultura osobista,
- brak nałogów.

Wybranej osobie oferujemy stabilne warunki zatrudnienia, atrakcyjne wynagrodzenie.

CV oraz list motywacyjny prosimy przesyłać na adres e-mail:
rekrutacja@metaltech.pl
lub pocztą: **METALTECH-PIASECKI Sp. Jawna**
ul. Henry Ford I nr 8, 09-100 Płońsk

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Grupę METALTECH, w celu i zakresie niezbędnym do prowadzenia rekrutacji na aplikowane przeze mnie stanowisko oraz na potrzeby przyszłych rekrutacji prowadzonych przez Grupę".

Firma zastrzega sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty

Alternatory Rozruszniki
Ciechanów, Zbyszka i Danusi 14
(rondo przy Gostkowskiej)
784 734 960
Przyjmę ucznia
PC-3730

„ETOS" Sp. z o. o.
- PRODUCENT OKIEN I DRZWI DREWNIANYCH
06-330 Chorzele, ul. Kolejowa 12
tel. **297515068, 604981748**
e-mail: **etos.chorzele@wp.pl**
www.drewnianedrzwi.com

KÄRCHER®
SERWIS
Myjki zimno wodne i gorąco wodne, odkurzacze, zamiatarki, szorowarki, akcesoria do sprzątania, profesjonalne środki czyszczące.
ATRAKCYJNE CENY
Urządzenia nowe i używane
Hubert Malinowski
tel. **501 444 220**
Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32
Serwis: Przybyszewo 3
(12 km od Ciechanowa)
Zapraszamy!
FC-702

eprasa.pl 47bdc31fca

Fundusze Europejskie
Infrastruktura i Środowisko

Unia Europejska
Fundusz Spójności

Projekt pn.
„Inwestycja sieci kanalizacyjnej i obróbki osadów w mieście Pułtusk"

realizowany z Działania 2.3 Gospodarka wodno – ściekowa w aglomeracjach, współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Funduszu Spójności, w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014–2020.

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Pułtusku informuje, że zostały zakończone roboty budowlane w ramach zadania pn. **„Budowa sieci kanalizacyjnej ul. Wojska Polskiego dopływ z Białowiejskiej i 17 Sierpnia oraz przebudowa kanalizacji ogólnospławnej"**.

Wykonawcą inwestycji było Przedsiębiorstwo Handlowo – Usługowe RABA Leszek Radzaj, Roman Grzegorz Bartoszewicz Spółka Jawna z siedzibą: ul. Kolejowa 10, 16-420 Raczki. Wybudowano ponad **2,1 km** sieci kanalizacji sanitarnej oraz przebudowano **269,3 m** kanalizacji deszczowej.

W wyniku zrealizowanej inwestycji z 40 budynków, które wcześniej były podłączone do kanalizacji ogólnospławnej ścieki odprowadzane są nowym systemem kanalizacji sanitarnej. Ponadto została stworzona możliwość podłączenia dla 30 budynków, które wcześniej nie były objęte zasięgiem kanalizacji.

Budowa sieci kanalizacji sanitarnej to również szansa na likwidację zbiorników bezodpływowych, które nie zawsze są szczelne, przez co do wody i gleby przedostają się niebezpieczne i zagrażające zdrowiu substancje. Dlatego mieszkańcy, którzy podejmą decyzję o przyłączeniu do nowo wybudowanej sieci, mają na uwadze nie tylko ochronę środowiska naturalnego ale również troskę o zdrowie.

Liczba mieszkańców podłączonych do wybudowanej sieci to tzw. efekt ekologiczny - najważniejszy wskaźnik przy ocenie projektów środowiskowych, warunkujący uzyskanie dotacji na realizację przedsięwzięcia.

Do grudnia 2018r. PWiK Sp. z o. o w Pułtusku podpisało umowy z Wykonawcami na realizację następujących zadań:

- Budowa kanalizacji sanitarnej w ulicach Baltazara, Wygon I, Wygon II z uwzględnieniem nieruchomości położonych przy ul. Kościuszki na terenie działek w obrębie 10 i 14 w Pułtusku" – inwestycja zakończona.
- Budowa sieci kanalizacyjnej ul. Wojska Polskiego dopływ z Białowiejskiej i 17 Sierpnia oraz przebudowa kanalizacji ogólnospławnej zakończono roboty budowlane.

W trakcie realizacji:

- Budowa sieci kanalizacyjnej ul. Żwirki i Wigury i ul. New Britain, ul. Glinki.
- Budowa sieci kanalizacyjnej na osiedlu Śniegockiego.
- Budowa sieci kanalizacyjnej ul. Mickiewicza (od ul. Pana Tadeusza do skrzyżowania z GS), na terenie GS (na działkach o nr ewid.: 1/2 i 42/23 obręb 18), ul. Wiśniowa i Winogronowa.

Łączna wartość umów podpisanych na roboty budowlane od początku realizacji projektu wynosi 11.593 992,20 zł

Ponadto w ramach projektu nastąpi rozbudowa istniejącego węzła osadowego - wymienione urządzenie do odwadniania osadów na oczyszczalni oraz zakupiony specjalistyczny samochód do konserwacji sieci kanalizacyjnej.

WARTOŚĆ PROJEKTU: 20.631.562,14 zł
DOFINANSOWANIE PROJEKTU Z UE: 10.714.135,32 zł

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

Projekt otrzymał dofinansowanie ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w formie pożyczki inwestycyjnej w wysokości 4.298 057,00 zł

GŁÓWNYM CELEM przedsięwzięcia jest zwiększenie liczby ludności korzystającej z ulepszonego systemu oczyszczania ścieków komunalnych poprzez budowę sieci kanalizacji sanitarnej i modernizację oczyszczalni ścieków.

WSKAŹNIKI REALIZACJI PROJEKTU:

- Długość wybudowanej kanalizacji sanitarnej - **10,86 km**
- Długość przebudowanej kanalizacji ogólnospławnej - **0,25 km**
- Liczba nowych użytkowników sieci kanalizacyjnej, którzy przyłączyli się do sieci w wyniku realizacji projektu – **807 osób**

JEDNOSTKA REALIZUJĄCA PROJEKT
Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Pułtusku

ul. Wyszkowska 2, 06 – 102 Pułtusk
godziny pracy: poniedziałek - piątek 7.00 – 15.00; tel./fax 23 692-17 – 79
e-mail: **jrp.pwik@pultusk.home.pl**

Informacje na temat projektu są dostępne na stronie: **www.pwikpultusk.bip.org.pl**

REKLAMA W TYGODNIKU **1 stycznia 2019 r.**

eprasa.pl 47bdc31fca

REKLAMA W TYGODNIKU **1 stycznia 2019 r.**

ROLNICZE

Komis maszyn rolniczych- sprzedaż, zamiana, skup ciągników i maszyn rolniczych różnych marek. Bogata oferta. Zapraszamy do współpracy. "Aldo" Myszyniec, ul. Stefanowicza, 29 772 19 91, 881 959 860,www.aldo.agro.pl
FC-1401/18

WYSŁODKI TOFI oraz NIEMELASOWANE.
DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 10 13, 789 333 677
59248-A835

Sprzedam siano prasowane w belach 120x120. 789 137 213
FA-292

Kupię ziemniaki jadalne minimum 4 t. 608 593 773
FC-1553/18

Maszyny rolnicze kupię. 883 945 511
PC-03469/18

Sprzedam wysłodki buraczane. 602 511 209
FE-163

Kupię obsypniki pryzm (wulkan). 506 696 449
FA-293

Wialnie, czyszczalnie Petkus kupię. 883 945 511
PC-03470/18

Kupię bydło pourazowe, leżące. Wyrejestrowanie, faktura, 24 H.
693 606 744, 721 491 540
FC-1554/18

Sprzedam obornik bydlęcy i kiszonkę z kukurydzy, resorówkę i bryczkę. 23 676 60 41
DP-59248-Z549

Wezmę w dzierżawę grunty orne. Gm. Gzy i okoliczne. Dopłata 500 zł do hektara i podatek. 502 985 802
59248-FR145

Kupię prasę kostkującą Sipma Z224, Claas, Welger, Famarol, kombajn Anna, Bolko, Władimirec, prasę rolującą Welger, Claas Rollant 44,46,62,66. 518 857 308
59248-FR141

Rozsiewacz Amazone 2700 l, 2013 r. 519 833 492
DP-59248-IP1435

Sprzedam Zetora 7711, ciągnik C-360-3P, rorzutnik obornika. 518 440 310
PC-03502/18

SKUP ZBÓŻ. FERM-PASZ
(09-130) Baboszewo,
z TRANSPORTEM 25 T.
602 179 925
59248-A836

NAWOZY - AZOTOWE, FOSFOROWE, WIELOSKŁADNIKI, inne.
DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
696 009 079, 23 661 10 13
59248-A837

Sprzedam wycinaki do kiszonek, szambowozy i inne maszyny. 608 279 110
FC-1437/18

Sprzedam prosięta. 514 419 500
FE-172

Kupię olej przepracowany Tel. 517 387 039
FN-329

eprasa.pl 47bdc31fca

Sprezentuj sobie spokojne Święta!

MARKA
IMMOFINANZ

MŁAWA
stop-shop.com/pl

STOP SHOP
Easy Shopping

CCC SHOES & BAGS · ROSSMANN · mediaexpert · martes sport · empik · kik

Wezmę ziemię w dzierżawę.
602 483 989
59248-EUT45

"Skup Cieląt" hodowlanych i rzeźnych. Mamy najlepsze ceny na rynku. Kontakt: 604 727 627
59248-IP1443

Sprzedam byczki. Tel. 693 777 904
FN-333

Saletra Can, 1000 netto.
Przewodowo, 502 222 515
FD-219

Sprzedam siano - kostka.
602 717 259
Mała-463

Sprzedam rozrzutnik 2-osiowy oraz przyczepę jednoosiową na bliźniakach do przewożenia bel 7 m. 501 966 791
FN-334

Jałówki cielne po matkach z importu sprzedam. 504 810 483
Mak-224

Sprzedam 2 maciory z prosiętami.
515 585 425
FD-225

Sprzedam obornik bydlęcy i kiszonkę z kukurydzy, resorówkę i bryczkę. Tel. 23 676 60 41
59248-Z549

Projekty budowlane dla przemysłu i rolnictwa.
Tel. 796 100 703
59248-IP1438

Maszyny rolnicze kupię.
883 945 511
PC-03468/18

Sprzedam sprzęt rolniczy.
739 951 166
PC-03412/18

Kupię ciągniki John Deere, Same, Lamborghini, Fendt itp., kombajny Bizon, New Holland, Claas, prasy, beczki asenizacyjne.
Tel. 883 760 108
FC-1555/18

Skup bydła. P.P.H.U Andrzej Glinka, 511 436 212, 602 586 180
59248-A848

Kupię olej przepracowany.
517 387 039
FN-332

Kupię słomę. 798 851 786
PC-03553/18

Kupię ciągniki Pronar, Belarus, MTZ, Zetor, Ursus, New Holland, Case, Claas, Zefir, ładowarki teleskopowe itp. 501 504 723
FC-1555/18

Kupię jęczmień, pszenicę, żyto.
798 851 786
PC-03554/18

Sprzedam kombajn Claas, przyczepę wywrotkę, zbiornik do mleka 570 l, motorower MZ Trophy. 668 529 694
Mak-226

Otręby jęczmienne workowane.
798 851 786
PC-03552/18

Sprzedam prosięta. 503 700 365
PC-03586/18

Sprzedam prosięta. 669 929 835
PC-03534/18

Kupię jałówki w wadze 250-400 kg.
608 404 943
FC-1570/18

Sprzedam 50 szt. prosiąt.
512 201 064
PC-03585/18

Sprzedam siano. 692 350 269
PC-03562/18

Sprzedam krowę cielną.
516 915 996
Mła-466

Sprzedam sianokiszonkę.
518 528 579
Mła-470

Sprzedam zbiornik do mleka 550 l, 2007 rok, I właściciel. 501 615 360
PC-03563/18

Sprzedam kombajn ziemniaczany, sadzarkę. 500 197 920
PC-03571/18

Sprzedam prosięta. 608 764 383
FC-1581/18

Sprzedam C-360, 1985 rok.
604 892 885
PC-03559/18

Alternatory, rozruszniki, sprężarki, klimatyzacje
Sprzedaż • naprawa • wymiana
Samochody osobowe, ciężarowe, maszyny rolnicze
Ciechanów, ul. Pułtuska 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07
Faktury VAT

Sprzedam sianokiszonkę w belach.
605 382 706
PC-03575/18

Sprzedam pług 4-skibowy.
609 090 428
PC-03573/18

Schładzalniki 150 – 6000 l, dojarki, hale udojowe. Sprzedaż, montaż, zamiana. Siewniki, zgrabiarki, przetrząsarki itp.
Tel. 23 693 07 56, 604 554 034
FN-146

ŚRUTY: SOJOWA, RZEPAKOWA, SŁONECZNIKOWA. BIG-BAG/WORKOWANE.
DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 18 93, 789 333 677
59248-A834

ŚRUTY: SOJOWA, RZEPAKOWA, SŁONECZNIKOWA.
LUZ 25 t z TRANSPORTEM.
604 110 392
59248-A832

Firma handlowa poszukuje na stanowisko głównego księgowego

osoby kreatywnej, przygotowanej do pracy w zespole, znającej program Comarch CDN.

Pełna księgowość.

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie CV na adres:
rekrutacja_glownaksiegowa@wp.pl

Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi osobami.
FCP-303

Ziemniaki i marchew na paszę.
514 138 046
PC-03521/18

WĘGIEL EKOGROSZEK/ kostka/ ORZECH.
DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 10 13, 789 333 677
59248-A833

Skup owsa. 798 851 786
PC-03513/18

OTRĘBY: PSZENNE, JĘCZMIENNE worek.
DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 10 13, 789 333 677
59248-A839

Sprzedam ciągnik 4011, agregat uprawowy 3 m. 608 522 114
PC-03530/18

Sprzedam jałówkę cielną.
696 200 475
PC-03589/18

Sprzedam dwie jałówki mięsne do zacielenia. 696 200 475
PC-03588/18

Grunty rolne, gm. Grudusk sprzedam. 692 142 811
PC-03525/18

MELASA DLA BYDŁA 1000/35/5 kg.
DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 19 88, 789 333 677
59248-A838

Sprzedam ziemię rolną 11 ha.
575 790 474
PC-03522/18

Kupię ciągniki rolnicze i maszyny budowlane. Tel. 516 748 883
59248-ALT137

RÓŻNE

Siatki ogrodzeniowe, hodowlane, każda wysokość, druty, przęsła, bramy, słupki, rusztowania. Pułtusk, Wojska Polskiego 32, 23 692 43 22, www.siatex-metal.pl
FC-1402/18

Kupię topolę. 511 712 665
FD-194

eprasa.pl 47bdc31fca

OGŁOSZENIE O LICYTACJI LOKALU MIESZKALNEGO STANOWIĄCEGO ODRĘBNĄ NIERUCHOMOŚĆ

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Ciechanowie Joanna Rykowska

(tel. 23 672 59 36)

ogłasza,

że dnia **7 lutego 2019 r. o godz. 9.00** w budynku Sądu Rejonowego w Ciechanowie mającego siedzibę przy ul. St. Mikołajczyka 5/6 w sali nr VIII, odbędzie się **pierwsza licytacja** nieruchomości - lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość położonego **w Ciechanowie przy ul. 11 Pułku Ułanów Legionowych 5 m 26** stanowiącego własność dłużników **Grażyny Marii Łabejszo-Włoczewskiej i Marka Włoczewskiego** na zasadach wspólności umownej majątkowej małżeńskiej rozszerzonej.
Powyższa nieruchomość - lokal mieszkalny nr 26 położony jest w budynku wielorodzinnym na czwartym piętrze, składa się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki z wc oraz przedpokoju. Powierzchnia lokalu wynosi 37,90 m^2.
Do lokalu przynależy pomieszczenie - piwnica o powierzchni 5,64 m^2. Lokal wykorzystywany jest na cele mieszkalne. Każdoczesnemu właścicielowi lokalu będzie przysługiwał udział zarówno w częściach wspólnych budynków usytuowanych na działce i w prawie współwłasności działki gruntu nr 369/4 (czyli tzw. nieruchomości wspólnej) wynoszący 4354/911933 części.

Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Ciechanowie Wydział VI Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr **PL1C/00042851/8**.
Nieruchomość została oszacowana przez biegłych sądowych na kwotę: **104.725,00 zł**.
Cena wywołania w I terminie licytacji jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi: **78.543,75 zł.**

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, **tj. 10.472,50 zł najdalej do dnia 6 lutego 2019 r. na rachunek bankowy** Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Ciechanowie Joanny Rykowskiej, ul. Orylska 3A w PKO BP SA O/Ciechanów numer 25 10201592 0000 2602 0054 1367 z dopiskiem „wadium" **lub gotówką w kasie kancelarii najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację do dnia 6 lutego 2019 r.**
Zgodnie z przepisem art.976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.
W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 11 do godz. 12 oraz przeglądać w kancelarii komornika odpis protokołu oszacowania nieruchomości, operat szacunkowy biegłego sądowego, wypis z rejestru gruntów wraz z mapką z akt postępowania egzekucyjnego.
Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.
Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.
Licytant wpłacający rękojmię zobowiązany jest najdalej do dnia 6 lutego 2019 r. godz: 15.00 zgłosić swój udział w licytacji osobiście w kancelarii pisemnie lub faksem (nr 23 672 59 36) poprzez wskazanie swojego imienia i nazwiska lub nazwy firmy, adresu, numeru rachunku bankowego, na które należy zwrócić wadium oraz potwierdzenia dokonania wpłaty rękojmi.

FCP-306

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Strzegowo

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż działek budowlanych położonych w obrębie geodezyjnym Strzegowo Wieś objętych KW PL1M/00058632/2

- **280/8 o pow. 0,0833 ha, cena wywoławcza 37.900,00 zł, wadium 3.800,00 zł**
- **280/9 o pow. 0,0915 ha, cena wywoławcza 37.900,00 zł, wadium 3.800,00 zł**
- **280/10 o pow. 0,0931 ha, cena wywoławcza 38.500,00 zł, wadium 3.900,00 zł**

który odbędzie się w Urzędzie Gminy (sala konferencyjna)
dnia 1 lutego 2019 roku o godz. 10.00

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie w gotówce wadium w kasie Urzędu lub na rachunek Gminy Strzegowo nr **03 8238 0009 0000 0648 2000 0002** w Banku Spółdzielczym w Strzegowie w terminie do dnia 20.01.2019 r.
Minimalne postąpienie wynosi 1% wartości nieruchomości.
Dowód wpłaty należy okazać komisji przetargowej.
Wadium wniesione przez uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości, a w przypadku uchylenia się przez tę osobę od zawarcia umowy, wadium nie podlega zwrotowi.
Koszt aktu notarialnego ponosi nabywca.
Wadium wniesione przez uczestnika, który nie wygrał przetargu zostaje niezwłocznie zwrócone.
Wójtowi przysługuje prawo odwołania przetargu na zasadach określonych w art. 38 ust. 4 ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. Z 2018 r., poz. 121)
Szczegółowe informacje o przetargu udzielane są w Urzędzie Gminy w Strzegowie lub telefonicznie: 23 679 40 60, 884 795 378

FCP-1

OGŁOSZENIE O LICYTACJI LOKALU MIESZKALNEGO

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Ciechanowie Joanna Rykowska

(tel. 23 672 59 36)

ogłasza,

że dnia **7 lutego 2019 r. o godz. 13.10** w budynku Sądu Rejonowego w Ciechanowie mającego siedzibę przy ul. St. Mikołajczyka 5/6 w sali nr X, odbędzie się **druga licytacja** nieruchomości - spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w **Ciechanowie przy ul. Asnyka 17 lokal nr 10** stanowiącego własność dłużniczki **Małgorzaty Kraska**.
Powyższa nieruchomość jest nieruchomością lokalową - lokal mieszkalny nr 10 położony na parterze w budynku wielorodzinnym przy ul. Asnyka 17 w Ciechanowie. Administratorem budynku jest Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa „Zamek" w Ciechanowie. Powierzchnia lokalu wynosi 59,50 m^2. Lokal składa się z trzech pokoi, kuchni, przedpokoju i łazienki z wc. Wyposażony jest w instalacje: elektryczną, wodociągową, kanalizacyjną, gazową, sygnalizacyjną i centralnego ogrzewania. Lokal wykorzystywany jest na cele mieszkalne.
Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Ciechanowie Wydział VI Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr **PL1C/00055551/9**.
Nieruchomość została oszacowana przez biegłych sądowych na kwotę: **131.280,00 zł**.
Cena wywołania w II terminie licytacji jest równa **2/3** sumy oszacowania i wynosi: **87.520,00 zł**.
Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **13.128,00 zł najdalej do dnia 6 lutego 2019 r. na rachunek bankowy** Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Ciechanowie Joanny Rykowskiej, ul. Orylska 3A w PKO BP SA O/Ciechanów numer 25 10201592 0000 2602 0054 1367 z dopiskiem „wadium" **lub gotówką w kasie kancelarii najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację do dnia 6 lutego 2019 r.**
Zgodnie z przepisem art.976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.
W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 11 do godz. 12 oraz przeglądać w kancelarii komornika odpis protokołu oszacowania nieruchomości, operat szacunkowy biegłego sądowego, wypis z rejestru gruntów wraz z mapką z akt postępowania egzekucyjnego.
Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.
Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.
Licytant wpłacający rękojmię zobowiązany jest najdalej do dnia 6 lutego 2019 r. godz. 15.00 zgłosić swój udział w licytacji osobiście w kancelarii pisemnie lub faksem (nr 23 672 59 36) poprzez wskazanie swojego imienia i nazwiska lub nazwy firmy, adresu, numeru rachunku bankowego, na które należy zwrócić wadium oraz potwierdzenia dokonania wpłaty rękojmi.

FCP-307

RÓŻNE

Sprzedam maszyny stolarskie. Mława, tel. 502 394 020
DP-59248-Z551

Sprzedam meble drewniane oraz skrzydła drzwiowe drewniane. Asortyment powystawowy. Promocyjne ceny. Tel. 502 394 020
DP-59248-Z552

Potrzebujesz gotówki? Zadzwoń 509 607 388
DP-59248-PK1017

Konsolidujemy zobowiązania pozabankowe. 509 607 388
DP-59248-PK1018

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35
FC-1552/18

Sprzedam 20 skór z nutrii. 608 845 981
PC-03579/18

Drewno opałowe. 508 622 314
MłA/369

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35
FC-1552/18

Sprzedam duże 2-skrzydłowe drzwi garażowe. 609 594 414
PC-03567/18

Sprzedam zrzyny tartaczne. 503 141 401
FC-1536/18

Węgiel, drewno opałowe, kominkowe, obladry, kora.
602 663 478; 600 306 637
FC-1436/18

Tartak Sońsk: deski, krokwie, łaty, węgiel, ekogroszek, drewno opałowo-kominkowe. 504 088 878
FC-1572/18

Kupię płyty winylowe, CD, książki, znaczki, monety, ciekawe przedmioty ze strychu. 606 136 467
PC-03494/18

TOWARZYSKIE

Poznam kobietę do 70 lat w celu matrymonialnym. 881 783 584
PC-03431/18

Gospodarstwo Rolne Wieczorek
zatrudni
zaopatrzeniowca/magazyniera oraz traktorzystę.

Wymagania: prawo jazdy kat. B, wykształcenie średnie lub wyższe rolnicze, mile widziana praktyka w gospodarstwie, znajomość komputera w dobrym stopniu.
Gwarantujemy umowę o pracę - pełny etat, w prężnie rozwijającym się gospodarstwie. Poszukujemy również traktorzysty - praca całym rokiem.
Praca w miejscowości Nowe Piegłowo k/Szydłowa. CV proszę kierować na adres e-mail: gospodarstwowieczorek1@wp.pl, tel. 608 065 724

FCP-5

Atrakcyjna brunetka, domowa, cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697
FA-289

USŁUGI

Spawanie wierzei, bram, wiaty. 694 308 237
PC-03520/18

Wykonam poddasza, docieplenia. 506 613 490
FP-140

Naprawa urządzeń chłodniczych, lodówki, zamrażarki, lady chłodnicze, schładzalniki do mleka. 697 342 132
PC-03449/18

Sufity podwieszane, malowanie, glazura. 663 725 561
FA-282

Usługi remontowe. 517 862 074
PC-03377/18

Cyklinowanie i układanie podłóg. Tel. 797 272 253
FN-321

Kredyty - chwilówki. 500 407 047
FC-1573/18

Naprawa i wyważanie wałów napędowych i tylnych mostów. Olsztyn, ul. Towarowa 20a. Tel. 600 402 920
FV 942

Remonty całych domów, mieszkań. Solidne wykonanie.
515 908 871
FC-958/18

Wycinki drzew, karczowanie. 514 333 025
MłA/386

Usługi podnośnikami koszowymi, roboty ziemne, melioracje, wyburzenia. 514 333 025
MłA/386

Usługi dekarskie, konstrukcje, pokrycia dachowe. 519 408 292
FA-275

Glazura, terakota. 500 722 294
PC-03591/18

Kompleksowe remonty, wykończenia wnętrz, elewacje. 514 103 658
Mła-26

KREDYTY DLA ROLNIKÓW.
515 459 414
59248-C142

Wróżbiarstwo.
602 842 374
PC-03441/18

TAROT
883 249 808
FE-164

ORIFLAME SWEDEN
Biuro Regionalne
06-400 Ciechanów
ul. 11 Pułku Ułanów Legionowych 12
tel. kom. + 48 606 875 072
beata.wisniowska1@neostrada.pl

REKLAMA W TYGODNIKU **1 stycznia 2019 r.**

eprasa.pl 47bdc31fca

INFORMACJA

Wójt Gminy Działdowo

na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r. poz. 2204)

informuje,

iż dnia 20.12.2018 r. w siedzibie Urzędu Gminy Działdowo, ul. Księżodworska 10, został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonej do zbycia. Wykaz zamieszczony został również na stronie internetowej Urzędu i w Biuletynie Informacji Publicznej. Szczegółowych informacji uzyskać można w Urzędzie Gminy Działdowo, pokój nr 11, telefon 236970712.

Wójt Gminy Działdowo
Mirosław Zieliński

Wójt Gminy Płośnica

działając w oparciu o art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 poz. 2204)

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Płośnicy przy ulicy Dworcowej 52 i na stronie: **www.bip.plosnica.pl** w dniu 21 grudnia 2018 roku zostały wywieszone na okres 21 dni wykazy nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia, na okres do trzech lat.
Szczegółowych informacji można uzyskać w Urzędzie Gminy w Płośnicy, pokój nr 7, nr tel. 23 6981759.

FCP-6

INFORMACJA WÓJTA GMINY JEDNOROŻEC

Wójt Gminy Jednorożec informuje,

że w dniu 28.12.2018 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Jednorożcu przy ul. Odrodzenia 14 (I piętro) zostało wywieszone na okres 30 dni tj. do dnia 27.01.2019 r. Ogłoszenie Wójta Gminy Jednorożec o przetargu ustnym ograniczonym na najem lokalu użytkowego ze świadczeniem usług weterynryjnych na okres 3 lat.

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
tel. 23 671 72 08
507 132 860
płatność 3 dni lub gotówka
Zygmuntowo k/Ciechanowa
wyrejestrowanie

Ubojnia Zwierząt
Cezary Słonczewski
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy (wszystkie) oraz młode bydło.
Odbiór z gospodarstwa
tel. 606 402 852, 504 154 315, 604 206 737
FN-37

Skup trzody i bydła
AR-POL
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa
tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. 690 393 441
FC-1253

Skup bydła rzeźnego
SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR-POL
Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312
FC-479

Szamba
Zbiorniki betonowe
od 900 zł
609 245 209
FCP-182

KOMPLEKSOWE USŁUGI ROLNICZE
POLAGRI MASZYNY ROLNICZE
HUBERT KRÓLAK
- SIEW KUKURYDZY I ZBÓŻ
- ZBIÓR TRAW NA SIANOKISZONKĘ PRZYCZEPĄ SAMOZBIERAJĄCĄ
- ZESTAW DO ZBIORU KUKURYDZY NA KISZONKĘ
- WYWÓZ OBORNIKA ROZRZUTNIK 13 TON
Prusinowice 68, 06-150 Świercze, Tel: 605 666 127, 508 220 697

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką
Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

Skup bydła
Marcin Malinowski
wszystkie sztuki
511 394 119
PRZELEW 2 DNI
FCPrz

EKOGROSZEK
Wysłodki, otręby
Śruty: sojowa, rzepakowa
Melasa dla bydła 1000 kg
Otręby z melasą granulowane dla bydła
Z dostawą i rozładunkiem
tel. 23 661 10 13, 789 333 677
FCPrz

SKUP BYDŁA
WSZYSTKIE SZTUKI
ŁUKASZ GRZESZCZAK
WIELODRÓŻ 38 A
792 264 299

MAK-POL
Skup trzody i bydła tuczniki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303
FC-1998

SKUP BYDŁA
w każdej kondycji (krowy, byki, jałówki)
Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)
Paweł Galewski, 509 102 856
FC-771

olej napędowy, olej opałowy z dostawą
Tel: 501 680 623

eprasa.pl 47bdc31fca

Nie klient, a pacjent

Rozmowa z magistrem farmacji **Dariuszem Kozarem**, właścicielem apteki w Ciechanowie

FOT. K. KOWALSKI

Dariusz Kozar ma 65 lat. Ukończył Wydział Farmacji Akademii Medycznej w Łodzi. Pochodzi z Sulejowa (okolice Piotrkowa Trybunalskiego). W Ciechanowie mieszka od października 1979 r. W styczniu 1980 r. objął stanowisko kierownika państwowej apteki przy ul. Warszawskiej. Gdy weszła w życie ustawa prywatyzująca apteki, kupił ją od państwa. Posiada m.in. ceniony w środowisku Medal im. prof. Bronisława Koskowskiego za zasługi dla aptekarstwa (nadany przez Naczelną Radę Aptekarską w 2012 r.). Żonaty, dwoje dorosłych dzieci, dwoje wnuków.

*** Od dawna jest pan aptekarzem?**

- Od 1977 roku.

*** Z czym kojarzy się panu apteka?**

- Dla mnie apteka to dokładność, spokój i cisza. Jako młody chłopak chodziłem z mamą do apteki w moim rodzinnym Sulejowie. Do dziś pamiętam stojące w niej masywne meble z dziesiątkami szufladek od góry do dołu… I ten piękny, charakterystyczny zapach. I starego magistra… Apteka to całe moje życie. Spędziłem w niej ponad 40 lat.

*** Dlaczego został pan farmaceutą?**

- Bo się zakochałem w pewnej dziewczynie, która szła na Wydział Lekarski Akademii Medycznej w Łodzi. Też złożyłem tam dokumenty, chociaż początkowo w ogóle nie zamierzałem iść na żadne studia. Nie dostałem się, zabrakło mi jednego punktu. Aby być bliżej dziewczyny, poszedłem więc na farmację.

*** Jak z tego wynika, został pan farmaceutą przez przypadek. Nie żałuje pan tej decyzji?**

- Absolutnie. W aptece bardzo dobrze się czuję. Lubię ten jej zapach i panujący w niej spokój. Do apteki przychodzę także na dwie, trzy godziny w soboty i niedziele, nawet gdy jest zamknięta. Posiedzę sobie, coś zrobię.

*** Czym dla pana jest prowadzenie apteki? Tylko biznesem, czy może czymś więcej?**

- Dla aptekarzy z mojego pokolenia z pewnością nie jest tylko biznesem. Nawet działając w warunkach wolnego rynku, czyli konkurencji, potrafiliśmy w Ciechanowie spotykać się dwa razy w roku. Owszem, rozmawialiśmy podczas takich spotkań również o sprawach zawodowych, ale miały one także charakter prywatny, towarzyski. Dziś młodzi farmaceuci są inni, zwłaszcza ci pracujący w aptekach należących do sieci. Właściciele tych sieci tak ustawiają swych pracowników, żeby nie kontaktowali się z farmaceutami spoza swojej firmy. Taki znak czasów…

*** Jeśli nie tylko biznes, to co? Misja?**

- W pewnym sensie tak. Dla mnie apteka nie jest sklepem z produktami medycznymi, a pacjent nie jest klientem. Na początku zmian ustrojowych zachodzących w naszym kraju uczestniczyłem w różnych spotkaniach szkoleniowych, podczas których menadżerowie uczyli nas, jak powinniśmy zachowywać się „w nowej rzeczywistości". Dopiero na trzecim czy czwartym spotkaniu uświadomiłem sobie, że na tych szkoleniach nigdy nie padło słowo „lek", cały czas mówiono o „produkcie". Tam nie używało się również słowa „pacjent", mówiło się „klient". Oni działalność apteki sprowadzali do normalnego handlu. Dla mnie takie podejście jest nie do przyjęcia.

*** Dlaczego?**

- Leki są bowiem towarem szczególnym, to nie są gwoździe czy, dajmy na to, kosmetyki. Dla mnie apteka powinna pozostać apteką. Tymczasem my przyjęliśmy model amerykański. Tam, wchodząc do supermarketu, prawie przy wejściu można napotkać kosze z różnego rodzaju „lekami", które sprzedawane są 30, a nawet 40 procent „taniej", „w promocji". W aptekach natomiast półki uginają się od różnego rodzaju suplementów: na ból gardła, kości, stawów, bioder i czego tylko człowiek zapragnie. W ostatnim czasie modny stał się magnez. Praktycznie w każdym telewizyjnym kanale można zobaczyć jego reklamę. Nic tylko go kupować…

*** …i jeść.**

- Tak. Problem w tym, że nie możemy magnezu czy czegokolwiek innego brać nie wiadomo ile. Jest różnica, czy pacjent zje 30 tabletek magnezu, czy 90. Także wtedy, gdy te 90 tabletek będzie w cenie 60. Dla organizmu człowieka to spora różnica. I jeszcze jedna sprawa. Organizm to taka maszyna, która jak coś dostanie ze dwa razy, to dochodzi do wniosku, że sam nie musi tego produkować. Bo po co ma się wysilać, skoro to dostanie z zewnątrz. Bardzo dobrze widać to na przykładzie środków przeczyszczających. Wystarczy, że pacjent weźmie je raz, drugi i trzeci, a potem bez nich nie może się obejść. Bo organizm błyskawicznie się przyzwyczaja, że ktoś mu pomaga i on nie musi się męczyć. Przy takim nadmiarze leków i suplementów warto pamiętać, że z niczym nie wolno przesadzać. Poza tym gdyby te wszystkie środki tak cudownie działały, jak można usłyszeć w reklamach, to ja byłbym młody, piękny i zdrowy. A niestety starzeję się i choruję.

*** Uważa pan, że w supermarketach nie powinna być prowadzona sprzedaż leków?**

- Nie powinna. Ale jest i muszę się z tym pogodzić, choć bardzo mi się to nie podoba, nie mam jednak na to wpływu. Marzy mi się jedynie, żeby w marketach leki i suplementy były sprzedawane na wydzielonych stoiskach, a nie bezpośrednio przy kasie. I jeszcze jedna rzecz, która mnie denerwuje. W wydawaniu leków jest dużo ograniczeń. W aptece niektórych można wydać tylko jedno opakowanie. Ale w supermarkecie te same leki sprzedawane są w mniejszych opakowaniach i w praktyce można kupić więcej, niż dopuszcza norma.

*** W supermarketach bywają też promocje…**

- Ano właśnie… Jestem przeciwny różnego rodzaju promocjom lekarstw. Ich ceny powinny być wszędzie jednakowe. Pacjent powinien przyjść po nie do apteki i mieć pewność, że nikt nie wciska mu przysłowiowego kitu. Tymczasem bywa, że idzie do supermarketu, gdzie widzi, że coś jest w 30-procentowej promocji i kupuje nie to, co miał kupić, ale to, co jest aktualnie tańsze. Ale ja już jestem stary i odchodzę, a idą nowe czasy z nowymi zasadami i nie da się ich już zmienić.

*** W ciągu ostatnich 30 lat świat się zmienił, także w sferze ochrony zdrowia. Jeszcze w latach 70. i 80. ubiegłego wieku w mieście była jedna lub dwie apteki, a na wsi praktycznie ich nie było…**

- W Ciechanowie były wtedy trzy apteki: na Warszawskiej, na 11 Pułku Ułanów Legionowych i na 17 Stycznia. W tamtych czasach problemem był niedostatek leków, podobnie jak wielu, wielu innych towarów. Gdy w ramach prywatyzacji przejąłem aptekę na ul. Warszawskiej, moje główne zadanie polegało na jeżdżeniu do zakładów Polfy i przywożeniu do Ciechanowa produkowanych przez nie leków. Wstawałem o czwartej rano i razem z kolegą z Mławy jechałem do Kutna, do Krakowa albo gdzie indziej. Swoją drogą to były piękne czasy! Sprzyjały prowadzeniu życia towarzyskiego! Obecnie nigdzie nie trzeba jeździć. Firmy zajmujące się handlem medykamentami wszystko przywiozą na miejsce. Nic, tylko brać.

Dawniej ludzie mieli mniejszy dostęp do świadczeń medycznych i mniej chorowali, dlatego rzadziej przychodzili do apteki. Reasumując: w tamtych czasach nie odczuwało się, że aptek jest za mało.

*** Czy często odwiedzają pana akwizytorzy z firm farmaceutycznych?**

- Tak. Przychodzą i namawiają do zakupu tego czy innego medykamentu. Ale ja ich rozumiem. Oni mają taką pracę, mają swoje plany sprzedażowe. Dlatego nie odmawiam z nimi rozmowy, choć staram się jak najmniej kupować. Ale na postawienie pieczątki, że byli w mojej aptece, zawsze mogą liczyć. Nawet gdybym chciał wszystkie oferowane „produkty" kupić, to nie miałbym za co i nie miałbym gdzie ich magazynować, bo tyle ich jest. Dawniej magister pracujący w aptece znał wszystkie leki i ich ceny. Obecnie jest tyle leków i suplementów, że nie sposób tego opanować. Ba, nie da się tego wszystkiego zmieścić na półkach w aptece, bo jak zmieścić 14 czy 15 różnych magnezów.

*** Z własnego doświadczenia wiem, że 30 – 40 lat temu wizyta w aptece miała w sobie coś odświętnego, a przynajmniej niecodziennego. Gdy jako dziecko wchodziłem do apteki, czułem się trochę tak, jakby wchodził do kościoła…**

- Dawniej wydawanie leków było czynnością, którą się celebrowało. Można byłoby nawet powiedzieć, że podniosłą. Inną niż, na przykład, zakup makaronu lub gazety. Bo to były leki, które są potrzebne choremu człowiekowi. Obecnie bardzo dużo ludzi wpada do apteki z telefonem komórkowym przy uchu i - nie przerywając rozmowy - prosi o to czy tamto. Czasami wchodzi cała grupa rozmawiających osób, jedna z nich kupuje leki, a inne, czekając na nią, śmieją się, przekrzykują się wzajemnie. Powiem, że jest to co najmniej nietaktowne. Nie mówiąc o tym, że rozprasza osobę wydającą leki.

*** Co robi pan w takich sytuacjach?**

- Czekam, aż pacjent załatwi swoje sprawy i dopiero wtedy go obsługuję.

*** Obecnie nie ma dnia, aby w tej czy innej stacji telewizyjnej nie było reklamy jakiegoś „cudownego" specyfiku. Co pan, aptekarz z kilkudziesięcioletnim stażem, o tym sądzi?**

- Jestem temu przeciwny. Rozumiem tych, którzy zamieszczają reklamy, bo one nakręcają popyt. Obecnie dużo ludzi przychodzi do apteki z reklamami różnych specyfików w telefonach komórkowych i prosi o „ten lek". Rozumiem, że pacjent, szukając lekarstwa na swoje dolegliwości, chwyta się różnych sposobów, ale to powinno być pod kontrolą. Bo faszerowanie się, jak już wcześniej powiedziałem, dużymi ilościami suplementów, nawet tych leczniczych, może przynieść więcej szkody niż pożytku. A reklamy telewizyjne wytwarzają modę na pewnego rodzaju specyfiki. Raz jest to magnez, innym razem witamina D3. Nie znaczy to, że jestem przeciwny ich stosowaniu. Dla mnie dobry lek to taki, który działa i przynosi pacjentowi ulgę. Mam pacjentów, którzy, mówiąc obrazowo, cierpią na dolegliwości żołądka, a kupują i biorą lekarstwa na ból głowy. Jeśli widzę, że to lekarstwo pomaga pacjentowi i nie wyrządza mu szkody, to nic nie mówię. Bo jest skuteczne, a o to przecież chodzi.

*** Czy leki w Polsce są drogie?**

- Myślę, że ceny urzędowe leków są do zaakceptowania. Wszystko jednak zależy od zamożności pacjenta. Dla jednych 100 zł to tyle co nic, a dla innych poważna kwota. Moim zdaniem przy niektórych chorobach leki powinny być darmowe, między innymi dla cukrzyków i pacjentów z nowotworami, bo dla nich sama choroba jest już dużym stresem, więc nie powinno się ich dodatkowo stresować informacjami o cenach leków.

*** Czy często zdarza się, że ktoś do pańskiej apteki przychodzi z receptą i rezygnuje z wykupienia leku, gdy dowiaduje się, ile za niego musi zapłacić?**

- Zdarza się, że ktoś nie ma tyle pieniędzy, aby wszystkie recepty zrealizować za jednym razem. Ale w każdej takiej sytuacji staramy się pomóc pacjentowi.

*** Zauważyłem, że w opakowaniach z lekarstwami są coraz dłuższe informacje dotyczące ubocznych skutków ich działania… Czyżby obecnie leki były gorsze niż kiedyś?**

- Wprost przeciwnie, są coraz lepsze. Tyle tylko że firmy je produkujące, na wzór amerykański, zabezpieczają się przed ewentualnymi procesami wytoczonymi im przez pacjentów. Jeśli ktoś weźmie jedną czy dwie tabletki jakiegoś lekarstwa, to nie znaczy, że spowodują one u niego jakieś zagrażające zdrowiu skutki uboczne. Gorzej, gdy takie lekarstwa bierze się codziennie.

*** Na koniec zadam pytanie dotyczące sprawy, która od dawna mnie intryguje… Obecnie lekarze wypisują recepty, używając komputera, ale jeszcze niedawno robili to ręcznie, często stawiając jakieś bazgroły. Jak z odczytaniem takich koślawych liter dawaliście sobie w aptekach radę?**

- Ha, ha… To nie było tak, że ludzie pracujący w aptekach od razu wiedzieli, co jest napisane na recepcie i o jaki lek chodzi. Uczyli się tej umiejętności latami, najczęściej od swoich starszych koleżanek i kolegów, aż poznali pismo każdego z lekarzy pracujących w ich aptekarskim rejonie.

Rozmawiał
KRZYSZTOF KOWALSKI

eprasa.pl 47bdc31fca